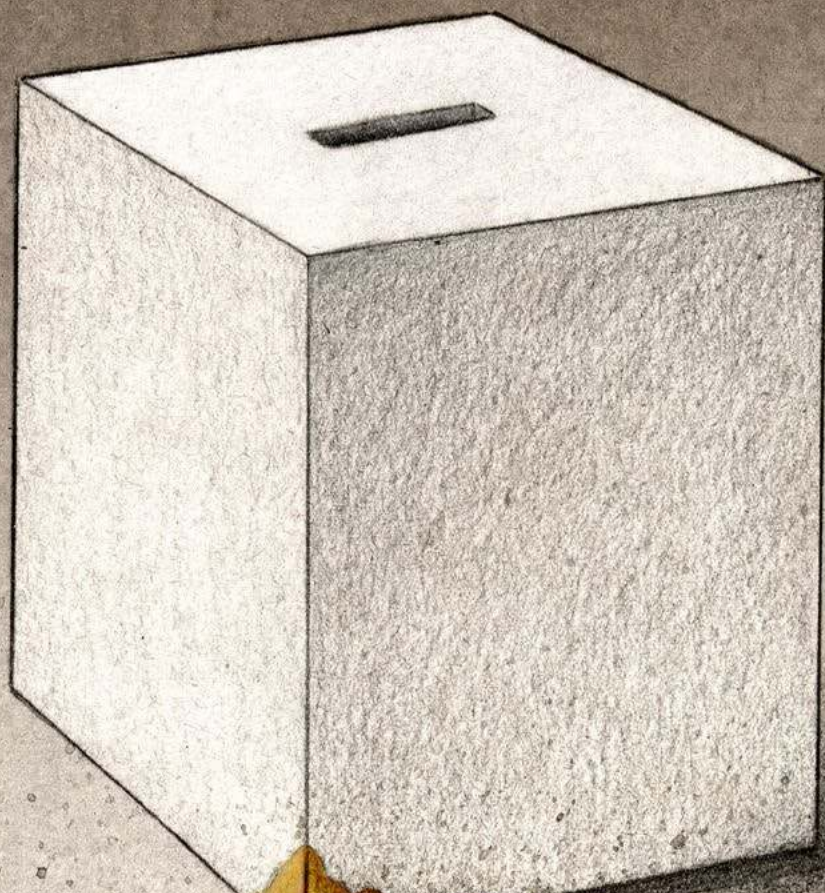




SPÓŁKA AKCYJNA

DO RZECZY

**Inwestuj w wolność!
Kup akcje Do Rzeczy S.A.**

WEJDŹ NA WWW.DORZECZY.PL/GIELDA

*„Kapitał wygrał
wolność słowa w USA.
W Polsce zrobimy
to samo.”*

Łukasz Warzecha
PUBLICYSTA
TYGODNIKA „DO RZECZY”



DO RZECZY S.A.
– LIDER KONSERWATYWNO - LIBERALNEGO RYNKU
WYDAWNICZEGO W POLSCE W DRODZE
NA NEW/CONNECT (GPW)

Niniejszy materiał ma charakter wyłącznie promocyjny (reklama) i nie stanowi podstawy do podjęcia decyzji o nabyciu akcji Do Rzeczy S.A. („Spółka”). Memorandum Informacyjne sporządzone w związku z ofertą publiczną akcji Spółki jest jedynym prawnie wiążącym dokumentem zawierającym informacje o Spółce oraz ofercie publicznej. Inwestorzy powinni zapoznać się z Memorandum Informacyjnym przed podjęciem decyzji o nabyciu akcji Spółki, w celu zrozumienia ryzyka i korzyści związanych z inwestycją w akcje. Memorandum Informacyjne zostało udostępnione na stronie internetowej www.dorzeczy.pl/gielda oraz Domu Maklerskiego INC S.A. www.platforma.dminc.pl.



INFOLINIA: +48 508 040 882

Dom maklerski INC S.A.

Na początek**Eliza Olczyk**

Prosta arytmetyka

Koalicja rządząca przegrała pierwszą turę wyborów prezydenckich. Łączna liczba głosów zdobytych przez kandydatów ugrupowań sprawujących władzę wyniosła zaledwie 41 proc. To oznacza, że przy następnych wyborach parlamentarnych utrzymanie rządów przez obecną ekipę będzie co najmniej problematyczne. A w krótszej perspekty-

Na początek

wie – daje to nadzieję na zwycięstwo w wyborach prezydenckich Karolowi Nawrockiemu.

Kandydat popierany przez PiS miał przed pierwszą turą wyborów prezydenckich lepszą kampanię wyborczą niż Rafał Trzaskowski. Jego sztab zorganizował trzy konwencje, z których ostatnia była fascynującym widowiskiem politycznym. W kampanię zaangażował się prezydent Andrzej Duda, polityk bardzo popularny w elektoracie centroprawicowym. Współpracownicy Nawrockiego wystarali się dla niego o wyjazd do Stanów Zjednoczonych i spotkanie z Donaldem Trumpem w gabinecie owalnym, co ustawiło go w roli poważnego kandydata.

Ponadto Nawrocki pokazał, że zależy mu na wygranej bardziej niż Rafałowi Trzaskowskiemu, który prezentował postawę w stylu: po co ten cały cyrk, skoro już właściwie jestem prezydentem.

Kawalerka wagi ciężkiej

Gdyby nie afera z kawalerką, to Nawrocki niesiony przez łódzką konwencję i spotkanie z prezydentem

Na początek

USA, po pierwszej turze wyborów byłby na pierwszym miejscu wyścigu prezydenckiego.

*Sprawa **KAWALERKI JERZEGO Ż.** była jednak na tyle obciążająca, że kampania Nawrockiego straciła impet i błysk.*

W rezultacie przyszedł na metę jako drugi. A to i tak wielki sukces, bo ta sprawa mogła go zatopić i kto wie, czy nie będzie go ciągnąć na dno przez ostatnie dwa tygodnie kampanii.

O błędach sztabu Rafała Trzaskowskiego – począwszy od próby przemalowania kandydata na konserwatyście, przez feralną debatę w Końskich, a skończywszy na aferze hejterskiej, czyli reklamówkach oczerniających Nawrockiego i Sławomira Mentzena, której beneficjentem był Trzaskowski – napisano już wystarczająco dużo.

Mimo to przedstawiciel Koalicji Obywatelskiej mógłby osiągnąć znacznie lepszy wynik, gdyby nie fatalne dzia-

Na początek

łania rządu Donalda Tuska. Bo polityka wdeptywania w ziemię PiS, wszelkimi sposobami, m.in. odebraniem tej partii subwencji na działalność, skonsolidowała i zmobilizowała elektorat tej partii. A brak realizacji 100 konkretów na 100 dni i niespodziewane przejęcie retoryki PiS w sprawach praw człowieka zaważyły na niechęci Polaków do koalicji rządzącej i napędziły wyborców kandydatom partii antysystemowych, czyli Sławomirowi Mentzenowi i Grzegorzowi Braunowi.

W ciągu półtora roku ci dwaj politycy gigantycznie powiększyli swoją bazę społeczną, przyciągając do siebie łącznie ponad 4 mln wyborców. I to jest efekt półtora roku rządów Donalda Tuska. Tymi wyborcami konfederacyjnymi mogliby się do pewnego stopnia podzielić Trzaskowski z Nawrockim, bo część wyborców Konfederacji to wolnościowcy, którym do Trzaskowskiego jest całkiem blisko. Jednak afera hejterska, za którą – jak ustaliła Wirtualna Polska – stoją środowiska sympatyzujące z KO, wywołała wściekłość Sławomira Mentzena.

Konrad Berkowicz, jeden z bliskich współpracowników Mentzena, już w wieczór wyborczy wyraził ubo-

Na początek

lewanie, że nie udało się w pierwszej turze pokonać Trzaskowskiego i zapowiedział dobicie kandydata KO w drugiej turze wyborów prezydenckich. Jest to całkiem prawdopodobne, skoro przedstawiciele partii rządzących zdobyli łącznie 41 proc. głosów w pierwszej turze.

*Rafał Trzaskowski nie bardzo ma skąd wziąć **19 PROC. GŁOSÓW**, brakujących mu do bezwzględnej większości.*

Musi zaktywizować tych wyborców, a jest ich ponad 30 proc., którzy w niedzielę nie poszli do urn.

Będzie to trudne, bo są to zazwyczaj wyborcy najmniej wyedukowani politycznie i często słabsi materialnie, ale niewykluczone, że Trzaskowski jakoś zdoła do nich dotrzeć.

Zniechęcenie rządem Tuska

To, że rząd się wypalił w półtora roku – widać jak na dłoni. Co ciekawe, mniejsze partie rządzące zużyły się

Na początek

bardziej niż główna siła, czyli Koalicja Obywatelska. Wyborcy dali wyraz swojej niechęci do Nowej Lewicy, która obiecywała w kampanii 2023 r., że będzie pilnowała w rządzie interesów kobiet, środowisk LGBT, młodych ludzi, czyli najsłabszych grup społecznych, a jedyne co udało jej się przeforsować to okrojona renta wdowia, na dodatek dyskryminująca samotnych i rozwiedzionych seniorów.

Adrian Zandberg z Partii Razem, który ustawił się w roli krytyka rządu, zdobył nieznacznie wyższe poparcie niż Magdalena Biejat z Nowej Lewicy, co oznacza, że połowa lewicowego elektoratu jest z osiągnięć swoich przedstawicieli w rządzie niezadowolona.

Trzecia Droga miała pilnować interesów przedsiębiorców i rolników. Przez półtora roku udało jej się zaledwie przeforsować drobne obniżenie składki zdrowotnej dla przedsiębiorców oraz samozatrudnionych i to przy sprzeciwie społecznym. A rolnicy, jak protestowali przeciwko polityce rządu w czasach PiS z powodu napływu towarów rolnych z Ukrainy, tak nadal

Na początek

protestują, mając przed oczami widmo umowy unijnej z Mercosurem, czyli krajami Ameryki Południowej, która mocno uderzy w naszych producentów żywności.

Zemściła się też polityka premiera Donalda Tuska lekceważenia koalicjantów.

Środowiska **SYMPATYZUJĄCE Z KO** nie raz atakowały Szymona Hołownię i szydziły z Włodzimierza Czarzastego, tak jakby byli oni w koalicji rządzącej trzymani z łaski.

W rezultacie wyborcy najwyraźniej uznali, że obie formacje to piąte koło u wozu, tylko wstrzymujące rząd Donalda Tuska w działaniach. Tymczasem bez ich posłów koalicji po prostu by nie było.

Skumulowany efekt tych wszystkich czynników sprawił, że Rafał Trzaskowski, choć wygrał I turę wyborów prezydenckich, znalazł się w niezwykle trudnej sytuacji, bo prosta arytmetyka wyborcza wska-

Na początek

zuje, iż drugą turę przegra. Co prawda wyborcy to nie puchar przechodni, który można przekazać aktualnemu zwycięzcy – jak słusznie zauważył Adrian Zandberg.

Nie zmienia to faktu, że pozycja Trzaskowskiego, mimo zwycięstwa w pierwszej turze wyborów, jest dzisiaj trudniejsza niż Nawrockiego, który osiągnął drugi wynik. 



*Credo: Tylko prawda jest ciekawa,
piszemy o niej w p r o s t*



P. Kuczyński dla Wprost 2020r.

Nr 21 26 maja 2025

Czytaj Wprost



126

200**NAJWIĘKSZYCH
POLSKICH FIRM**

Zmiany na podium,
rekordowa liczba
debiutantów
i absolutna
dominacja
prywatnego biznesu.
Oto najnowsza
edycja Listy 200
największych
polskich firm,
z której poza
sukcesami, płynie
w tym roku również
jeden smutny
wniosek.

KOLEJNE WYDANIE CYFROWEGO „WPROST” UKAŻE SIĘ W **NIEDZIELĘ O GODZ. 20.**
SZUKAJ NA **WPROST.PL** ORAZ WE WSZYSTKICH **E-KIOSKACH** ORAZ **APLIKACJACH**
MOBILNYCH **APP STORE** I **GOOGLE PLAY**

17 **NIEDYSKRECJE PARLAMENTARNE**

27 **SONDAŻ**

KRAJ

33 **MENTZEN SHOW**



Jeszcze wybory prezydenckie nie zostały wygrane, a już krystalizuje się koalicja PiS-Konfederacja – najbardziej prawicowa ze wszystkich rządzących po 1989 r.

47 **SZTAB BEZ TUSKA**

Sztab Trzaskowskiego nerwowo zareagował na wyniki pierwszej tury. – Zamknęli się w pięć osób i nie dopuszczają nikogo



do decyzji – opisuje sytuację ważny polityk PO.

56 **HOŁOWNIA MA KŁOPOTY**

Na mapie Polski są gminy, gdzie Szymon Hołownia nie dostał nawet dwóch proc. poparcia. Jedną z nich to Wyśmierzyce.



73 **ATAKOWANIE NAWROCKIEGO NIE MA SENSU**

– Trzaskowski powinien wziąć z Mentzena wszystko, co może, i niech się nie martwi, co salon warszawski ma na ten temat do powiedzenia – radzi Leszek Miller.

85 **TROCHĘ KIBICOWAŁAM ZANDBERGOWI**

Nelli Rokita, była doradczyni Lecha Kaczyńskiego, chwali co prawda kampanię kandydata Razem, ale przyznaje, że sama głosowała na Krzysztofa Stanowskiego.



Fot. PAP/Jakub Kaczmarczyk, Shutterstock

SPOŁECZEŃSTWO

95 **SPEKTRUM UCZUĆ**



Nastolatki z Autism Team tłumaczą, czym dla nich jest miłość i dlaczego nie do końca należy wierzyć serialom.

111 **PUŁAPKI TINDERA**

Manipulacje, oszustwa i kradzieże to efekt uboczny marzeń o idealnym partnerze z Internetu. Oto bogaty repertuar chwytów oszustów z randkowych aplikacji

ZAGRANICA

184 **POLOWANIE NA CIENIE**

Moskwa przenosi coraz bliżej nas podjazdową wojnę na Bałtyku. Sytuacja eskaluje po zaostrożeniu sankcji na flotę cieni.

193 **POLSKA NA BOCZNYM TORZE**

Obecność Polski przy najważniejszym negocjacyjnym

stole w Europie nie przetrwała wyborczego weekendu. Tusk ustępuje miejsca Meloni.

KULTURA

204 **KLIMAT NAM SIĘ ZMIENIŁ**

– Patriotyzm to XIX-wieczne pojęcie, które uważam za przestarzałe – tłumaczy Jarosław Kret.



Fot. Instagram / Jarosław Kret

SPÓŁKA AKCYJNA

DO RZECZY

**Inwestuj w uczciwość!
Kup akcje Do Rzeczy S.A.**

WEJDŹ NA WWW.DORZECZY.PL/GIELDA

*„Inflacja, podatki,
tania energia
– czas mówić prawdę
o gospodarce.”*

Rafał A. Ziemkiewicz
PISARZ I PUBLICYSTA
TYGODNIKA „DO RZECZY”



DO RZECZY S.A.
– LIDER KONSERWATYWNO - LIBERALNEGO RYNKU
WYDAWNICZEGO W POLSCE W DRODZE
NA NEW/CONNECT (GPW)

Niniejszy materiał ma charakter wyłącznie promocyjny (reklama) i nie stanowi podstawy do podjęcia decyzji o nabyciu akcji Do Rzeczy S.A. („Spółka”). Memorandum Informacyjne sporządzone w związku z ofertą publiczną akcji Spółki jest jedynym prawnie wiążącym dokumentem zawierającym informacje o Spółce oraz ofercie publicznej. Inwestorzy powinni zapoznać się z Memorandum Informacyjnym przed podjęciem decyzji o nabyciu akcji Spółki, w celu zrozumienia ryzyka i korzyści związanych z inwestycją w akcje. Memorandum Informacyjne zostało udostępnione na stronie internetowej www.dorzeczy.pl/gielda oraz Domu Maklerskiego INC S.A. www.platforma.dminc.pl.



INFOLINIA: +48 508 040 882

Dom maklerski INC S.A.

To nieprawda, że...

*Niedyskrecje
parlamentarne*

M
P²S^{VS}
N

C^M
B
Z
a
V
N
P
U
z
S
C^B

W.

To nieprawda, że...



To nieprawda, że...**Joanna Miziołek**

X @JMiziolek

**Eliza Olczyk**

*Dlaczego zwycięzca Itury wyborów prezydenckich niezbyt się z tego cieszył? Czym martwią się działacze PO, a czym powinni się martwić sztabowcy PiS? **ILE DEBAT KANDYDATÓW OBEJRZYMYPREZEDENCKICH?** Czy projekt Polska 2050 zakończył swój żywot? Czy Partia Razem wypchnie ze sceny politycznej Nową Lewicę? **O TYM I INNYCH SPRAWACH PISZEMY W „NIEDYSKRECJACH PARLAMENTARNYCH”.***

To nieprawda, że...

Wiele niespodzianek przyniosła pierwsza tura

wyborów prezydenckich. Rafał Trzaskowski, kandydat KO, co prawda je wygrał, ale różnica między nim, a drugim w kolejności Karolem Nawrockim, popieranym przez PiS jest minimalna.

Po minie Trzaskowskiego widać było, że to zwycięstwo jest dla niego porażką. Tym bardziej, że jeszcze ok. godz. 18 wydawało się, że różnica między Trzaskowskim, a Nawrockim będzie wynosiła 5 punktów procentowych, czyli tyle, ile w sondażach.

Rzeczywistość okazała się bardziej brutalna. Nawrocki depcze Trzaskowskiemu po piętach i to mimo afery z kawalerką.

W Platformie Obywatelskiej już koło południa panowały minorowe nastroje,

bo wyborcy tej partii okazali się mniej zmotywowani do uczestnictwa w wyborach. Ale później frekwencja urosła i poprawiły się humory działaczy. Jednak po ogłoszeniu

To nieprawda, że...

wyników exit poll po I turze wyborów prezydenckich w Platformie Obywatelskiej zapanowała smuta. Niektórzy nie wierzą w wygraną Rafała Trzaskowskiego w II turze.

– Wygląda na to, że Rafał przegrał wybory – mówi polityk obozu rządzącego.

Nasz rozmówca uważa, że bardzo mała różnica w poparciu dla niego i jego konkurenta Karola Nawrockiego może mieć wpływ psychologiczny na prezydenta Warszawy. Szczególnie, że Rafał Trzaskowski bardzo mocno przeżywa porażki, co pokazały poprzednie wybory prezydenckie.

Karol Nawrocki na odmianę zaprezentował w niedzielny wieczór wyborczy bojową postawę i zapowiedział na 25 maja marsz swoich zwolenników. Nie zmienia to faktu, że sztab obawia się kampanii przed drugą turą. Przede wszystkim boi się wielu debat w końcówce kampanii.

Debatę dwóch kandydatów chciałby ponownie zorganizować „Super Express”, a także RMF FM i tele-

To nieprawda, że...

wizja publiczna. Jediną szansę na jej przeprowadzenie ma prawdopodobnie tylko telewizja publiczna. Tym bardziej, że sztab Rafała Trzaskowskiego też raczej nie będzie chciał wielu debat, między innymi dlatego, że przed pierwszą turą kandydatowi KO poszły źle dwie z trzech debat, w których uczestniczył. Zatem przed drugą turą Trzaskowski i Nawrocki zapewne spotkają się tylko raz – w debacie zorganizowanej przez TVP.

Karol Nawrocki nie ma zresztą aż tak wielu powodów do radości po pierwszej turze wyborów prezydenckich. Przyszedł na metę wyścigu prezydenckiego drugi, a nie wiadomo, czy elektoraty innych prawicowych kandydatów w drugiej turze zechcą zagłosować na niego.

– Jest bardzo duży problem z elektoratem Mentzena, który w całości nie pójdzie oddać głosu na Nawrockiego – uważa polityk dobrze obeznany w realiach środowiska konfederatów.

To nieprawda, że...

Tymczasem kandydaci konfederacy, czyli Sławomir Mentzen i Grzegorz Braun, osiągnęli niesamowity wynik. W sumie zdobyli ok. 21 proc. głosów z czego prawie 15 proc. przypadło Sławomirowi Mentzenowi., a 6 proc. Grzegorzowi Braunowi. Formacja, która w 2023 r. miała niewiele ponad 7 proc. poparcia, tym razem przejęła co piątego wyborcę.

Dobry wynik Sławomira Mentzena i Grzegorza Brauna można było wyczytać od niedzielного poranka, obserwując wpisy na portalu X. Kolejni internauci wrzucali karty do głosowania z zaznaczonymi kandydatami prawicy. Co do aktywności polityków KO w niedzielę wyborczą na portalu X, to o dziwo była ona znikoma. Być może to efekt ostatniej afery związanej z nielegalną kampanią w Internecie. Chodziło o atakowanie konkurentów Rafała Trzaskowskiego.

Wirtualna Polska ujawniła, że za publikowanymi w Internecie reklamami politycznymi promującymi

To nieprawda, że...

Rafała Trzaskowskiego i atakującymi jego konkurentów stoi pracownik i wolontariusze fundacji Akcja Demokracja, której członkowie sympatyzują z Koalicją Obywatelską.

- 6 proc. poparcia dla Grzegorza Brauna i czwarte miejsce, zaraz za Sławomirem Mentzenem, to poważny problem dla tego drugiego polityka – uważa nasz rozmówca, dobrze obeznany w środowisku konfederatów. Jego zdaniem, w najbliższych dniach nastąpi obwinianie Brauna o to, że przez niego Mentzen nie wszedł do drugiej tury. Przypomnijmy, że Braun zdecydował, że wystartuje w wyborach prezydenckich, choć to Mentzen został wybrany do tego wyścigu jako kandydat Konfederacji. Po tej samowolce Braun został wyrzucony z Konfederacji.

Nasz rozmówca uważa, że Braun nie miał innego wyjścia, musiał ratować swoją polityczną przyszłość. – Po wzajemnych oskarżeniach pewnie dojdzie do próby

To nieprawda, że...

zawarcia jakiegoś małżeństwa z rozsądku przed wyborami parlamentarnymi – uważa nasz rozmówca.

I dodaje że trzyma kciuki za to, żeby w Konfederacji zapanował ferment.

Szymon Hołownia, kandydat Trzeciej Drogi, wylądował na szóstym miejscu z poparciem sondażowym wynoszącym niecałe 5 proc.

– Słaby wynik Hołowni to pokłosie tego, że przez półtora roku koalicja rządząca niewiele zrobiła, żeby zrealizować obietnice wyborcze – mówi polityk związany z Trzecią Drogą.

I dodaje, że wynik Hołowni oznacza definitywny koniec koalicji Trzecia Droga. – Już po wyborach europejskich o tym plotkowano, a teraz naprawdę nie ma powodu, żeby ją kontynuować – dodaje nasz rozmówca.

Z kolei na lewicy kończy się narracja, że liczy się tylko partia Włodzimierza Czarzastego, a Adrian Zandberg jest bez znaczenia. Lider Partii Razem osią-

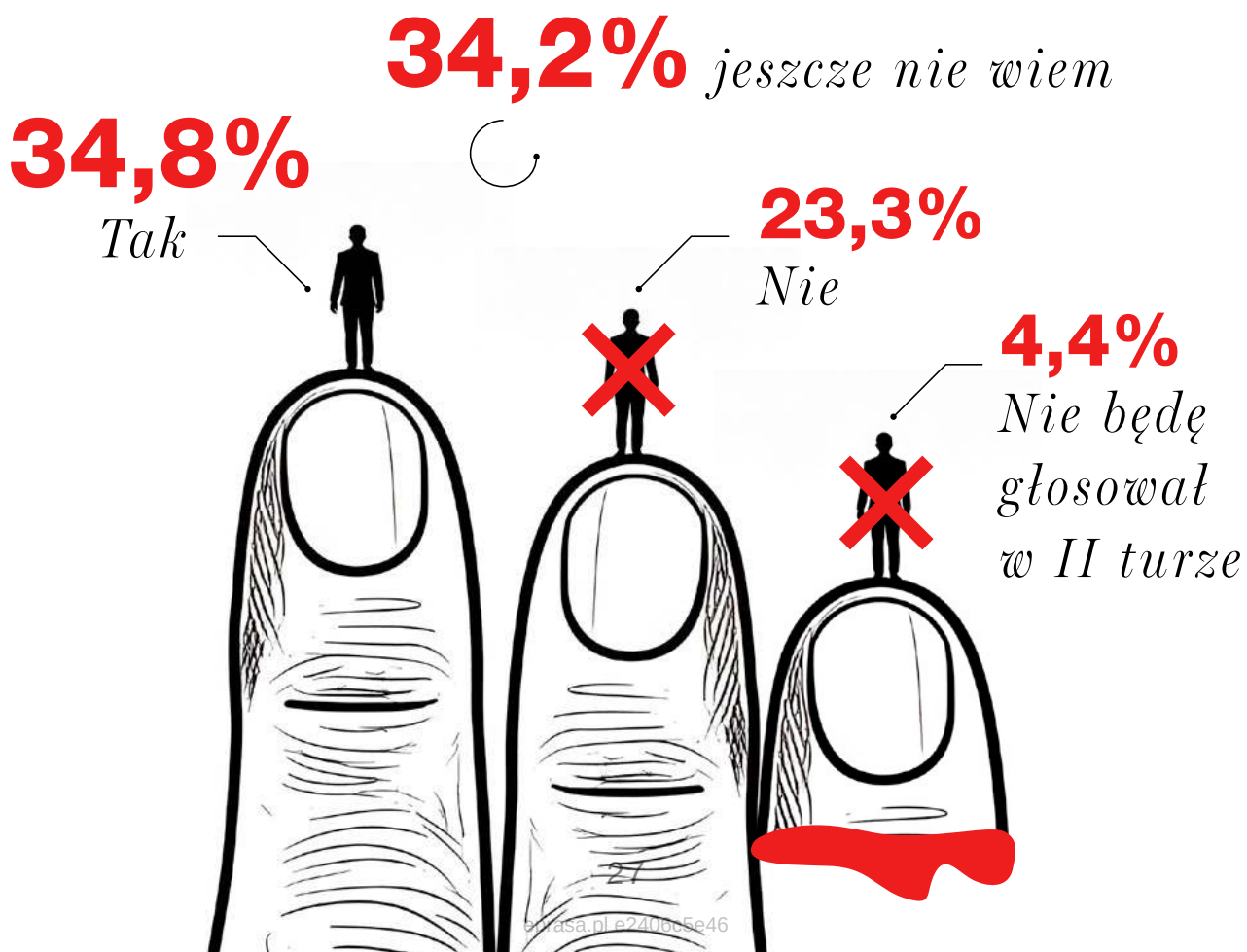
To nieprawda, że...

gnął lepszy wynik niż Magdalena Biejat, kandydatka Nowej Lewicy, a nawet i Szymon Hołownia, aktualny marszałek Sejmu. A to znaczy, że bycie w kontrze do koalicji rządzącej lepiej się dzisiaj sprzedaje, niż zasiedanie w rządzie.

I to Partia Razem, choć dzisiaj w Sejmie dysponuje zaledwie kołem parlamentarnym, może zastąpić Nową Lewicę na scenie politycznej po następnych wyborach do Sejmu. 

POLACY O WYBORCZYCH PODPOWIEDZIACH

*Czy, jeśli Twój kandydat w wyborach prezydenckich odpadnie w pierwszej turze, **ZASUGERUJESZ SIĘ JEGO WSKAZANIEM**, na kogo głosować w drugiej turze?*



*Blisko **35 PROC. RESPONDENTÓW ZASUGERUJE SIĘ WSKAZANIEM SWOJEGO KANDYDATA PIERWSZEGO WYBORU**, który nie powalczy o prezydenturę w drugiej turze, na kogo oddać głos – wynika z sondażu SW Research dla „Wprost”. Nieco mniej liczna grupa ankietowanych jeszcze nie zdecydowała, jak postąpi. Jest także sporo respondentów, którzy zamierzają podjąć decyzję autonomicznie, nie oglądając się na sugestie.*



Tekst: **Magdalena Frindt**

Wniedzielę 18 maja odbyła się pierwsza tura wyborów prezydenckich w Polsce. Najwyższe poparcie uzyskał Rafał Trzaskowski, a na miejscu wicelidera uplasował się Karol Nawrocki. Kandydat Koalicji Obywatelskiej uzyskał 31,36 proc. głosów, a kandydat popierany przez Prawo i Sprawiedliwość – **29,54** proc.

Ze względu na to, że żaden spośród 13 kandydatów, którzy startowali w wyścigu o prezydenturę, nie zdobył ponad 50 proc. głosów, do ostatecznego rozstrzygnięcia będzie konieczne przeprowadzenie drugiej tury głosowania. Polki i Polacy ponownie pójdą do urn już za niespełna dwa tygodnie.

Rozstrzygnięcie „na żyletki”

Do 1 czerwca zarówno Rafał Trzaskowski, jak i Karol Nawrocki będą mieli czas nie tylko na to, aby utwierdzać w przekonaniu swoich wyborców, ale także zawańczyć o pozyskanie głosów tych, którzy w pierwszej turze poparli innych kandydatów. Szczególną uwagę będzie przykuwał elektorat Sławomira Mentzena, który – zgodnie z sondażem late poll Ipsos – uplasował się na trzecim miejscu w pierwszej turze, uzyskując wynik **14,5** proc., a także Grzegorza Brauna, na którego głos oddało **6,3** proc. wyborców i Szymon Hołownia, który uzyskał **4,9** proc. głosów.

Ale ponieważ, jak prognozują eksperci, do ostatecznego rozstrzygnięcia dojdzie „na żyletki”, liczy się każdy głos. A co za tym idzie, dwaj główni rywale nie będą ignorować także wyborców kandydatów z mniejszym poparciem, czyli Adriana Zandberga (**4,8** proc.), Magdaleny Biejat (**4,1** proc.), Joanny Senyszyn (**1,4** proc.), Krzysztofa Stanowskiego (**1,3** proc.), Marka Jakubiaka (**0,8** proc.), Artura Bartoszewicza (**0,5** proc.), Macieja Maciaka (**0,4** proc.) oraz Marka Wocha (**0,1** proc.).

Kandydaci posterują wyborcami?

Otwarte pozostaje pytanie, na ile poszczególni kandydaci ułatwią Trzaskowskiemu albo Nawrockiemu pozyskanie własnych wyborców, a także czy Polki i Polacy pójdą ślepo za politycznymi wskazaniem. Zweryfikowaliśmy to w najnowszym sondażu, który dla „Wprost” przeprowadziła pracownia SW Research. Zadaliliśmy respondentom następujące pytanie: „Czy, jeśli Twój kandydat w wyborach prezydenckich odpadnie w pierwszej turze, zasugerujesz się jego wskazaniem, na kogo głosować w drugiej turze?”.

34,8 proc. ankietowanych zadeklarowało, że postąpi zgodnie ze wskazaniem, a **21,2** proc. nie będzie sugerowało się tego typu podpowiedziami. **34,2** proc. badanych jeszcze nie zdecydowało, jak postąpi w takiej sytuacji.

4,4 proc. respondentów w wariancie, kiedy ich kandydat pierwszego wyboru nie dostał się do drugiej tury, nie zamierza wziąć udziału w głosowaniu 1 czerwca. Z kolei **2,8** proc. zadeklarowało, że nie głosuje w pierwszej turze wyborów, a **2,5** proc. błędnie – jak pokazał czas – przewidywało, że losy prezydentury rozstrzygną się już 18 maja.

Podatni na sugestie, oporni i niezdecydowani

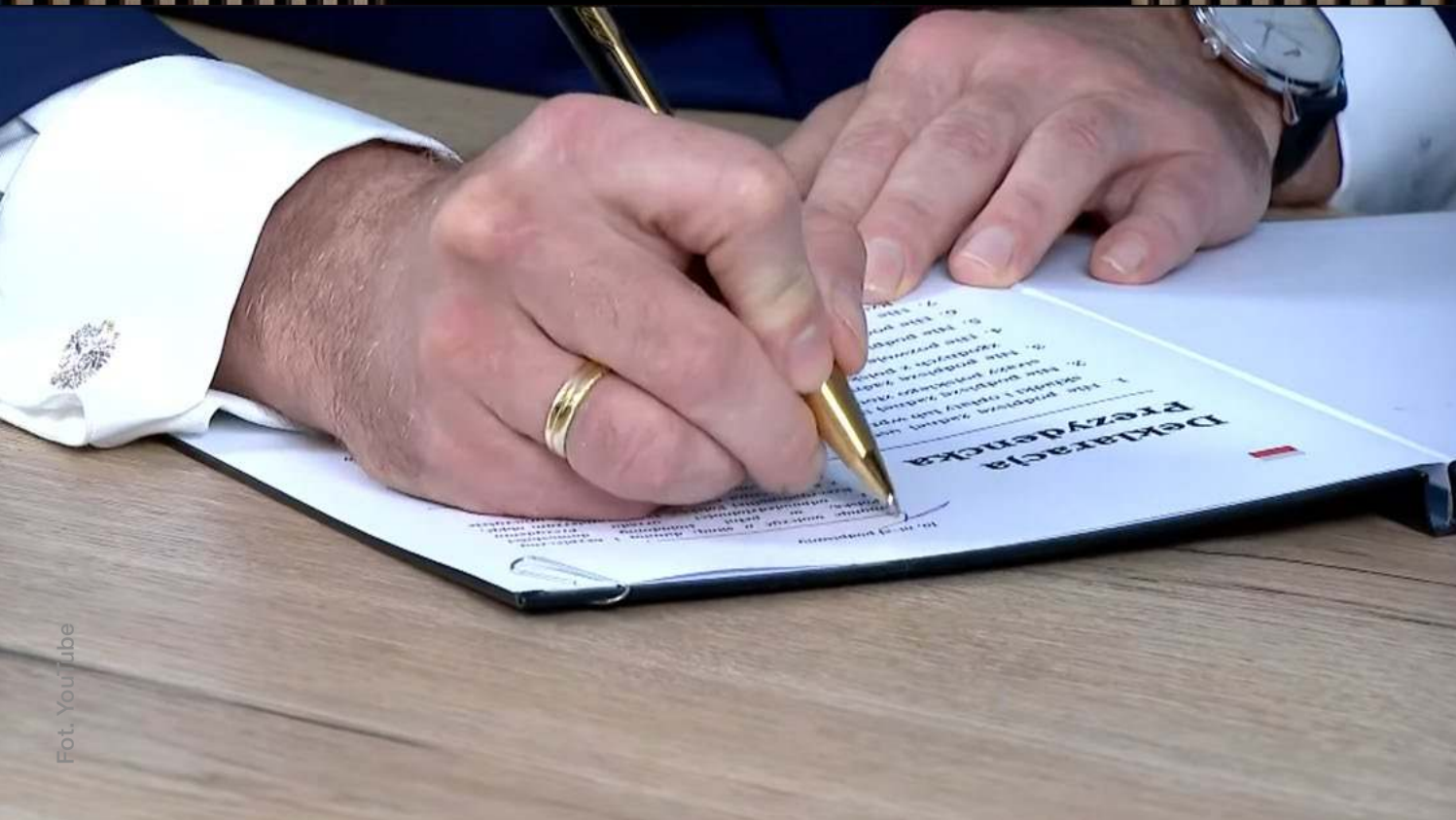
W sondażu sprawdziliśmy także, które grupy są najbardziej podatne na sugestie, a które ograniczają wpływ osób trzecich na swoje decyzje. Najwyższy odsetek odpowiedzi „tak”, czyli głosowania, które jest konsekwencją poddania się sugestii, został odnotowany w następujących grupach: kobiet (**36,2** proc.), ankietowanych do 24. roku życia (**42,1** proc.), z wykształceniem zasadniczym zawodowym (**41,7** proc.), z dochodem netto

powyżej 7 tys. zł (**47,5** proc.) i z miast z przedziałem ludności 200-499 tys. (**40,7** proc.).

Z kolei najwyższy wskaźnik opornych na podpowie-
dzi jest zauważalny wśród: mężczyzn (**22,1** proc.), re-
spondentów w wieku 25-34 lata (**24,9** proc.), z wy-
kształceniem wyższym (**26,6** proc.), z dochodem 5001-
7000 zł netto (**23,7** proc.) i z miast z liczbą mieszkań-
ców w przedziale 20-99 tys. (**23,7** proc.). A co z niezde-
cydowanymi? W tym przypadku za najbardziej waha-
jące się grupy można uznać: kobiety (**35,2** proc.), an-
kietowanych w wieku powyżej 50 lat (**37,5** proc.), z wy-
kształceniem średnim (**39,5** proc.), z dochodem do
3 tys. zł netto (**37,2** proc.) i z miast powyżej 500 tys.
mieszkańców (**39,9** proc.). 

© Wszelkie prawa zastrzeżone

Badanie zostało zrealizowane w dniach 13-14 maja 2025 r. przez agen-
cję SW Research metodą wywiadów on-line na panelu internetowym
SW Panel. W ramach badania przeprowadzono 818 wywiadów z repre-
zentatywną ze względu na łączny rozkład płci, wieku i wielkość miejsco-
wości próbą Polek i Polaków powyżej 18. roku życia.





MENTZEN SHOW

Fot. YouTube

*22 maja 2025 r. – Karol Nawrocki podpisuje osiem postulatów
podsuniętych mu przez Sławomira Mentzena*

*Jeszcze wybory prezydenckie nie zostały wygrane, o parlamentarnych nie ma co mówić, bo odbędą się w 2027 r., a już **KRYSTALIZUJE SIĘ KOALICJA PIS-KONFEDERACJA** – najbardziej prawicowa ze wszystkich koalicji rządzących po 1989 r. Po rozmowie Nawrockiego z Mentzenem Adrian Zandberg, lider Partii Razem, napisał: „Smutny to był pogrzeb prospołecznego PiS-u”.*



Tekst: **Eliza Olczyk**

Sławomir Mentzen zdobył prawie 15 proc. głosów Polaków w wyborach prezydenckich i nie chce swoim fanom dać o sobie zapomnieć. Dlatego wezwał obu kandydatów na prezydenta, którzy przeszli do drugiej tury – Rafała Trzaskowskiego i Karola Nawrockiego – by pofatygowali się do jego kanału in-

ternetowego na rozmowę o programie i podpisali zobowiązanie do realizacji określonych postulatów. Jeżeli to zrobią, będą mieli szansę zgarnąć głosy wyborców Mantezna. Albo i nie, bo jak sam powiedział: „wyborcy to nie worki ziemniaków, który można przerzucać z miejsca na miejsce”.

*Karol Nawrocki, kandydat popierany przez PiS, ma już tę rozmowę za sobą. Odbyla się w bardzo przyjemnej atmosferze. Panowie niemalże **SPIJALI SOBIE SŁOWA Z UST.***

Zandberg tak opisał tę rozmowę: „Przeciwko katastrofalnemu i progresywnym podatkom, na kolanach przed darwinizmem gospodarczym. Pełne odcięcie od polityki Lecha Kaczyńskiego. Tak, panie Mentzen! Jak pan sobie życzy, panie Mentzen? Może herbatki z cytrynką, panie Mentzen? Smutny to był pogrzeb prospołecznego PiSu”. Obrazowo ale prawdziwie.

Deklaracja toruńska

Nawrocki bez najmniejszych oporów podpisał osiem punktów programowych Mentzena, które lider Konfederacji nazwał deklaracją toruńską. A znalazły się na tej liście m.in.: zobowiązanie do niepodwyższania podatków, do niewysyłania polskich żołnierzy na Ukrainę, do przeciwstawienia się przyjęciu Ukrainy do NATO, do obrony wolności słowa i do nieograniczania prawa do posiadania broni.

W sobotę z Mentzenem ma się spotkać Rafał Trzaskowski i też będzie rozmawiał o tym programie. Być może kandydat KO nie podpisze deklaracji, ale i tak jego obecność w studiu Mentzena, tak samo jak obecność Nawrockiego, oznacza uwiarygodnienie lidera Konfederacji. Tymczasem Konfederaci są ciężkostrawni zarówno dla partii Jarosława Kaczyńskiego, jak i obozu rządzącego. Prezes PiS zawsze złościł się gdy wyrastała mu konkurencja po prawej stronie. W tej kadencji chciał nawet zmusić swoich posłów, by zagłosowali za usunięciem Krzysztofa Bosaka z Konfедера-

cji ze stanowiska wicemarszałka Sejmu, po aferze z Grzegorzem Braunem, który zaatakował gaśnicą chanukowe świece. A przecież Konfederaci to dziś jedyni sojusznicy PiS w Sejmie.

Jeżeli chodzi o polityków obozu rządzącego, to po prostu uważają oni Konfederację, a przynajmniej Narodowców wchodzących w jej skład, za neofaszystów. Po ogłoszeniu wyników I tury wyborów prezydenckich słyszalny był lament, że Polska staje się brunatna.

*Zatem dla obu kandydatów na prezydenta spowiadanie się przed Mentzenem to **GORZKA PIGUŁKA DO PRZEŁKNIĘCIA** i mająca określone konsekwencje.*

– Po wspólnych występach z Mentzenem już nie będzie można mówić o nim, że jest faszystą, czy budować wokół Konfederacji kordonu sanitarnego, bo przecież wszyscy będą kumplami. Dziwię się, że Trzaskowski i Nawrocki zgodzili się zagrać w grę Mentzena – podkreśla Artur Dziambor, były poseł Konfederacji.

Ale Nawrocki przy zażywaniu lekarstwa Mentzena słodko się uśmiechał. I pewnie Trzaskowski też będzie robił dobrą minę do złej gry, bo obaj wiedzą, że wyborcy Konfederacji mogą im przynieść zwycięstwo w wyścigu prezydenckim.

Kandydat popierany przez PiS był i tak w łatwiejszej sytuacji niż kandydat KO, bo nie należy do tej partii, którą Konfederacja ostro krytykowała przez lata. Ale z drugiej strony gdyby nie decyzja Jarosława Kaczyńskiego, to nigdy nie dostałby szansy walki o prezydenturę, a gdyby nie praca całej formacji, to nigdy nie zaszedłby tak daleko w tym wyścigu. Tymczasem zanim zaczął rozmowę o programie Mentzena, musiał skrytykować Jarosława Kaczyńskiego i decyzje, które zapadały w czasach rządów PiS. Później obiema rękami podpisał się pod postulatami programowymi, długo tłumaczył się ze sposobu przejścia kawalerki Jerzego Ż. i wcale nie przekonał swojego rozmówcy, a na koniec dostał szansę na wygłoszenie kilku banalnych zdań do wyborców Konfederacji. Jak wynikało z sondy przeprowadzonej wśród widzów tego widowiska, przekonał do siebie 61 proc. z nich.

To, co najważniejsze

Kandydat, który ma szansę objąć stanowisko prezydenta, nie powinien się zobowiązywać przed swoim przegranym rywalem do realizacji tak kontrowersyjnych postulatów, jak chociażby te dotyczące Ukrainy lub podatków. Ale nasi rozmówcy dobrze znający środowisko Konfederacji uważają, że w postulatach Mentzena nie ma nic groźnego dla przyszłego prezydenta.

– Zostały sformułowane **W SPOSÓB TAK OGÓLNY**, żeby każdy mógł się pod nimi podpisać. Widzę w tym rękę Narodowców

– mówi w rozmowie z „Wprost” Tomasz Rzymkowski, były poseł PiS, a wcześniej ruchu Kukiz15.

Nasz rozmówca lekceważy postulaty dotyczące Ukrainy. – Przyszły prezydent nie będzie musiał się z nich wywiązywać, bo po prostu za jego kadencji sprawa przyjęcia Ukrainy do NATO nie znajdzie się na

agendzie Paktu Północnoatlantyckiego – mówi z pełnym przekonaniem.

Jego zdaniem to, co w tej chwili robi Mentzen, to jest tylko show i wypłacanie sobie dywidendy od sukcesu wyborczego.

*Ale dwa postulaty są dla tego środowiska naprawdę ważne – **DOSTĘP DO BRONI** i prawo do wolności słowa.*

Rozszerzenie dostępu do broni zostało opakowane w zobowiązanie, że kandydat na prezydenta nie zgodzi się na ograniczenie prawa do posiadania broni. Ale w czasie dyskusji Mentzen stwierdził, że liczba sztuk broni przypadających na mieszkańców Polski jest bardzo mała i dopytywał Nawrockiego, czy nie byłby za ułatwieniem dostępu do broni dla Polaków, którzy jego zdaniem są rozbrojeni.

Z kolei wolność do wyrażania opinii jest podstawą egzystencji tego środowiska, a parlament już przegłosował zmiany w kodeksie karnym zaostrzające kary za

mowę nienawiści, czyli tzw. ustawę kagańcową. Tyle że zablokował ją prezydent Andrzej Duda, odsyłając ją w drodze kontroli prewencyjnej do Trybunału Konstytucyjnego.

– To jest dla konfederatów i braunistów najważniejszy postulat, bo oni funkcjonują dzięki dziesiątkom kanałów w Internecie, mają ogromne zasięgi i z tego żyją, a rząd chciałby ich działalność ukrócić – mówi Rzymkowski.

I w tej sprawie jedynym sojusznikiem środowisk konfederacyjnych jest Nawrocki. Bo Trzaskowski popierał ustawę o mowie nienawiści i po objęciu urzędu prezydenta mógłby wycofać skargę z Trybunału Konstytucyjnego.

Sławek zwycięzca i kółek w płocie

Mentzen przed pierwszą turą wyborów prezydenckich mówił o Nawrockim, że zrobił rzecz obrzydliwą, przejmując w niejasnych okolicznościach kawalerkę od Jerzego Ż. I stawiał pytanie, czy w PiS nie było jednego uczciwego człowieka, którego partia mogła wy-

stawić do prezydenckiego wyścigu. Niezbyt to przyjazna recenzja. Ale o Trzaskowskim całe to środowisko od dawna wypowiada się jeszcze gorzej. Na prawicy cieszy się dużą popularnością tekst Stanisława Michalkiewicza sprzed kilku miesięcy. Publicysta stwierdził, że mając do wyboru Rafała Trzaskowskiego i kołek w płocie, jego – Michalkiewicza – sympatycy powinni bez wahania poprzeć kołek w płocie. Politycy Konfederacji zadeklarowali, że nie będą głosowali na Trzaskowskiego, zanim jeszcze Nawrocki dojechał do Torunia.

*Zatem kandydat KO chyba nie ma czego szukać w środowisku Konfederatów, a i Nawrocki **NIE MUSIAŁ** się tam fatygować.*

– Jedynym zwycięzcą tej rozgrywki będzie Sławek – mówi Dziambor.

Po co zatem kandydaci na prezydenta zdecydowali się na rozmowę z Mentzenem na jego warunkach? –

Muszą to zrobić, żeby wyborcy Mentzena nie poczuli się zlekceważeni – twierdzi Rzymkowski

15 proc. sympatyków Mentzena i ponad 6 proc. wyborców Grzegorza Brauna to siła, o którą warto zaważyć. W 2015 r. prawie tyle głosów zebrał Paweł Kukiz. Oficjalnie nikogo nie poparł w drugiej turze, ale to jego wyborcy dali zwycięstwo Andrzejowi Dudzie. Ale potem się rozeszli i dzisiaj Kukiz wegetuje na obrzeżach polityki bez własnej partii.

Artur Dziambor nazywa wyborców Mentzena elektoratem tymczasowym, który trudno będzie utrzymać przy tej partii przez dwa i pół roku.

– Ten elektorat zagłosuje na każdego, kto jest cool, dlatego żeby go przytrzymać, Mentzen musi wykonywać ciągle ruchy. Nie wiem, czy utrzyma ich zainteresowanie aż do wyborów parlamentarnych, do których jest dwa i pół roku. Szymonowi Hołowni się nie udało – mówi były Konfederata.

Ale sytuacja Mentzena jest inna. Ma partię i strukturę, będzie robił wszystko, żeby poparcie dla Konfe-

deracji osiągnęło 20 proc. i żeby bez niego nie dało się zbudować żadnej koalicji rządzącej.

Już dzisiaj wiemy, że niezależnie od tego, jak bardzo będzie lawirował, jedyna koalicja, która jest możliwa, to ta z PiS, w której partia Kaczyńskiego zatraci swoją wrażliwość socjalną. Część Polaków, mimo akcji zohydzającej PiS, do dzisiaj mówi, że ta partia będąc u władzy co prawda pasła się na publicznych pieniądzach, ale ludziom też coś dawała. Po rządach PiS z ultraliberalną Konfederacją raczej nikt tego nie będzie mówił. 

I Forum Ekspansji Międzynarodowej

Jak zwiększać eksport
w erze niepewności geopolitycznej?

Poznaj liderów globalnej ekspansji

Ryszard Florek



Krzysztof Domarecki



Tadeusz Chmielewski



Adam Sikorski



prof. Małgorzata Podrecka



Artur Rytel



Sprawdź pełną agendę wydarzenia i poznaj wszystkich ekspertów

ZAREJESTRUJ SIĘ

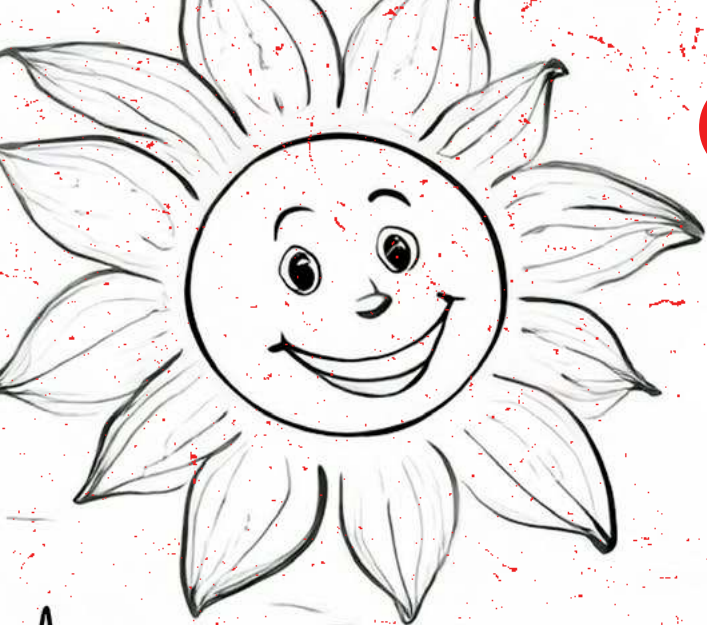
WWW.EKSPANSJAFORUM.PL



11 Czerwca
2025



Look Up Skyevents
Warszawa



Kraj

SZTAB BEZ TUSKA



-
- *Sztab Trzaskowskiego* **ZAMKNAŁ SIĘ W PIĘĆ OSÓB I NIE DOPUSZCZA NIKOGO DO DECYZJI**
 - *mówi ważny polityk Platformy Obywatelskiej.*



Tekst: **Joanna Miziołek**

Wyniki I tury wyborów rozwiązały języki politykom PO, którzy krytycznie patrzyli na kampanię Rafała Trzaskowskiego. Dziś przyznają, że w sztabie jest chaos, brak pomysłów i nerwowość.

– Sztab zamknął się w pięć osób i nie dopuszcza nikogo do decyzji – mówi ważny polityk Platformy Obywatelskiej.

Co ciekawe, sam Donald Tusk, mimo publicznych zapewnień, że jest zaangażowany w prace sztabu, według naszych informacji nie spotyka się ze sztabowcami Rafała Trzaskowskiego.

– Gdzie niby odbywają się spotkania Donalda ze sztabem Rafała? Na posiedzeniach Rady Ministrów? Donald spotyka się często z Rafałem, ale nie udziela mu za bardzo rad. Rafał jest doświadczonym politykiem, który sam podejmuje decyzje, co chce pokazać w kampanii – mówi nasz informator z kancelarii premiera.

Jak ustalił „Wprost”, w sztabie Rafała Trzaskowskiego nie ma ani jednej osoby od Donalda Tuska.

Już nie tacy młodzi

Nasz informator pytany, czy zaplecze Rafała Trzaskowskiego ma pomysł na końcówkę kampanii, rozkłada ręce. Premier i jego otoczenie są zaskoczeni, że współpracownicy prezydenta Warszawy nie przygotowali się do wyborów prezydenckich i prowadzą dokładnie taką samą kampanię jak pięć lat temu.

– Sztabowcy Rafała zachowują się **JAK MŁODZIEŻÓWKA PO**. Jego współpracownicy mają 50 lat, a jakbym patrzył na Młodych Demokratów

– mówi ważny polityk Platformy Obywatelskiej z otoczenia premiera.

Inny dorzuca: – Ludzie Rafała to harcerze, nie sztabowcy!

Polityk z otoczenia Donalda Tuska pyta, gdzie jest armia wolontariuszy na wybory prezydenckie, którą wychował sobie Rafał Trzaskowski na Campusie Polska Przyszłości.

– Koło Rafała ciągle są ci sami ludzie. Nie ma żadnego powiewu świeżości. Po co zorganizował Campus, skoro nie ma z tego żadnego uzysku politycznego? Zresztą od początku obawiałem się Campusu. Dużo młodych ludzi, imprezy. Że tam nie doszło jeszcze do jakiegoś skandalu, to wyjątkowe szczęście – mówi.

Politycy Platformy Obywatelskiej zaraz po ogłoszeniu wyników I tury – zdaniem naszego informatora – byli w panice.

– U nas ludzie w panice. Do KPRM zaczęli dzwonić europosłowie, krzycząc: „K...a, zróbcie coś! – opisuje nasz rozmówca z kancelarii premiera.

Kolejny twierdzi, że sztab Rafała Trzaskowskiego sam nie wie, co robić.

– *Już dwa razy przekładali **WYJAZD DO POLONII** w Wielkiej Brytanii. W poniedziałek Wiola Paprocka zaczęła dzwonić po ludziach i znów kazała go organizować.*

W popłochu szukali sali na spotkanie w Londynie – opisuje nasz rozmówca.

Zachowanie szefowej sztabu Rafała Trzaskowskiego, według naszych informacji, bardzo nie podoba się Donaldowi Tuskowi.

– Donald powiedział, że Wiola nie dostanie żadnego stanowiska po wyborach. Jest nią zły – mówi nasz informator.

Otoczenie premiera jest też zaskoczone formą Rafała Trzaskowskiego.

– Dlaczego jest tak wykończony na debatach? Zjada go chyba stres. To zadziwiające, bo przecież jest do-

świadczonym politykiem, od lat pełni ważną funkcję prezydenta miasta, a to powinno go przyzwyczaić do stresujących sytuacji – zastanawia się nasz informator z otoczenia Donalda Tuska.

I twierdzi, że Natalia de Barbaro już nie szkoli prezydenta Warszawy. – Powiedziałyby nam, gdyby tak było – dodaje.

Premier ma być też zadziwiony brakiem pomysłów w kampanii Rafała Trzaskowskiego.

Ważny polityk Platformy Obywatelskiej twierdzi, że otoczenie prezydenta Warszawy nie rozwinęło się politycznie:

– Im się cały czas wydaje, że w PO trwa spór młodzi kontra starzy od Tuska. Tylko, że ludzie Rafała już nie są młodzi.

Nasz rozmówca z kancelarii premiera mówi, że mimo krytycznego spojrzenia na współpracowników Rafała Trzaskowskiego, jego ludzie od momentu wyboru na szefa PO Donalda Tuska są w stosunku do niego lojalni.

– Uznali przywództwo Donalda po nieudanej zagrywce Rafała, który stchórzył i nie wystartował na przewodniczącego partii – mówi.

Sytuacja może się jednak zmienić po wygranej Rafała Trzaskowskiego w wyborach prezydenckich.

Uwieszeni na Trzaskowskim

– Nie wiemy, jak Rafał zachowa się po wyborach. Dochodzą do nas słuchy, że Nitras chodzi i rozpowiada, że zostanie szefem Platformy po wygranej Rafała – kwituje.

Po wygranych wyborach pozycja polityczna Trzaskowskiego zdecydowanie by urosła. A na tym skorzystałoby jego najbliższe otoczenie.

– *Ludzie wokół Rafała nie zbudowali sobie autorytetu w partii. Ich kariera polityczna **ZAŁĘŻY TYLKO OD TRZASKOWSKIEGO**. Na nim się uwiesili – tłumaczy nasz rozmówca.*

Niezależnie od krytycznego podejścia otoczenia premiera do współpracowników Rafała Trzaskowskiego i jego samego, to od wygranej prezydenta Warszawy zależy też dalszy los rządu. A ten już teraz ma trudności w funkcjonowaniu.

Póki co – według naszych informacji – w rządzie zaczęli dostrzegać inne zachowanie służb i prokuratury.

– Służby i prokuratura wstrzymały się z podejmowaniem działań do czasu rozstrzygnięcia wyniku wyborów – mówi polityk z otoczenia Donalda Tuska.

I dodaje: – Co do zwycięstwa Rafała, jestem umiarkowanym optymistą. 

Wydarzenie dla sektora przemysłu i energetyki

II EDYCJA

iNTO

INDUSTRY IN TRANSITION

EUROPEJSKI KONGRES PRZEMYSŁU I ENERGETYKI

29 -30 maja 2025 r.

Hotel Crystal Mountain w Wiśle

Rejestracja: intocongress.eu

KONTAKT WS. UDZIAŁU:
Marlena Moliszewska-Gumulak
mgumulak@rig.katowice.pl
tel. 660 701 013

KONTAKT WS. PARTNERSTWA:
Mirostaw Rus
mrus@rig.katowice.pl
tel. 503 133 382



HOŁOWNIA MA KŁOPOTY

Plakat wyborczy Szymona Hołowni w gminie Wyśmierzyce na niewiele się zdał. Kandydat Trzeciej Drogi zdobył tu niecałe dwa proc. poparcia

Fot. Piotr Barejka

*Na mapie Polski **SĄ GMINY, GDZIE SZYMON HOŁOWNIA NIE DOSTAŁ NAWET DWÓCH PROCENT POPARCIA.** Jedną z nich to Wyśmierzyce. – Ludzie nie traktują go poważnie – mówią nam mieszkańcy. I przekonują, że Hołownia niczym się od Trzaskowskiego nie różni, a w afery wokół Nawrockiego nie wierzą. Według ekspertki powinno to być dla Hołowni poważnym ostrzeżeniem.*



Tekst i zdjęcia: **Piotr Barejka**

Ponad połowa mieszkańców Wyśmierzyc, niewielkiego miasta na Mazowszu, uznała, że najlepszym prezydentem byłby Karol Nawrocki. Choć mniej wątpliwości wobec kandydata PiS mieli w 2020 r., gdy w pierwszej turze Andrzej Duda zdobył tam ponad 70 proc. głosów. Drugie miejsce zajął natomiast Sławomir Mentzen, uzyskując ponad 18 proc., czym wielokrotnie przebił wynik Krzysztofa

Bosaka z poprzednich wyborów. Za nim, z poparciem sięgającym 11 proc., znalazł się Rafał Trzaskowski. To minimalnie więcej niż w 2020 r.

Kolejny był Grzegorz Braun, dalej Adrian Zandberg. Na szóstym miejscu znalazł się Szymon Hołownia. O dwa głosy wyprzedził Magdalenę Biejat, która uzyskała wynik lepszy niż pięć lat wcześniej Robert Biedroń.

Wyśmierzyce to jedna z gmin, gdzie poparcie dla Hołowni było rekordowo niskie. Nie przekroczyło nawet dwóch procent.

W całym powiecie białobrzeskim marszałek Sejmu **LEDWO ZDOBYŁ TRZY PROCENT**, a to niemal trzykrotnie mniej głosów niż w poprzednich wyborach prezydenckich.

I znacznie mniej, niż Trzecia Droga w 2023 r.

– Dlaczego? – pytam mieszkańców.

– Hołownia jest związany z Trzaskowskim – tłumaczy Tadeusz, jeden z mieszkańców.

– Przez to tak mało dostał. Ludzie nie chcą, żeby Platforma miała prezydenta i rządziła. Każdy, kto logicznie myśli, wie, że Hołownia to tak naprawdę Trzaskowski.

– Ludzie tu mówią, że Hołownia za bardzo pajacuje. Nie traktują go poważnie, pamiętają jeszcze z telewizji – stwierdza Marek, kolejny mieszkaniec. – Ale z drugiej strony Zełenski był komikiem, a teraz liczą się z nim na całym świecie – reflektuje się.

– Hołownia ładnie zaczął gadać, ale połączył się z PSL-em, a dla mnie to są tacy ślizgacze. Poparcia nie mają, ale i tak są przy władzy. Nie ufam im – oświadcza Paweł.

Zwątpiły nawet bastiony

Wybory prezydenckie w 2020 r. były pierwszymi, w których startował Szymon Hołownia. Zdobył niemal 2,7 miliona głosów, dwa razy więcej niż Krzysztof Bosak, ówczesny kandydat Konfederacji. Dało mu to blisko 14 proc. poparcia.

Kraj

Na mapie Polski wyróżniały się okolice Hajnówki na Podlasiu, gdzie Hołownię poparło ponad 29 proc. wyborców. W sąsiednim powiecie bielskim jego poparcie zbliżało się do 21 proc., a w Białymstoku, swoim rodzinnym mieście, zdobył 22 proc. Powiatów, w których dostał około 20 proc. głosów, było jednak więcej, zaś rekordowo wysokim poparciem w skali województwa, blisko 18 proc., Hołownia cieszył się w lubuskiem.

Później, w wyborach parlamentarnych, w tych samych miejscach wyniki lepsze niż w skali kraju uzyskała też Trzecia Droga. Ponad 24 proc. w powiecie hajnowskim, 18 proc. w bielskim, ponad 22 proc. w Białymstoku czy ponad 15 proc. w całym lubuskiem. Łącznie przełożyło się to na ponad 3 miliony głosów.

W roku 2025 Hołownia nawet nie zbliżył się do tych wyników.

W rekordowym lubuskiem jego poparcie spadło do niecałych 5 proc. Zdobył tam 22 352 głosy, wcześniej – aż 84 590. W Hołownię zwątpiły też jego podlaskie bastiony



Fot. Piotr Barejka

– Nawrocki głupoty gada, ale pójdą za nim, bo im tak ksiądz z ambony powie – mówi głosujący na Trzaskowskiego mieszkaniści miasta (na zdj. kościół parafii św. Teresy w Wyśmierzycach)

Powiat hajnowski to już niecałe 8 proc. poparcia, le-dwo ponad półtora tysiąca głosów. Pięć lat wcześniej, przy niemal identycznej liczbie wydanych kart, mar-szałek Sejmu zdobył tam 5 773 głosy.

Dęte afery

– U nas jest tylko PO i PiS. Szczerze mówiąc, ja to się dziwię, że ktokolwiek na kogoś innego głosuje – mówi Andrzej, kolejny z mieszkańców Wyśmierzyc.

– Mentzen miał przecież sporo – zauważam.

– Był u nas, miał spotkanie, pewnie trochę osób prze-konał. O innych kandydatach nie słyszałem (Karol Na-wrocki był jednak w pobliskich Białobrzegach w grud-niu 2024 r. – red.) – stwierdza Andrzej.

– Mentzen wydaje się niezależny, nie idzie do poli-tyki dla pieniędzy, bo i tak jest bogatym człowiekiem. Pewnie dlatego też ludzie na niego głosują. Mój brat z żoną na niego głosowali, a wcześniej za PiS-em byli. Oboje prowadzą działalności i widzą, że Mentzen pro-muje mocno przedsiębiorców.

Najłatwiej jednak spotkać w Wyśmierzycach i innych gminach w powiecie wyborców Karola Nawrockiego, a właściwie Prawa i Sprawiedliwości.

– PiS zawsze u nas wygrywa i już. Każdy wie, że za Nawrockim stoi Kaczyński, a Trzaskowski jest z Tuskiem. Wszyscy stoją za swoim – oświadcza Beata.

– I nic nie zmieniają afery, które były ujawniane? Mieszkanie przejęte od pana Jerzego, powiązania z półświatkiem? – dopytuje.

– Na każdego coś mówią. Nie ma ludzi, na których niczego nie dałoby się znaleźć, ale ja i tak w to nie wierzę – odpowiada Beata.

– Afery są w każdej partii – zgadza się Kamil.

– *Ja się zastanawiam, dlaczego to **WCZEŚNIEJ NIE WYPŁYNĘŁO**, tylko akurat przed wyborami? Dlaczego tego nie ujawnili dwa miesiące temu?*

– W polityce nie ma żadnej czystej osoby. Każdy ma po kilka mieszkań, samochodów... – powtarza Beata.

– Spytaj się pan kogoś tutaj, kto jaki ma program. Ludzie głosują, ale nie wiedzą nawet, co w programie jest. Takie to u nas wybory – oburza się Robert, jeden z niewielu mieszkańców, którzy poparli Trzaskowskiego.

– Nawrocki głupoty gada, ale pójdą za nim, bo im tak ksiądz z ambony powie. Żadne argumenty ich nie przekonają. Za Mentzenem poszła młodzież, bo on im wmawia, że nie będzie podatków. To jest, moim zdaniem, głosowanie tak na złość, przeciw wszystkiemu.

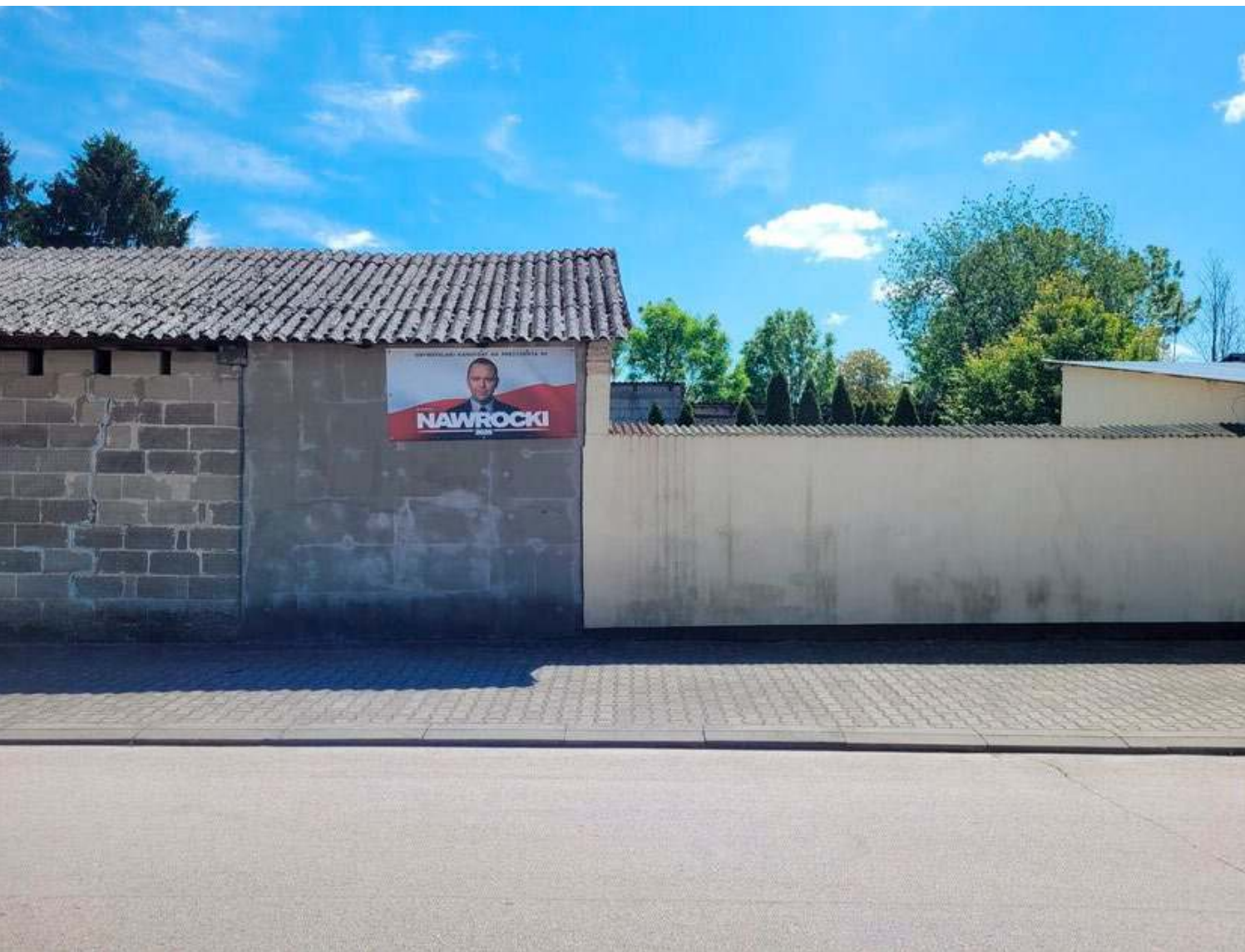
O Hołowni mało kto wspomina.

Hołownia patrzy z niepokojem

Gdy do sztabu Szymona Hołowni dotarły wyniki sondażu exit poll, nie słychać było okrzyków radości takich, jak w sztabie Konfederacji.

– Czy to są wyniki naszych marzeń? Oczywiście nie. Patrząc na nie z bardzo dużym niepokojem – przyznawał Hołownia.

I dodawał, że jego ugrupowanie „zapłaciło marzeniami za to, że jest w koalicji”, uderzał w „upartyjnione” media polityczne i te prywatne z „jasnymi preferen-



Fot. Piotr Barejka

W Wyśmierzycach i okolicznych gminach Karol Nawrocki zwyciężył bezapelacyjnie

cjami politycznymi”. – Gdybyśmy mogli dotrzeć z naszym przesłaniem do każdego i wszędzie, to zapewniam, że bylibyśmy dzisiaj w innym miejscu – przekonywał.

Uspokajał też działaczy, że oficjalne wyniki będą wyższe niż te sondażowe. Mimo to nie zwlekał z apelem o poparcie dla Rafała Trzaskowskiego, który wygłosił jeszcze zanim spłynęły dane Państwowej Komisji Wyborczej ze wszystkich obwodów. Jak się okazało, zmiana w nich była minimalna. Poparcie urosło do 4,99 procent.

Profesor Agnieszka Kasińska-Metryka wymienia jednak szereg czynników, które jej zdaniem przyczyniły się do tak słabego wyniku Szymona Hołowni. Nie tylko to, że lider Polski 2050 nie zdołał dotrzeć do wyborców ze swoim przekazem.

– *Każde wybory trzeba traktować jako*
ODRĘBNY SPEKTAKL. *Jeżeli pewne strategie sprawdziły się kilka lat temu, to nie oznacza, że można je powtarzać*

– podkreśla na wstępie.

– Zgadzam się z opiniami, że Szymon Hołownia za mało pozycjonuje się jako alternatywa wobec Trzaskowskiego. To jest ta sama ekipa rządząca, pewien wspólny rys intelektualny. Jest kimś, kto się umie wypowiedzieć, ale zarazem za mało się wyróżnia, żeby nas przekonać. W wyborze pomiędzy Trzaskowskim a Hołownią cech różnicujących jest zdecydowanie za mało – ocenia politolożka.

– Podczas wieczoru wyborczego Hołownia zachował się jak szczerzy człowiek, który widzi, że nie ma szans, więc od razu przekazuje poparcie. Ale nie zachował się jak rasowy polityk, jak na przykład Magdalena Biejat, która powiedziała, że ze swoim poparciem zaczeka, bo musi porozmawiać z Trzaskowskim. I na tym polega gra w polityce – mówi dalej profesor Kasinska-Metryka.

– Tutaj wychodzi, w moim przekonaniu, brak politycznego obycia. Do tego są potrzebne długie lata, ale też trochę inny charakter, żeby kariera Szymona Hołowni w polityce mogła się udać.

– Pytanie, czy będzie miał czas i cierpliwość. I czy się nie obrazi na wyborców – stwierdza.

Koniec kariery?

Jeszcze przed wyborami prezydenckimi pojawiały się głosy, że słaby wynik Szymona Hołowni może oznaczać koniec jego kariery politycznej. Gdy ten scenariusz się ziścił, marszałek na pytania dziennikarzy o jego polityczną emeryturę odpowiadał ironicznie, sugerował, że autorami plotek o jego polityczne emeryturze są politycy Lewicy, którzy nie mogą się doczekać, aż fotel marszałka przejmie Włodzimierz Czarzasty. I zapewniał, że nigdzie się w najbliższym czasie nie wybiera.

– To jeden ze scenariuszy, którego nie można wykluczyć – uważa jednak profesor Kasińska-Metryka. – Pytanie, na czym Szymon Hołownia chce budować i czy na scenie politycznej jest da niego miejsce. Nie podejrzewam go o taką elastyczność, że – w odróżnieniu od niektórych wytrawnych graczy – jest w stanie się dopasowywać. Nie za bardzo też widzę, żeby Szymon Ho-



Fot. Piotr Barejka

Rafał Trzaskowski zajął tu trzecie miejsce, po Sławomirze Mentzenie

łownia miał głęboką autorefleksję, co zrobił źle, co należy poprawić

Jak zauważa politolożka, żaden dotychczasowych sojusz – ani z Donaldem Tuskiem, ani z Władysławem Kosiniakiem-Kamyszem – nie był dla Hołowni „optymalny”.

*– Według mnie, charakter Szymona Hołowni wskazuje na to, że on lubi być **BOHATEREM PIERWSZEGO PLANU**. Przez ten polityczny egoizm nie bardzo odnajduje się w układach koalicyjnych,*

nie lubi stać z tyłu, nie lubi kompromisów, których nie jest autorem – ocenia.

– Nie bardzo widzę przyszłość Szymona Hołowni po tak słabym wyniku, z brakiem doświadczenia, tylko po debiucie z przytupem, gdy powiew świeżości już się zgrał – przyznaje

– Szymon Hołownia przyszedł ze świata showbiznesu i operował metodami showbiznesu, tylko spraw-

ność retoryczna, umiejętnie puenty czy zarządzanie salą sejmową to nie są twarde kompetencje polityka. Przybył z narzędziami, które umiejętnie wykorzystał, ale okazuje się, że to za mało – mówi dalej. – Nie ma za nim rozbudowanych struktur, gdyby zastanowić się, kto go personalnie wspiera, to pojawią nam się ze trzy nazwiska, w tym dwóch europosłów. Tak naprawdę to jest solista polityczny. Dlatego myślę, że może być mu bardzo trudno – stwierdza profesor Kasińska-Metryka. 



Health **vol. 4** Business Innovations

5 czerwca 2025

Miejsce: Vienna House Easy
By Wyndham Katowice

www.HealthBusiness.pl

ATAKOWANIE NAWROCKIEGO NIE MA SENSU

Fot. PAP/Leszek Szymański

– **TRZASKOWSKI POWINIEN WZIĄĆ Z MENT-ZENA WSZYSTKO, CO MOŻE, I NIECH SIĘ NIE MARTWI, CO SALON WARSZAWSKI MA NA TEN TEMAT DO POWIEDZENIA** – *radzi LESZEK MILLER.* Były premier przewiduje też, co się wydarzy w przypadku wygranej Karola Nawrockiego. – Kaczyński zmontuje większość z Konfederacją i okółopisowskimi politykami, by następnie wyrwać trochę ludzi z PSL i od Hołowni. Jest gotów zapłacić każdą cenę za utworzenie rządu – uważa były przewodniczący SLD i tłumaczy, że politycy Konfederacji nie odmówią przyjęcia ważnych stanowisk.



Rozmawiała **Agnieszka Niestuchowska**

Sławomir Mentzen stawia warunki swoim byłym kontrkandydatom – Rafałowi Trzaskowskiemu i Karolowi Nawrockiemu. Zaprosił ich na rozmowę na jego kanale YT, podczas której poprosi o podpisanie deklaracji zgodnej z oczekiwaniami jego wyborców. Czy faktycznie zamierza przekazać poparcie któremuś z nich?

To kolejne dziwactwo kampanii. Mentzen najwięcej teraz korzysta, bo sprawia wrażenie, że może dowolnie przesuwac swój elektorat. A to nieprawda.

Dziwię się, że poważni ludzie, w tym kandydaci, dają się na te gierki nabierać.

Trzaskowski, przyjmując wyzwanie, łapie się ostatej deski ratunku?

Fakt, że się w takie rzeczy angażuje, to kolejny błąd. Nie wiem, kogo on ma w tym sztabie. Mija kolejny dzień kampanii, a on jest zajęty rozmaitymi negocjacjami, zamiast prowadzić pełnokrwistą kampanię. Jak tak dalej pójdzie, jego szanse na wygraną będą coraz mniejsze.

Adrian Zanderg powiedział w Super Expressie, że „przekazywanie” wyborców jest niepoważne, bo oni nie są niczyją własnością.

Jedynie on w tym wszystkim zachowuje trzeźwość umysłu. Jest poważnym facetem, który wie, że wyborcy mają własny mózg i zrobią, co będą chcieli. Oczywiście każdy z kandydatów z pierwszej tury może publicznie



Leszek Miller

– polityk i politolog, w latach 1999–2004 i 2011–2016 przewodniczący Sojuszu Lewicy Demokratycznej. W okresie pełnienia przez niego funkcji premiera Polska przystąpiła do Unii Europejskiej.

oświadczyć na kogo zagłosuje 1 czerwca, ale czy ich elektorat pójdzie tym śladem, to wielki znak zapytania.

*Trzaskowski i Nawrocki – choć Nawrocki akurat w ogóle mnie nie obchodzi, bo nie będę na niego głosował – **NIE POWINNI OGLĄDAĆ SIĘ** na żadne układy.*

Szkoda na to czasu.

Krytycznie ocenia pan działania sztabu Trzaskowskiego. Co poszło nie tak?

Sam nie wiem, mieli tyle czasu, żeby wszystko zaplanować. Wygląda na to, że nic nie robili przez ostatnie miesiące.

A może jest tak, jak mówi Joanna Staniszki, radna KO, że Trzaskowski nie ma charakteru wojownika, więc trudno mu przyszpilić Nawrockiego.

Tu nie chodzi o to, by się bił z Nawrockim. To nic nie da. Pierwsza tura udowodniła, że niezależnie od tego, co się zarzuci Nawrockiemu, jego notowania nie tylko nie spadną, ale wręcz wzrosną.

Dziesięć lat temu Michnik użył sformułowania, że Komorowski przegrałby tylko wtedy, gdyby po pijanemu przejechał zakonnicę na pasach, i to samo można powiedzieć w tym roku. Nie ma sensu atakowanie Nawrockiego.

Jaka strategia przyniosłaby zatem Trzaskowskiemu zamierzony efekt?

Teraz jest już trochę za późno na rady, ale Trzaskowski powinien się skoncentrować na prezentowaniu pozytywnego programu. Zamiast walczyć na niechęć i nienawiść, promować się od strony nadziei. Tylko wtedy ma szansę przejąć część elektoratu, który nie poszedł na wybory lub zagłosował na kogo innego w pierwszej turze.

Debata w drugiej turze będzie miała istotne znaczenie dla finalnego wyniku wyborów?

To debata ostatniej szansy dla obu kandydatów. Ten, który wypadnie lepiej, ma szansę rozstrzygnąć wybory. Trzeba się jednak do tego solidnie przygotować, rozpatrzyć różne warianty zachowania przeciwnika i nie sprawiać wrażenia, jakby się weszło do studia przez przypadek, z ulicy.

Do tej pory kandydat KO miał zmienne szczęście w debatach. A w zasadzie nie szło mu najlepiej.

Tym razem musi być inaczej. Sam jestem ciekaw, jak to wypadnie.

Do kogo powinien kierować swój przekaz? Do wyborców prawicy, lewicy?

Jego sztab musi dokonać analizy, wykorzystać najlepsze propozycje, które zostały sformułowane przez rywali w pierwszej turze i przemyśleć, czego Trzaskowski do tej pory nie powiedział, a powinien użyć.

Nie chodzi o to, by nagle zmieniał poglądy o 180 stopni, ale uderzył czymś, co innym przyniosło ewidentny zysk.

A konkretnie?

Wszystko, na co Polacy są wrażliwi – migracja, stosunki z Ukrainą i inne rzeczy, które mają istotne znaczenie, o których często mówią młodzi Polacy. Powinien wziąć z Mentzena wszystko, co może, i niech się nie martwi, co salon warszawski ma na ten temat do powiedzenia.

Tu jednak wróciłby zarzut, że zmienia zdanie jak rękawiczki.

W takiej sytuacji wystarczy, jak odpowie, że są nowe okoliczności. Zresztą wszyscy się przyzwyczaili do tego, że politycy zmieniają zdanie.

I wyborców to przekona? Pan głosuje na niego z przekonaniem?

Widzę braki w jego kampanii, ale wiem, że bije pozostałych kandydatów na głowę.

Jest profesjonalnie przygotowany do pełnienia funkcji prezydenta, ma głęboką znajomość spraw międzynarodowych i wewnętrznych, ma solidne wykształcenie, umie poruszać się po świecie.

A jeśli wygra Nawrocki, to co?

*Kaczyński i cały jego obóz otrzymają ogromny ładunek, **WIATR W ŻAGLE**.
Rząd się rozpadnie.*

Dlaczego?

Bo to, jak będzie za Nawrockiego, to nic w porównaniu z prezydenturą Dudy. Jak słucham ekspertów, którzy się zastanawiają, jak ten biedny Tusk będzie rządził, gdy Nawrocki zostanie prezydentem, to się dziwię. Bo nie będzie takiego rządu.

Prezes PiS zrobi wszystko, by zmienić koalicję większościową.

Wjaki sposób?

Zmontuje większość z Konfederacją i okołopisowskimi politykami, by następnie wyrwać trochę ludzi z PSL i od Hołowni. Kaczyński kocha takie ustawki, wędrówki posłów. To jego żywioł.

Sprytny plan.

Koalicja Kaczyńskiego nie zawiąże się w blasku fleszy, ale po cichu. Nowa większość parlamentarna, która wybierze nowego marszałka i prezydium Sejmu. A później – w procedurze konstruktywnego wotum nieufności – wybiorą nowego premiera, a Nawrocki, na wniosek większości, powoła nowy rząd i pozamiatane.

W Sejmie decyduje arytmetyka, ten kto ma większość – rządzi.

Niektórzy, jak Jan Maria Jackowski, wieszczą przedterminowe wybory wiosną przyszłego roku.

Ale po co? Nikt ekipie Kaczyńskiego nie będzie przeszkadzał, bo będą mieli swojego prezydenta. Wybory odbędą się planowo, za dwa lata, a do tego czasu będzie nowy rząd.

Z drugiej strony, sądząc po wypowiedziach Mentzena, widać, że Konfederacja nie chce się dzielić władzą z PiS-em, dąży do samodzielnych rządów.

To jest śmieszne. Już widzę, jak chłopcy z Konfederacji odmawiają przyjęcia ważnych stanowisk w państwie, rezygnują ze stołków ministrów, wicepremierów. Kaczyński jest gotów zapłacić każdą cenę za utworzenie rządu.

*Jeśli zaproponuje Bosakowi czy Mentzenowi **TEKĘ PREMIERA**, to myśli pani, że oni tego nie przyjmą?*

Jak pan patrzy na przyszłość lewicy? Zbudują się na zmęczeniu rządami duopolu PO-PiS?

Dupol się dobrze obronił, więc wszelkie opowieści, że się chwieje, są bzdurą. Trudno przewidzieć, czy lewica się umocni. 15 lat temu Grzegorz Napieralski, kandydat lewicy na prezydenta, dostał 14 proc. w wyborach prezydenckich, znacznie więcej niż Biejątki czy Zandberg, i co?

Taka jest polityka – dziś jedziesz na pstrym koniu i robisz za zbawcę ludzkości, a za rok nikt o tobie nie pamięta.

Jednak wielu młodych ludzi jest zachwyconych Zandbergiem.

Lider Razem nie jest w żadnym układzie rządowym, nie wiem, jak by wyglądała polityka w jego wykonaniu i trudno przewidzieć, czy taką szansę będzie jeszcze miał. Mógł budować rząd, ale odmówił z różnych powodów. Natomiast będąc w opozycji, można obiecywać cuda na kiju. Jeśli za dwa lata w wyborach parlamentarnych jakieś ugrupowanie lewicowe przekroczy 5 proc, to będzie wielki sukces. 

ZAINWESTUJ W WOLNOŚĆ SŁOWA

– zostań akcjonariuszem
Do Rzeczy S.A.

Do 30 maja 2025 r. trwa oferta publiczna akcji serii „D”
Do Rzeczy S.A. – konserwatywno-liberalnego wydawcy tygodnika
„Do Rzeczy” i miesięcznika „Historia Do Rzeczy”.

To szansa, by wesprzeć niezależne media i ich dalszy rozwój.

**INWESTUJĄC
CO NAJMNIJ
1100 ZŁ,**

**zyskasz nie tylko akcje, lecz także
roczną prenumeratę DO RZECZY+
o wartości cennikowej 329,80 zł
– w tym dostęp do e-wydań,
ekskluzywnych treści, materiałów
video i e-booków.**

**DO
RZECZY+**

Zapisz się już teraz przez platformę:

www.platforma.dminc.pl

Więcej informacji:

www.dorzeczy.pl/gielda lub

relacje-inwestorskie@dorzeczy.pl



**DOŁĄCZ DO INWESTORÓW, KTÓRZY STAWIAJĄ
NA WOLNOŚĆ SŁOWA I PRZYSZŁOŚĆ NOWOCZESNYCH MEDIÓW.**

Niniejszy materiał ma charakter wyłącznie promocyjny (reklama) i nie stanowi podstawy do podjęcia decyzji o nabyciu akcji Do Rzeczy S.A. („Spółka”). Memorandum Informacyjne sporządzone w związku z ofertą publiczną akcji Spółki jest jedynym prawnie wiążącym dokumentem zawierającym informacje o Spółce oraz ofercie publicznej. Inwestorzy powinni zapoznać się z Memorandum Informacyjnym przed podjęciem decyzji o nabyciu akcji Spółki, w celu zrozumienia ryzyka i korzyści związanych z inwestycją w akcje. Memorandum Informacyjne zostało udostępnione na stronie internetowej www.dorzeczy.pl/gielda oraz Domu Maklerskiego INC S.A. www.platforma.dminc.pl.

eprasa.pl e2406c5e46

TROCHE KIBICOWAŁAM ZANDBERGOWI



– **PRYZNAM, ŻE ZOSTAŁAM OSZUKANA PRZEZ TRZASKOWSKIEGO**, bo początkowo zastanawiałam się, czy na niego zagłosować. Liczyłam, że wydobędzie z siebie niezależność, ale z pierwszego przemówienia wynika, że jest w rozpacz. (...) Będzie wykonywał rozkazy Tuska, co jest złe dla Polski. Dlatego stracił mój głos. Zagłosuję na Nawrockiego, bo Trzaskowski mnie do tego zmusił – mówi **NELLI ROKITA**, była posłanka PiS i była doradczyni prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Przyznaje też, że w pierwszej turze głosowała na Krzysztofa Stanowskiego.



Rozmawiała **Agnieszka Niestuchowska**

Jest pani zadowolona czy zasmucona wynikiem pierwszej tury wyborach prezydenckich?

Ucieszyłam się, bo sprawdziły się moje spostrzeżenia z kampanii.

Które?

Po pierwsze, bardzo dobrze wypadł Zandberg. Byłam ostatnio na jego wiecu w Krakowie i dziwiłam się, że było tam wielu młodych i starszych ludzi. Bardzo sensownie mówił, tak właśnie powinna wyglądać lewica.

„Wiem, że polskie społeczeństwo jest bardziej prawicowe, ale gdyby taki **ZAND-BERG POJAWIŁ SIĘ W NIEMCZECH** czy Francji, miałby jeszcze wyższe poparcie.

Trochę mu kibicowałam.

A po drugie?

Intuicja podpowiadała mi, że Trzecia Droga nie dostanie wielu głosów. I miałam rację. Nie rozumiem ich,

Nelli Rokita

– posłanka na Sejm VI kadencji z listy PiS, była przewodnicząca polskiej sekcji Europejskiej Unii Kobiet, doradczyni prezydenta Lecha Kaczyńskiego.

nie bawi mnie ich poczucie humoru, często nie wiadomo, o co im chodzi.

Ale Hołownia dość dobrze radził sobie w debatach telewizyjnych.

To za mało. Niby mają dobre pomysły, ale nie umieją ich obronić, wskazać swojej drogi. Zgadzam się z Hołownią, że wina leży po stronie koalicji rządzącej.

Mówił, że wyborcy pokazali im żółtą kartkę.

Tu poszłabym śmieiej. To czerwona kartka i nie wiem, czy rząd da radę coś zmienić przez najbliższe dwa tygodnie.

Jak wynika z sondażu Opinii 24 dla „Faktów” TVN i TVN24, walka będzie do końca wyrównana - oddanie głosu na Rafała Trzaskowskiego w drugiej turze wyborów prezydenckich deklaruje 46 proc. ankietowanych, a na Karola Nawrockiego 44 proc. badanych. To realny scenariusz?

Co prawda Trzaskowski został prezydentem Warszawy, ale nie ma zdolności politycznych, nie jest prawdziwym przywódcą i nie wiem, czy pod skrzydłami Donalda Tuska uda mu się wygrać wybory.

Gdyby rząd był lepszy, udałooby mu się to osiągnąć. Tymczasem rząd dostaje coraz bardziej w łeb.

Jaki błąd popełnił Tusk?

*Jest zdolnym liderem, umie poprowadzić do zwycięstwa, ale **NIE JEST PAŃSTWOWCEM**, dlatego nie potrafi tym potencjałem gospodarować*

ani budować zespołu i doceniać dobrych ludzi w swoim otoczeniu. Nie tworzy wizji państwa, a wręcz od tego ucieka. Z tego powodu kiedyś oddał stery w rządzie Ewie Kopacz i wybrał europejską posadę.

Ale winą leży chyba też po stronie Trzaskowskiego, w którym nie widać wiary w zwycięstwo.

Zdecydowanie brakuje mu woli walki, co widać było w debatach telewizyjnych. W wyborach prezydenckich musi być dynamiczny, uśmiechnięty, musi pokazać klasę. U Trzaskowskiego widać niepewność. Chyba boi się powiedzieć, że będzie robił wszystko, co mu każe przełożony. Znam go i wiem, że nie jest

z natury konfliktowy, więc nie będzie umiał sprzeciwić się Tusкови.

Co teraz?

Popełnił błąd, wyciągając teraz rękę do lewicowych wyborców. Niepotrzebnie, bo oni i tak na niego zagłosują. Powinien szukać środka.

Ma jakąkolwiek szansę przemówić do części elektoratu Konfederacji?

Mentzen zapowiedział już dawno, że na Trzaskowskiego nie zagłosuje, więc wysłał jasny sygnał swoim wyborcom.

Czym może ich do siebie przekonać Nawrocki, na którym Mentzen - za sprawą afery z kawalerką - też nie zostawił suchej nitki?

Nawrocki ma naturę sportowca, jest wytrzymalszy i to się niektórym wyborcom podoba. Natomiast jego dobry wynik to zasługa Donalda Tuska, przez niego Trzaskowski nie zostanie prezydentem. Rafał padł ofiarą polityki przewodniczącego PO. Tusk szedł za radykalnie i nieprzejrzystością w rozliczeniach PiS.

To nie jest Francja czy Niemcy, Polacy nie lubią takich ataków.

Wspomniała pani, że spodobał się pani Zandberg. Czy na niego oddała pani swój głos?

Powiedziałam, że jest zdolny i wie, jak budować przyszłość swojej partii. Prezentuje lewicę, z którą można konstruktywnie rozmawiać.

*Natomiast głosowałam na Krzysztofa Stanowskiego, bo **PODOBA MI SIĘ JEGO KANAŁ ZERO**. Poza tym celnie punkto-
wał innych kandydatów.*

To dobry moment, by ludzie zastanowili się, na kogo oddają głos.

Ale był to rodzaj społecznego eksperymentu, nie chciał, by finalnie ludzie na niego głosowali. Zatem czemu pani to zrobiła?

Wiadomo było, że nie wejdzie do drugiej tury, ale dobrze takich ludzi mieć, móc się do nich odnieść, bo inaczej widzą Polskę. Pokazał, że musi dojść do

zmiany, bo to, kto wygra w tych wyborach, jest bez różnicy.

Kilka miesięcy temu mówiła pani, że Nawrocki nie jest kandydatem z pani bajki, bo jest za ostry. Będzie miała pani zatem dylemat, czy to przy jego nazwisku postawić krzyżyk 1 czerwca?

Przyznam, że zostałam oszukana przez Trzaskowskiego, bo początkowo zastanawiałam się, czy na niego zagłosować. Liczyłam, że wydobędzie z siebie niezależność, ale z pierwszego przemówienia wynika, że jest w rozpacz. To widać. Nie ma konkretnych pomysłów. Będzie wykonywał rozkazy Tuska, co jest złe dla Polski. Dlatego stracił mój głos. Zagłosuję na Nawrockiego, bo Trzaskowski mnie do tego zmusił.

Nawrocki jest gwarantem samodzielności w działaniu i będzie potrafił postawić się prezesowi PiS? Kiedyś krytycznie go pani oceniała. To się zmieniło?

To człowiek, który wie, czego chce – porażki Donalda Tuska i nad tym będzie pracował. Uważa, że premier jest niesprawiedliwy, bo robi ludziom prawicy dużą krzywdę.

Nie zgadzam się ze wszystkimi jego pomysłami, jest dla mnie za ostry, ale chyba jest najlepszym kandydatem na dzisiejsze czasy.

A jeśli Trzaskowski by wygrał, to co?

Może zrobić się niespokojnie. Tusk zrealizuje marzenie i zacznie rządzić w sposób dyktatorski i prowadzić niebezpieczną grę, bo jest w amoku. Widzę to w jego oczach. Dzieje się z nim coś niedobrego. Jak ktoś za dużo mówi o miłości w polityce, zawsze jest to podejrzane.

Zaskoczył panią wynik Grzegorza Brauna?

Obawiałam się tego, ale to znów zasługa Tuska.

*Zaostrzenie **POGLĄDÓW NACJONALISTYCZNYCH** wywołane jest złą polityką władzy. Idą inne czasy.*

To początek trumpizacji Europy?

Tusk pobudza jeszcze tendencje płynące z Zachodu. Idzie nowa fala, a oni siedzą w Brukseli i są oślepieni.

Tylko Zandberg zaczyna rozumieć, że trzeba zejść z drabiny na ziemię i dostrzegać prawdziwe problemy ludzi.

Co powinno być priorytetem dla przyszłego prezydenta?

Dwie podstawowe rzeczy, jakie rząd zepsuł, to edukacja, wprowadzając za mocno ideologię gender. Po drugie, wciąż nie ma pomysłów na służbę zdrowia. Rządowi brak planu i kompetencji. Idą na łatwiznę, myśląc, że jakoś to będzie. Można zadowolić lekarzy i pielęgniarki, ale pacjent domaga się sprawiedliwości, a Tusk niczego nowego tu nie wymyślił, jak w żadnej dziedzinie. Jak widać, słaby z niego przywódca. 

SPEKTRUM UCZUĆ

Społeczeństwo

„Samotnik”, „odludek”, „dziwak”, to tylko niektóre epitety, jakie muszą udźwignąć osoby w spektrum autyzmu, mierzące się wciąż ze stereotypami i ograniczającymi przekonaniami na swój temat. **POMIMO ROSNĄCEJ LICZBY DIAGNOZ I CORAZ WIĘKSZEJ, ZDAWAŁOBY SIĘ, ŚWIADOMOŚCI SPOŁECZNEJ, AUTYZM NADAL BYWA PIĘTNEM, A OSOBY W SPEKTRUM POSTRZEGANE SĄ JAKO ASPOŁECZNE, mało empatyczne, nie potrzebujące nawiązywania relacji przyjacielskich i miłosnych.**



Tekst: **Marta Byczkowska-Nowak**

To jest największa bzdura, jaką słyszałem – mówi 18-letni Mikołaj, członek Klubu Świadomej Młodzieży przy Fundacji Autism Team w Łodzi.

– Każdy człowiek jest istotą społeczną i potrzebuje relacji z innymi ludźmi, niezależnie od tego, czy jest

Społeczeństwo

w spektrum, czy nie. Wszyscy chcemy mieć przyjaciół, chcemy być kochani.

– Ciągłe spotykam się z takimi stereotypami, to jest wkurzające. Ludzie to naprawdę mogą sobie wszystko wyobrazić i wmówić, nawet to, że trawa jest czerwona. Tylko że to nieprawda – wtóruje mu 14-letnia Amelka z Autism Team.

W ramach walki z wykluczającymi stereotypami młodzi ludzie z Klubu Świadomej Młodzieży zainicjowali kampanię społeczną „Mocne strony wzmacniać, słabe chronić”. Wymyślili hasło, spot i scenariusz kampanii, którą patronatem honorowym objęli Rzeczniczka Praw Dziecka, Monika Horna-Cieślak i Rzecznik Praw Obywatelskich, prof. Marcin Wiącek.

*Młodzież sama o sobie, **W SWOIM IMIENIU**. Bo nikt tak dobrze nie rozumie i nie wytłumaczy trudności, z jakimi mierzą się na co dzień.*

O temat miłości w spektrum autyzmu pytam więc samych zainteresowanych, samorzeczniczki i samorzeczników z Autism Team: 14-letnią Amelię, 18-letniego Mikołaja i 20-letnią Lenę, którzy zgodnie przyznają, że miłość to jedna z najważniejszych spraw w życiu.

Czy miłość i spektrum to trudny temat? Zdania są podzielone.

Zakochana para Jacek i Barbara. On jest w spektrum, ona nie

MIKOŁAJ: Moja dziewczyna jest w spektrum, tak jak ja i to bardzo pomaga, bo dobrze się rozumiemy. Wiemy, „z czym to się je”. Ale mógłbym być w związku z osobą neurotypową, to jest absolutnie możliwe, chodzi tylko o to, żeby nawzajem rozumieć swoje potrzeby.

AMELKA: Jak będę kiedyś miała chłopaka, to z jednej strony myślę, że fajnie, jakby był w spektrum, bo się zrozumiemy, ale z drugiej strony mam obawę, że nasze problemy mogłyby się na siebie nałożyć i to mogłoby być trudne.

Marta Byczkowska-Nowak: Jakie to mogłyby być problemy?

AMELKA: Ludzie w spektrum mają różne trudności, ja na przykład jestem bardzo wrażliwa na bodźce: światło i dźwięk, to bywa problematyczne. Wyobrażam sobie, że gdy spotkają się dwie osoby w spektrum, które są np. mocno wycofane, albo odwrotnie – obydwie mają „rozbuchane” emocje, czują wszystko trzy razy mocniej, bo to się często zdarza, to może być mieszanka wybuchowa.

LENA: Ludzie, którzy nie mają pojęcia na czym polega autyzm głośno negują możliwość bycia w związku z osobą autystyczną. Słyszałam to wiele razy. A to przecież nie jest niemożliwe, bo nikt z nas nie jest swoją diagnozą. Jesteśmy ludźmi, każdy z nas jest inny. Wystarczy się edukować, pytać i zrozumieć.

MIKOŁAJ: Problemy w relacji z osobą neurotypową mogą wynikać z tego, że ludzie w spektrum czasami przejawiają zachowania, które nie są dobrze widziane społecznie. Na przykład bywają nadpobudliwi, zabierają głos w nieodpowiednich momentach albo mówią

Spółeczeństwo

coś, co jest dla ludzi trudne do zaakceptowania, nawet wtedy, gdy jest prawdą. Mówienie prawdy prosto w oczy może nie przysporzyć człowiekowi popularności.

Ale czy to znaczy, że będąc w spektrum trudniej jest kogoś poznać? Czy to utrudnia nawiązywanie relacji?

AMELKA: Nie, nawiązywanie nie, raczej podtrzymywanie relacji. Zauważyłam, że ludzie czasami zrywają ze mną kontakt po miesiącu, albo dwóch miesiącach znajomości.

Pisząc do nich ciągle jako pierwsza czuję się, jakbym podlewała martwe kwiaty. To jest przykre. Nie wiem, dlaczego tak jest, ale podejrzewam, że może jestem dla nich męcząca.

MIKOŁAJ: Spektrum ma też mocne strony towarzyskie – nasze pasje czynią nas ciekawszymi.

Te „**AUTYSTYCZNE FIKSACJE**”, chyba najbardziej charakterystyczna cecha ludzi w spektrum, to ogromne zainteresowanie jakimś tematem, bywa atutem.

Spółeczeństwo

No ale z drugiej strony, rzeczywiście dla kogoś może być męczące to, że jesteśmy tak zafiksowani na jakiś temat i ciągle chcemy o nim rozmawiać.

Co ciebie pasjonuje?

MIKOŁAJ: Mam wybrać jedną rzecz?! No dobrze, to niech będzie Formuła 1.

Ajak twoja dziewczyna zapatruje się na długie rozmowy na ten temat?

MIKOŁAJ: Lubimy o tym rozmawiać! Ona wie, jakie to jest dla mnie ważne, więc sama wyszukuje informacje, dopytuje mnie o coś. Może nie jest to jej naturalne zainteresowanie, ale rozumie, ile to dla mnie znaczy. Ona z kolei pasjonuje się religiami świata i ja też chętnie o tym słucham, choć religia nie jest mi osobiście szczególnie bliska, jestem niewierzący. Ale lubię poszerzać horyzonty.

Kocha? Lubi? Szanuje?

20-letnia Lena temat miłości rozgryza nie tylko na drodze własnych doświadczeń. W zrozumieniu życia uczuciowego w spektrum pomagają jej też książki, Internet i rozmowy z ludźmi.

Spółeczeństwo

LENA: Pojęcie miłości dla ludzi w spektrum często jest czymś innym niż dla osób neurotypowych. Wiele osób z autyzmem nie dostrzega różnicy między relacją romantyczną i platoniczną i to rodzi problemy. Tak wynika z mojego doświadczenia. Ja sama mam z tym kłopot. Wystarczy, że ktoś okaże mi trochę zainteresowania, ciepła, życzliwości i już wydaje mi się, że jestem w tej osobie wielce zakochana. Potem okazuje się, że darzę tę osobę miłością platoniczną.

Jak dochodzisz do tego przekonania?

LENA: Miłość romantyczną odróżniam od platonicznej, kiedy zdaję sobie sprawę, że ta osoba wypełnia mnie tak samo, jak moi przyjaciele, ale jeszcze coś dodaje. To jest jak z ogniem, który pali się przy użyciu drewna. Nagle ktoś dorzuca tam więcej innej rozpałki, na przykład papieru i ogień staje się mocniejszy. Według mnie, tak wygląda miłość romantyczna.

Czy to rozpoznanie to najtrudniejszy etap?

LENA: Nie, potem przychodzą trudności komunikacyjne. Na przykład ty mówisz coś wprost, a twój neurotypowy partner się obraża, bo dla niego jest za bar-

Spółeczeństwo

dzo wprost. Albo w drugą stronę. Ja jestem bardzo wrażliwa, mogę nie zrozumieć, że ktoś zażartował, wziąć coś na poważnie i bardzo to przeżywać.

AMELKA: O, tak, „niewinne żarciki”. Dla ludzi w spektrum to może być cios w serce. Łatwo się obrazić, szczególnie, gdy ten żarcik dotyczy ciebie. Partner, który nie jest w spektrum autyzmu, musi być przygotowany na to, żeby uważnie dobierać słowa. Wystarczy być empatycznym i chcieć się dowiedzieć, na czym polega autyzm.

*Przecież ja nie decydowałam, kiedy się urodziłam, że będę miała Aspergera,
NIE WYBRAŁAM SOBIE TEGO. Więc najważniejsza jest wyrozumiałość.*

MIKOŁAJ: No tak, kwestia poczucia humoru może być problematyczna. Osoba neurotypowa robi lub mówi coś, co wydaje jej się neutralne, albo wręcz śmieszne, a człowieka w spektrum to zabolí tak, że będzie o tym myślał przez tydzień. To się zdarza. Ale wniosek z tego

Spółeczeństwo

taki, że trzeba to sobie wytłumaczyć, po prostu ze sobą rozmawiać.

Ale to dokładnie tak, jak w każdym związku osób neurotypowych. Co jeszcze powinien wiedzieć neurotypowy partner osoby w spektrum?

LENA: Każdy związek się zmienia. To jest naturalne, relacja ma swoją dynamikę. Osobom w spektrum często trudno jest to zrozumieć, chcielibyśmy, żeby cały czas było tak, jak na początku. Kiedy partner, partnerka trochę się oddala, potrzebuje raz większego, a raz mniejszego kontaktu, osoba z autyzmem może odebrać to jako coś złego, koniec związku. Wcześniej rozmawialiśmy po kilka godzin dziennie, dlaczego teraz jest inaczej? Trudno mi się przestawić.

To wszystko jest miłość

Intymność w spektrum - czy to jest trudny temat?

LENA: Tak, bywa trudny, albowiem niektóre osoby w spektrum to dusze nie posiadające pragnienia relacji seksualnej lub romantycznej. To wcale nie oznacza, że nie mają one potrzeby miłości. Dla nich uczucie pla-

Spółeczeństwo

toniczne jest tym, czym dla innych są relacje romantyczne i intymne.

Wiele razy słyszałam, że miłość bez seksu nie istnieje. Zupełnie się tym nie zgadzam. W moich oczach miłość jest relacją duchową, nie tylko cielesną. Oso- biście nie odczuwam silnego pociągu fizycznego lub przywiązania seksualnego. Dla mnie miłość jest czymś bardzo głębokim, co nie musi być zawsze „namacal- nie” bliskie.

Jeśli przywiązuje się do kogoś, jego obecność, do- broć i chęć wspierania mnie, wystarczy. Oczywiście, je- śli jest to znajomość na odległość, bardzo często pra- gnęłabym tę osobę przytulić, porozmawiać lub po pro- stu z nią być. Jednakże świadomość, że można zbudo- wać tak silną relację z człowiekiem, nawet nie mając pojęcia, jak on np. pachnie, potwierdza fakt, że uczu- cie jest silniejsze niż nam się wydaje.

Miłość nie objawia się jedynie w sposób fizyczny, jak sądzą niektórzy. Według mnie jest ona więzią stricte duchową, która splata ze sobą dwie bratnie dusze.

Dla wielu osób brak kontaktu fizycznego może być jednak trudny.

LENA: No tak, uprawianie miłości to jest najbliższa więź, jaką ludzie w ogóle mogą się ze sobą połączyć. Ale z drugiej strony to nie buduje relacji. Ważne jest to, jak na siebie oddziałujemy, jak ze sobą rozmawiamy, czy sprawiamy, że partner, partnerka czuje szczęście, czy podnosimy się na duchu, wzbogacamy się psychicznie, mentalnie. Związek duchowy to też relacja intymna: znam serce tej osoby, znam jej duszę, a ona zna moją. To już wystarczy, żeby ta relacja mogła być nazwana intymną.

Ale muszą się spotkać dwie osoby o takich samych potrzebach.

LENA: Właśnie o to chodzi o to, żeby spotkać kogoś, kto pojmuje miłość tak samo, jak ty. Dlatego wiele osób w spektrum żyje samotnie. Znam osoby, które potrzebują tylko miłości platonicznej, są aromantyczne i w związku z tym, wymazują temat miłości ze swojego życia. Nie chcą zasmucać drugiej osoby ani siebie samych, nie chcą nikogo skrzywdzić, więc rezygnują w ogóle z tej sfery.

*To jest smutne, bo każdy potrzebuje miłości, **NIE TYLKO TEJ RODZICIELSKIEJ.** Nie możemy przez całe życie otaczać się jedynie miłością mamy i taty, bo byśmy zwariowali.*

Musimy być kochani przez więcej niż dwie osoby. Osoby aseksualne i aromantyczne też tego potrzebują.

Jakie jest wyjście z tej sytuacji?

LENA: Rozmawiać, mówić otwarcie o swoich potrzebach. Można być w kimś bardzo zakochanymi i nie czuć do tej osoby relacji romantycznej ani fizycznej. Wiem, że wiele kobiet w spektrum tak ma. Różne osoby kochają różnie. Można kochać i być aseksualnym.

Można kochać i być aromantycznym. Można być jednocześnie aseksualnym i aromantycznym, ale wciąż kochać platonicznie. To wszystko jest miłość. Potrzebujemy jej, żeby przetrwać, żeby żyć.

Spółeczeństwo

Temat spektrum autyzmu coraz częściej pojawia się w popkulturze. Seriale, takie jak „Atypowy”, którego bohater marzy o tym, żeby mieć dziewczynę, to jedno z powszechnych źródeł wiedzy na temat relacji, jakie nawiązują ludzie w spektrum. Jak to ocenicie?

MIKOŁAJ: Zazwyczaj w serialach i filmach obraz osoby w spektrum jest pokazany bardzo stereotypowo. To nie musi dyskwalifikować serialu, np. „Atypowy” podobał mi się fabularnie, dobrze się to oglądało, ale główny bohater był tak stereotypowy, że myślę, że osoby neurotypowe absolutnie nie powinny czerpać z niego wiedzy. Fajnie, że oswajamy ten temat, ale takie jego ujęcie może przynieść więcej szkody niż pożytku.

Bo to, czego potrzebujemy najbardziej, to żeby ludzie wyrzucili sobie z głów
WSZYSTKIE STEREOTYPY, *których można się przestraszyć, i popatrzyli na człowieka.*

Społeczeństwo

Każdy z nas jest inny, dlatego to się nazywa „spektrum” – całe spektrum różnych objawów innego rozwoju i funkcjonowania mózgu. Ale pod spodem zawsze jest inny człowiek. 

ShEO

A W A R D S 2 0 2 5

DZIĘKUJEMY SPONSOROM I PARTNEROM

ZA POMOC W PRZYGOTOWANIU TEGOROCZNEJ EDYCJI GALI ShEO AWARDS 2025



Sponsorzy i Partnerzy:



Prezentowe • PL

somfy

MOHITO

DEER DESIGN

estí life

QUANTUM NEURON



massi

ARCHE HOTEL
KRAKOWSKA WARSZAWA

UZDROVISCO

BANDI
PROFESSIONAL

LEX
KANCELARIA PRACOWNI

ETERNA





PUŁAPKI TINDERA

*Chcesz się zakochać? Boisz się samotności? Porzucił cię mąż, partner, przyjaciel? A może jeszcze nigdy się nie zakochałaś, a dopiero teraz poczułaś, że jesteś gotowa na związek? Jest tylko jeden „mały” problem. **JAK I GDZIE WE WSPÓŁCZESNYM ZABIEGANYM ŚWIECIE, ROZWARSTWIONYM NA TEN REALNY I WIRTU-ALNY, ZNALEŹĆ MIŁOŚĆ?***

Publikujemy fragment książki „Narzeczonzy z Tindera. Jak nie dać się oszukać? Jak znaleźć miłość?” autorstwa Niny Majewskiej-Brown.

Tylko nielicznym szczęściarom udaje się ją poznać na przysłówiowych imieninach u cioci. W rzeczywistości pozostaje nam czekać na zrządzenie losu, opatrność, łut szczęścia i rozmaite przypadkowe sytuacje, które mogą nigdy nie nastąpić.

Pandemia zamknęła nas w domach na wiele miesięcy i siłą rzeczy wpłynęła na zmianę naszych nawyków, przekierowała też życie towarzyskie z kawiarni

Spółeczeństwo

i restauracji do wirtualnego świata, rozgrzewając do czerwoności wszelkie komunikatory.

*A właśnie ten świat cechuje **SPOŁECZ-**
NIE AKCEPTOWANA OTWARTOŚĆ w kwe-*
stii nawiązywania kontaktów z niezna-
jomymi.

W pubie raczej nie podchodzimy bez skrępowania do obcych ludzi i nie zagajamy rozmowy, zwłaszcza, gdy naszym celem nie jest niezobowiązujący szybki numer. W realu takie zachowania mogą być odbierane jako natarczywe i budzić niechęć, a nawet stanowczy opór.

Czujemy się nieswojo, samotnie wchodząc do kawiarni czy restauracji, a jeśli to robimy, zazwyczaj nie wyściubiamy nosa z telefonu albo laptopa, skupiając się na pracy, wiadomościach ze świata i plotkach. Na Facebooku i Instagramie podglądamy życie bliższych i dalszych znajomych, z uwagą przeglądamy profile celebrytów, zazdroszcząc im pełni życia, nonszalancji i odwagi.

Nie bierzemy przy tym pod uwagę, że ich szczęście nierzadko bywa radosną kreacją znacząco odbiegającą od szarej rzeczywistości.

[...]

Repertuar chwytów oszusta

1. Konto na portalu randkowym z atrakcyjnymi, pobudzającymi wyobraźnię zdjęciami, w połączeniu z obiecującym opisem: jestem samotnym, uczciwym mężczyzną, szukam stałego związku.

2. Szybkie nawiązanie relacji dzięki zachwytowi, docenieniu potencjalnej ofiary: jesteś piękna, niesamowita. Jak to możliwe, że tak wspaniała kobieta jest samotna?

3. Szybkie wyznanie silnego uczucia, deklaracja trwałej relacji i snucie planów na przyszłość: zauroczyłem się tobą, jesteś moja, kocham cię, takiej kobiety szukałem.

4. Zaprzyjaźnianie się: mamy te same poglądy na życie i oczekiwania, rozumiemy nasze uczucia, lęki i łączą nas pragnienia.

5. Sympatia i komplementy: lubię cię taką, jaka jesteś; nieważne, jak wyglądasz, liczy się wewnątrz.



Spółeczeństwo

6. Dzielenie doświadczeń: też jestem samotny, nie chcę tak dalej żyć; także zostałem porzucony, wiem, co czujesz.

7. Niepytany opowiada historię życia, bolesnych doświadczeń i niepowodzeń; przekonuje, że jest dobrym człowiekiem z przejściowymi kłopotami. Wzbudza silną chęć zaopiekowania się nim.

8. Propozycja przeniesienia rozmowy poza portal randkowy, na inną platformę (Skype, poczta elektroniczna, Messenger, WhatsApp), co ma zapewnić, że ofiara nie zgłosi go jako potencjalnego oszusta i nie doprowadzi do zablokowania jego profilu na portalu. Ale to też możliwość skuteczniejszej manipulacji.

9. Zbliżenie do ofiary, czułe słówka, zdrobnienia i zapewnienia o uczuciu: moja księżniczko, kotku, piękności moja.

Zdrobnienia gwarantują, że nie pomyślą mu się te wszystkie „księżniczki”, z którymi jednocześnie koresponduje, a konkretne imię nastrocza pewnych kłopotów i zmusza do nieustannego skupienia.

Spółeczeństwo

10. Deklaracja chęci spotkania, ale oczywiście na drodze stają różnego rodzaju przeciwności, takie jak odległość, praca, finanse czy inne zobowiązania i przede wszystkim może do niego dojść tylko w miejscu zamieszkania ofiary. Na późniejszym etapie, aby udowodnić szczerą zamiary, proponuje na początek przesłanie swoich rzeczy.

11. Próba pozyskania informacji o zamożności ofiary, sondowanie, gdzie pracuje, i szacowanie dochodów albo pytanie o nie wprost.

12. Niespodziewane problemy: w pracy, firmie, utrata płynności finansowej. Niby nie prosi o pomoc, czyli o pieniądze, ale tak manipuluje ofiarą, że ta sama ją proponuje. Płaci za bilet, robi przelew na „konto celne”; nie przekazuje pieniędzy bezpośrednio i czuje się bezpieczna.

13. Prze do celu, pomijając milczeniem lub zbywając pytania i sugestie.

14. Autorytet: gdy ofiarę nachodzą wątpliwości i zadaje niepotrzebne pytania, odwołuje się do swojej wiedzy i pozycji: gdybyś pracowała w tej branży,

Spółeczeństwo

tobyś wiedziała; gdybyś handlowała samochodami, tobyś nie pytała.

15. Pożyczka. Pożycza pieniądze, a deklaruje przekazanie np. udziałów w firmie, by ofiara nie nabrała podejrzeń.

16. Meritum: przesyła linki, numery konta, pona-
gla i domaga się spełnienia obietnic.

17. W zależności od sytuacji relacja może trwać mie-
siące, a nawet lata, gdy ofiara w zaufaniu będzie prze-
lewać coraz większe środki na jego konto, albo zależ-
nie od jej postawy i grubości portfela zakończyć się po
kilku tygodniach.

18. Gorzki finał: ukochany znika, jego telefon jest
wyłączony, brak odpowiedzi na wiadomości.

Bezpieczeństwo to priorytet

Poznawanie nowych ludzi jest ekscytujące, ale zawsze
powinnaś być ostrożna podczas interakcji z kimś, kogo
nie znasz.

Kieruj się rozsądkiem i stawiaj swoje bezpieczeń-
stwo na pierwszym miejscu, niezależnie od tego, czy



Spółeczeństwo

dopiero rozpoczynasz konwersację, czy spotykasz się na randce w realnym świecie.

Chociaż nie możesz kontrolować działań innych, są kroki, które możesz podjąć, aby zachować bezpieczeństwo podczas korzystania z Tindera.

Nie wysyłaj pieniędzy

Nigdy nie wysyłaj pieniędzy, zwłaszcza przelewem bankowym, nawet jeśli dana osoba twierdzi, że jest w nagłej potrzebie. Niemożliwe jest śledzenie transakcji, nigdy nie dowiesz się, do kogo rzeczywiście trafiła ta suma, a co więcej, nigdy jej nie odzyskasz.

Nigdy nie udostępniaj informacji, które mogłyby zostać wykorzystane do uzyskania **DOSTĘPU DO TWOICH KONT BANKOWYCH.**

Zgłoś administratorowi każdy taki przypadek. Nie opowiadaj o tym, ile zarabiasz i co posiadasz.

Chroń dane osobowe

Nigdy nie udostępniaj danych osobowych: adresu, numeru PESEL i innych, nie podawaj szczegółów związanych z pracą, w tym adresu służbowego. Unikaj przekazywania szczegółów dotyczących codziennej rutyny, nawet tych niepozornych, na przykład że każdego dnia odprowadzasz dziecko do przedszkola, korzystasz danego dnia z siłowni albo lubisz sobotnie wieczorne wypadki do kina.

Jeśli jesteś matką, ogranicz informacje, które udostępniasz o dzieciach na swoim profilu i na początkowym etapie konwersacji. Nie zdradzaj imion, wieku dzieci ani adresów ich szkół. Istnieje niebezpieczeństwo, że ktoś, kto zna twój rozkład dnia, może nie tylko włamać się do twojego domu, ale również śledzić cię, a nawet stalkować.

Nie przenoś rozmów z portalu randkowego w inne miejsca, takie jak wszelkiego rodzaju komunikatory typu Skype czy wymiana SMS-ów. Serwisy takie jak Tinder posiadają systemy zabezpieczeń i kontroli,

Społeczeństwo

które mają zadbać o twoje bezpieczeństwo. Dlatego osoby o złych intencjach, usiłując ominąć te zabezpieczenia, za wszelką cenę chcą komunikować się inną drogą. Chroń swoje konto na portalu randkowym: silne hasło i ostrożność podczas logowania to podstawa. Tinder nigdy nie wysyła wiadomości e-mailowych czy sms-owych z prośbą o podanie nazwy użytkownika i hasła.

Pierwsza randka

Zanim spotkasz się na pierwszej randce, staraj dobrze poznać kandydata. Nie bój się zadawać pytań, pamiętając, że rozmowa telefoniczna lub wideo może być przydatnym narzędziem weryfikacyjnym. Umawiaj się tylko w miejscach publicznych, nigdy w swoim domu ani nieznanym ci lokalu. Poinformuj znajomych i rodzinę o swoich planach, w tym o tym, kiedy i dokąd się wybierasz. Miej naładowany telefon komórkowy i trzymaj go zawsze przy sobie. Idealnie będzie, jeśli ustalisz z przyjaciółką hasło bezpieczeństwa albo poprosisz ją, by była gdzieś

Spółeczeństwo

nieopodal. Nie musi siedzieć przy stoliku obok – to z kolei sprawi, że będziesz zachowywała się nienaturalnie.

Zaplanuj, jak dotrzesz na randkę i jak z niej wrócisz. Musisz czuć się swobodnie i bezpiecznie, tak by w każdej chwili móc zakończyć spotkanie i wyjść. Nawet jeśli przyjechałaś samochodem, warto mieć plan awaryjny.

Zainstaluj aplikację do wspólnych przejazdów, firmy taksówkarskiej lub zapytaj przyjaciela, czy może cię odebrać.

*Nie przekraczaj swoich granic. Miej na uwadze to, jaki wpływ ma na ciebie alkohol. Zbyt duża ilość może **OSŁABIĆ TWÓJ OSĄD** i czujność.*

Jeśli osoba, z którą się umówiłaś, próbuje zmusić cię do wypicia kolejnego drinka lub zażycia narkotyków, zakończ randkę. Nie zostawiaj drinków ani przedmiotów osobistych bez nadzoru. Pij tylko napoje serwo-

Spółeczeństwo

wane przez kelnera lub barmana lub te fabrycznie zamknięte (z butelki lub puszki).

Nielegalne substancje, które mogą zostać dodane do szklanki w celu ułatwienia napaści na tle seksualnym czy rabunkowym są bezwonne, bezbarwne i pozbawione smaku. Nie wyczujesz ich! Zawsze miej przy sobie telefon, torebkę, portfel i wszystko, co zawiera dane osobowe.

Nina Majewska-Brown
*„Narzeczonny
z Tindera. Jak nie
dać się oszukać?
Jak znaleźć miłość?”*
Wydawnictwo Sekret



Pamiętaj! Możesz wyjść

Zawsze możesz zakończyć randkę. A jeśli intuicja podpowiada ci, że coś jest nie tak, lub nie czujesz się bezpiecznie, poproś o pomoc barmana lub kelnera, wyjdź do toalety i zadzwoń po pomoc. Na Tinderze nie wyszukasz konkretnej osoby, wpisując jej imię i nazwisko, czyli nie sprawdzisz, czy twój partner jest jego użytkownikiem. Możesz zweryfikować swoje zdjęcie, co sprawi, że inni użytkownicy będą mieli pewność, że istniejesz naprawdę. 

wprost



RANKING

200

NAJWIĘKSZYCH
POLSKICH FIRM

RANKING
WPROST
2020

PARTNERZY



RANKING 200 NAJWIĘKSZYCH POLSKICH FIRM

*Zmiany na podium, rekordowa liczba debiutantów i **ABSOLUTNA DOMINACJA PRYWATNEGO BIZNESU**. Oto najnowsza edycja Listy 200 największych polskich firm, z której poza sukcesami, płynie w tym roku również jeden smutny wniosek.*



Tekst: **Szymon Krawiec**

Kiedy 10 lat temu po raz pierwszy opublikowaliśmy Listę 200 największych polskich firm, w sumie cała dwusetka zgromadziła 660 mld zł przychodów. Dzisiaj mówimy już o kwocie ponad dwa razy większej, bo prawie 1,5 bln zł.

10 lat temu polskie PKB na mieszkańca wynosiło mniej więcej tyle, co w Grecji. Dzisiaj jest już wyższe nie tylko od tego greckiego, ale też portugalskiego, hiszpańskiego czy nawet japońskiego.

10 lat temu stopa bezrobocia w Polsce przekraczała 10 proc. Dzisiaj jest o połowę niższa i wynosi niewiele ponad 5 proc.

Te wszystkie zmiany, jakie przez ostatnią dekadę zachodziły w polskiej gospodarce, świetnie obrazuje nasza Lista 200 największych polskich firm, bo to właśnie krajowe przedsiębiorstwa mają przecież największy wpływ na wzrost naszego PKB.



Orlen od 10 lat nieprzerwanie króluje w naszym zestawieniu 200 największych polskich firm

Firmy tracą

Na początek smutny wniosek z tegorocznego wydania dwusetki. Polskie firmy tracą. W zeszłorocznym wydaniu 200 największych polskich firm wypracowało w sumie ponad półtora biliona zł przychodów.

*W tym roku przychody zmalały o **PO-
NAD 70 MLD ZŁ**. Daje to więc rok do
roku pięcioprocentowy spadek.*

Nie lepiej było z zyskiem. W tegorocznej edycji spośród 200 największych firm ponad 30 zaliczyło straty. W zeszłym roku ten odsetek był trzy razy mniejszy. Z trudem można było też znaleźć firmy, które rok do roku zyski powiększyły.

Patrząc po branżach, to najsilniej reprezentowaną grupą był sektor handlu. Działają w nim 62 spółki z naszego rankingu. 27 firm było związanych z szeroko pojętą produkcją, głównie materiałów budow-



**ZDRAP SOBIE
KAWAŁEK RAJU!**

NOWOŚĆ



Fot. Materiały prasowe

Z kwotą ok. 69 mld zł przychodów za zeszły rok Totalizator Sportowy zaliczył w tym roku rekordowy awans na Liście 200

lanych. 24 firmy działały w branży spożywczej. 10 w budowlanej.

Znikające spółki

Porównując tegoroczną edycję do tej pierwszej sprzed 10 lat, widać, jak wielkie zmiany zaszły w polskim biznesie. Trzy pierwsze miejsca Listy 200 największych polskich firm zajmował wtedy Orlen, PGNiG i Lotos. Dzisiaj te dwie ostatnie zostały już przez Orlen wchłonięte.

Kto jeszcze pamięta sieć sklepów Piotr i Paweł, delikatesów Alma czy sklepy z elektroniką Neonet, które 10 lat temu były w naszej dwusetce? Dzisiaj już nie ma ich na rynku. Jedne spółki bankrutowały, inne przestawały być polskie. Tak było choćby ze znaną spółką meblarską Black Red White, która przeszła do Austriaków czy producentem autobusów Solaris, którego kupili od nas Hiszpanie. Z dwusetki zniknęły też gigantyczne spółki, które latami lądowały w czołówce. Jak choćby Getin Holding, imperium finansowe



Fot. Materiały prasowe

PGE zawarła umowę z LG Energy Solution na budowę Magazynu Energii Elektrycznej w Żarnowcu. Wartość inwestycji to 1,5 mld zł

Leszka Czarneckiego czy Echo Investment – spółka budowlana należąca kiedyś do Michała Sołowowa, a potem sprzedana amerykańskiemu funduszowi inwestycyjnemu.

Wielcy nieobecni

*W tym roku również **ZABRAKŁO KILKU SPÓŁEK**, które były w naszym zestawieniu w zasadzie od początku.*

Po latach obecności z pierwszej dziesiątki wyleciał Cinkciarz. Największy internetowy kantor w naszej części Europy. Firma która rok w rok osiągała miliardy złotych przecho-
dów jest dzisiaj pod lupą prokuratury. Śledczy podejrzewają prezesa i wiceprezesa Cinkciarza o oszukanie klientów na ponad 49 mln zł.

Komisja Nadzoru Finansowego stwierdziła, że spółka nie wypełniała ustawowych obowiązków związanych z ochroną środków pieniężnych przyjętych od klien-



Fot. Materiały prasowe

PZU wypadł w tym roku z podium naszego zestawienia, zajmując 4. miejsce w dwusetce

tów. W marcu tego roku sąd zarejestrował wniosek o upadłość spółki Cinkciarz.pl. Dlatego po firmie nie ma również śladu w naszym rankingu.

W tegorocznej edycji dwusetki zabrakło również CD Projektu. Warszawski producent gier „Wiedźmin” czy „Cyberpunk 2077” rok do roku pomniejszył przychody o jedną piątą.

Spadek przychodów to właściwie główny powód, dlaczego w tym roku wśród 200 największych polskich firm nie ma takich spółek jak meblarskiego Forte, budowlanego Mostostalu Zabrze, Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Sierpcu czy rolniczego Agro-As. Ale na ich miejsca wskoczyły nowe polskie firmy, które w tym roku znalazły się po raz pierwszy w elitarnym gronie tych dwustu największych.

Państwowe podium

W tym roku żeby wejść do finałowej dwusetki trzeba było mieć niewiele ponad miliard złotych przychodów. Skończył się więc czas milionerów, a zaczął miliarderów.



Fot. Materiały prasowe

Bank PKO BP ma za sobą rekordowy rok, dlatego w najnowszej edycji Listy 200 awansował o 2 miejsca, zajmując 5. pozycję

*Pierwsze miejsce tegorocznej edycji **NIE POWINNO** nikogo zaskakiwać.*

To po raz kolejny Orlen, który od początku tworzenia naszej Listy 200 największych polskich firm z pierwszego miejsca nie schodzi.

W zeszłym roku państwowy koncern wprowadzie zaliczył przychody niższe o ponad 20 proc. niż w 2023 r., ale wypracowane 294 mld zł są wciąż bardzo bezpiecznym dystansem dzielącym energetycznego giganta od reszty konkurencji.

Na drugie miejsce z czwartego awansował za to Totalizator Sportowy. Spółka ma za sobą rekordowy rok. Sprzedaż osiągnęła najwyższą w historii sumę 68,9 mld zł.

Na trzeciej pozycji znalazła się PGE. Największy koncern energetyczny w kraju miał w zeszłym roku ponad 64 mld zł przychodów. W ciągu dekady tworzenia naszej dwusetki firma poprawiła swój wynik ponaddwukrotnie.



Miedziowy gigant KGHM awansował w tym roku o trzy oczka, wskakując na 6. miejsce Listy 200

Debiuty i powroty

W pierwszej dziesiątce Listy 200 największych polskich firm mamy dominację spółek Skarbu Państwa. Największą polską firmą prywatną jest sieć sklepów Dino. Należąca do najbogatszego Polaka Tomasza Biernackiego spółka zajęła w tym roku 9. miejsce w dwusetce. Za nim kolejny handlowy gigant, czyli PPHU Specjał.

W pierwszej dwudziestce sytuacja zaczyna się normalizować. Mamy w sumie 10 spółek państwowych i dziesięć prywatnych.

Patrząc już na cały ranking, to widać w nim absolutną dominację prywatnych podmiotów. Na 200 największych polskich firm tylko 32 są zarządzane przez państwo czy samorząd. Cała reszta należy do prywatnych właścicieli.

Tegoroczna lista to również cała masa debutantów. Po raz pierwszy w naszym zestawieniu pojawiło się w sumie 20 nowych firm. To Polskie Porty Lotnicze. To Paula Fish, producent ryb bałtyckich i łososia atlan-



*Elektrownia wodna Plichowice I należy do koncernu Tauron.
Otwierał ją jeszcze w 1912 r. ówczesny cesarz Wilhelm II*

tyckiego. To ogólnopolska sieć kasyn Cristal Casino. To kilka spółek z branży energetycznej, jak Trend Energy Solutions czy Enteneo Energy Trading czy rolniczo-spożywczej, jak Adros od mięsa czy Agrol od handlu zbożami.

Całą dwusetkę ŁĄCZY JEDNO. To spółki z polskim kapitałem.

Tutaj inwestują, tutaj płacą podatki, tutaj tworzą miejsca pracy, a za granicą reprezentują nasz kraj lepiej niż niejedna placówka dyplomatyczna. O tym, kto robi to najlepiej, dowiemy się już za tydzień, kiedy opublikujemy Listę Ambasadorów, czyli tych firm, które najlepiej reprezentują nas za granicą. 



Fot. Materiały prasowe

Kopalnia Bogdanka nie będzie likwidowana. Cały czas pozostaje częścią energetycznej Grupy Enea

	NAZWA FIRMY	BRANŻA	MIEJSCE	AWANS/ SPADEK
			W ROKU 2024	2024/2025
1	Orlen SA			
		Paliwa i energia	1	bez zmian
2	Totalizator Sportowy			
		Gry i zakłady	4	+2
3	PGE Polska Grupa Energetyczna			
		Energetyka	2	-1
4	PZU			
		Ubezpieczenia	3	-1
5	PKO BP			
		Banki	7	+2
6	KGHM Polska Miedź			
		Paliwa i energia	9	+3
7	Tauron Polska Energia			
		Energetyka	6	-1
8	ENEA			
		Energetyka	5	-3
9	Dino Polska			
		Handel (sieć sklepów)	11	+2
10	PPHU Specjał			
		Handel (FMCG)	14	+4
11	Energa			
		Energetyka	10	bez zmian
12	LPP			
		Produkcja i sprzedaż odzieży	16	+4
13	Inter Cars			
		Handel (części samochodowe)	15	+2



Fot. Materiały prasowe

Sieć marketów Dino należąca do Tomasza Biernackiego, najbogatszego Polaka, pozostaje największą prywatną polską firmą

	NAZWA FIRMY	BRANŻA	MIEJSCE	AWANS/ SPADEK
			W ROKU 2024	2024/2025
14	Bank Pekao	Banki	12	-2
15	Grupa Terg	Handel (sieć sklepów)	20	+5
16	Lewiatan Holding	Handel (sieć sklepów)	18	+2
17	Asseco Poland	Informatyka	17	bez zmian
18	Maspex	Artykuły spożywcze (soki, przetwory, makarony)	22	+4
19	AB	Handel (RTV/AGD)	13	-6
20	Cyfrowy Polsat	Media	15	-5
21	Unimot	Handel (paliwa)	27	+6
22	Grupa Azoty	Chemia	26	+4
23	Polska Grupa Zbrojeniowa	Przemysł zbrojeniowy	40	+17
24	Respect Energy	Handel (energia)	29	+5
25	Anwim	Handel (paliwa)	28	+3
26	Neuca	Dystrybucja leków	30	+4

	NAZWA FIRMY	BRANŻA	MIEJSCE	AWANS/ SPADEK
			W ROKU 2024	2024/2025
27	Grupa PKP			
		Transport	33	+6
28	Jastrzębska Spółka Węglowa			
		Górnictwo	21	-7
29	PGL Lasy Państwowe			
		Leśnictwo	23	-6
30	InPost			
		Usługi kurierskie	38	+8
31	Euro Net			
		Handel (sieć sklepów)	31	bez zmian
32	CCC			
		Produkcja i sprzedaż obuwia	34	+2
33	Mlekovita			
		Artykuły spożywcze (nabiał)	36	+3
34	PLL LOT			
		Transport	42	+8
35	Synthos			
		Chemia	37	+2
36	Farmacol Logistyka			
		Dystrybucja leków	39	+3
37	Cedrob			
		Artykuły spożywcze (mięso, wędliny)	41	+4
38	Poczta Polska			
		Usługi pocztowe	44	+6
39	Alior Bank			
		Banki	35	-4

	NAZWA FIRMY	BRANŻA	MIEJSCE	AWANS/ SPADEK
			W ROKU 2024	2024/2025
40	SM Mlekoop w Grajewie			
	Artykuły spożywcze (nabiał)		46	+6
41	Itaka			
	Biuro podróży		49	+8
42	Oktan Energy & V/L Service			
	Paliwa		43	+1
43	Wipasz			
	Handel (produkty dla rolnictwa)		51	+8
44	Krajowa Grupa Spożywcza			
	Artykuły spożywcze (cukier)		58	+14
45	BGK			
	Banki		24	-21
46	Grupa Kęty			
	Przemysł metalowy		54	+8
47	Boryszew			
	Chemia		48	+1
48	Eko-Okna			
	Stolarka okienna		56	+8
49	Polpharma			
	Produkcja leków		59	+10
50	Urtica			
	Handel (farmacja)		DEBIUT	DEBIUT
51	PKP Cargo			
	Transport		52	+1
52	Polenergia			
	Energetyka		50	-2

	NAZWA FIRMY	BRANŻA	MIEJSCE	AWANS/ SPADEK
			W ROKU 2024	2024/2025
53	Tele-fonika Kable			
		Przemysł (produkcja kabli)	53	bez zmian
54	Grupa PSB Handel			
		Handel (materiały budowlane)	61	+7
55	Auto Partner			
		Handel (części samochodowe)	65	+10
56	Rainbow Tours			
		Biuro podróży	73	+17
57	Agrolok			
		Handel (produkty dla rolnictwa)	55	-2
58	Qemetica			
		Chemia	89	+31
59	Plichta			
		Handel (samochody)	92	+33
60	Warsaw Trading Partners			
		Handel	45	-15
61	Stalprodukt			
		Przemysł metalowy	57	-4
62	Węgllokoks			
		Górnictwo	66	+4
63	Gobarto			
		Artykuły spożywcze (wieprzowina)	69	+6
64	Arcturus Bunker			
		Paliwa	47	-17
65	Lubelski Węgiel Bogdanka			
		Górnictwo	63	-2

	NAZWA FIRMY	BRANŻA	MIEJSCE	AWANS/ SPADEK
			W ROKU 2024	2024/2025
66	Zakłady Azotowe Puławy			
		Chemia	60	-6
67	Mirbud			
		Budownictwo	71	+4
68	TZMO			
		Produkcja materiałów medycznych	72	+4
69	Hagric Woźniecki			
		Rolnictwo/transport	68	-1
70	Polmlek			
		Artykuły spożywcze (nabiał)	86	+16
71	Erbud			
		Budownictwo	74	+3
72	Fermy Drobiu Woźniak			
		Artykuły spożywcze (jaja)	70	-2
73	Enter Air			
		Transport	87	+14
74	Chemirol			
		Handel (produkty dla rolnictwa)	62	-12
75	X-kom			
		Handel (sprzęt IT)	80	+5
76	Polimex Mostostal			
		Budownictwo	78	+2
77	OSM Piątnica			
		Artykuły spożywcze (nabiał)	98	+21
78	Eniq			
		Handel (energia)	32	-46

	NAZWA FIRMY	BRANŻA	MIEJSCE W ROKU	AWANS/ SPADEK
			2024	2024/2025
79	Press Glass			
	Produkcja szyb zespolonych		67	-12
80	Budmat Bogdan Więcek			
	Produkcja pokryć dachowych		88	+8
81	Trend Energy Solutions			
	Paliwa i energia		DEBIUT	DEBIUT
82	Unibep SA			
	Budownictwo		93	+11
83	Amica			
	Produkcja sprzętu AGD		82	-1
84	Konsorcjum Stali			
	Dystrybucja i przetwórstwo stali		64	-20
85	Agata Meble			
	Handel (sieć sklepów)		97	+12
86	Action			
	Handel (sprzęt IT)		91	+5
87	Motorol Automotive			
	Handel (części samochodowe)		101	+14
88	Grupa Azoty Zakłady Chemiczne Police			
	Chemia		79	-9
89	Krotoski			
	Handel (samochody)		POWRÓT	POWRÓT
90	Pruszyński			
	Produkcja pokryć dachowych		90	bez zmian
91	Polregio			
	Transport		108	+17

	NAZWA FIRMY	BRANŻA	MIEJSCE	AWANS/ SPADEK
			W ROKU 2024	2024/2025
92	Ampol-Merol			
	Handel (produkty dla rolnictwa)		81	-11
93	Enteneo Energy Trading			
	Handel (energia)		DEBIUT	DEBIUT
94	Moto Profil			
	Handel (części samochodowe)		99	+5
95	Cognor Holding			
	Handel (maszyny)		85	-10
96	Adamed			
	Produkcja leków		106	+10
97	Polski Tytoń			
	Handel (tytoń)		DEBIUT	DEBIUT
98	POLOmarket			
	Handel (sieć sklepów)		94	-4
99	Kruk			
	Windykacja		118	+19
100	Zespół Elektrowni Pątnów-Adamów-Konin			
	Energetyka		77	-23
101	Rohlig Suus Logistics			
	Transport		103	+2
102	PDF Sławex			
	Dystrybucja leków		109	+7
103	Oponeo.pl			
	Handel (opony)		111	+8
104	PERN			
	Logistyka		134	+30

	NAZWA FIRMY	BRANŻA	MIEJSCE	AWANS/ SPADEK
			W ROKU 2024	2024/2025
105	Wielton			
		Produkcja naczep	75	-30
106	Tarczyński			
		Artykuły spożywcze (wędliny)	107	+1
107	Komagra			
		Artykuły spożywcze (olej rzepakowy)	102	-5
108	Diagnostyka SA			
		Ochrona zdrowia	175	+67
109	Comarch			
		IT	114	+5
110	Zjednoczone Przedsiębiorstwa Rozrywkowe			
		Media	DEBIUT	DEBIUT
111	XTB			
		Finanse	135	+24
112	Grenevia			
		Przemysł/energetyka	128	+16
113	SGB Bank			
		Banki	DEBIUT	DEBIUT
114	Cersanit			
		Ceramika sanitarna, wyposażenie łazienki	105	-9
115	Gdańska Stocznia Remontowa			
		Przemysł stoczniowy	127	+12
116	Bowim			
		Handel (wyroby hutnicze)	104	-12
117	3W Dystrybucja Budowlana			
		Handel (chemia budowlana)	194	+77

NAZWA FIRMY	BRANŻA	MIEJSCE W ROKU	AWANS/ SPADEK
		2024	2024/2025
118 Hurtap	Dystrybucja leków	124	+6
119 Develia	Budownictwo	132	+13
120 Selena FM	Chemia budowlana	119	-1
121 Bank Polskiej Spółdzielczości	Banki	POWRÓT	POWRÓT
122 Solumus	Paliwa	DEBIUT	DEBIUT
123 Sobiesław Zasada Automotive	Handel (samochody)	136	+13
124 Amplus	Handel (owoce i warzywa)	122	-2
125 Zakłady Mięsne Skiba	Artykuły spożywcze (mięso, wędliny)	153	+28
126 Barter	Handel (gaz LPG)	83	-43
127 Kantor Wymiany Walut Szczygieł&Zwolińscy	Handel (waluty)	POWRÓT	POWRÓT
128 PUT Intercor	Budownictwo	123	-5
129 Osadkowski	Handel (produkty dla rolnictwa)	100	-29
130 Komputronik	Handel (sprzęt IT)	112	-18

	NAZWA FIRMY	BRANŻA	MIEJSCE	AWANS/ SPADEK
			W ROKU 2024	2024/2025
131	Zakłady Mięsne Zakrzewscy			
	Artykuły spożywcze (mięso)		130	-1
132	Van Pur			
	Artykuły spożywcze (piwo)		146	+14
133	Bank Ochrony Środowiska			
	Banki		120	-13
134	Newag SA			
	Przemysł elektromaszynowy		177	+43
135	Fideltronik			
	Automatyka/elektronika		113	-22
136	Wirtualna Polska Holding			
	Media		149	+13
137	Bioagra Oil			
	Produkcja biokomponentów		139	+2
138	Cygan			
	Handel (samochody)		DEBIUT	DEBIUT
139	CORRECT - K. Błaszczuk i Wspólnicy			
	Produkcja mebli		115	-24
140	ZPUE			
	Przemysł elektromaszynowy		142	+2
141	GT Group Tomaszek			
	Handel (sieć sklepów)		150	+9
142	PHUP Gniezno			
	Handel (FMCG)		168	+26
143	NTT System			
	Produkcja (sprzęt IT)		125	-18

	NAZWA FIRMY	BRANŻA	MIEJSCE W ROKU	AWANS/ SPADEK
			2024	2024/2025
144	Atal SA			
		Budownictwo	140	-4
145	Com40			
		Produkcja mebli	126	-19
146	Agora			
		Media	151	+5
147	Torpol			
		Budownictwo	197	+50
148	Sanok Rubber Company			
		Produkcja opon	148	bez zmian
149	Mirosław Wróbel			
		Handel (samochody)	169	+20
150	Koleje Mazowieckie			
		Transport	POWRÓT	POWRÓT
151	Fakro			
		Stolarka okienna	154	+3
152	Oknoplast			
		Stolarka okienna	180	+28
153	Dekpol			
		Budownictwo	138	-15
154	Casino			
		Gry i zakłady	DEBIUT	DEBIUT
155	Mennica Polska			
		Przemysł metalowy	174	+19
156	OTCF			
		Produkcja i sprzedaż odzieży	145	-11

	NAZWA FIRMY	BRANŻA	MIEJSCE	AWANS/ SPADEK
			W ROKU 2024	2024/2025
157	VRG			
		Produkcja i sprzedaż odzieży	166	+9
158	Grupa AWW			
		Produkcja etanolu i bioetanolu	158	bez zmian
159	Watis			
		Handel (paliwa)	129	-30
160	Colian			
		Artykuły spożywcze (słodyczne)	186	+26
161	Drutex			
		Stolarka okienna	117	-44
162	Martes Sport			
		Handel (sieć sklepów)	164	+2
163	Pieprzyk Family			
		Handel (paliwa)	DEBIUT	DEBIUT
164	Grupa Atlas			
		Chemia budowlana	171	+7
165	Balta			
		Handel i transport węgla	DEBIUT	DEBIUT
166	Grupa Nowy Styl			
		Produkcja mebli	155	-11
167	PPH Standard			
		Handel (wyroby chemiczne)	159	-8
168	Polskie Porty Lotnicze			
		Lotnicza infrastruktura transportowa	DEBIUT	DEBIUT
169	TIM			
		Handel (osprzęt elektryczny)	147	-22

NAZWA FIRMY	BRANŻA	MIEJSCE	AWANS/ SPADEK
		W ROKU 2024	2024/2025
170 Suempol	Artykuły spożywcze (ryby)	193	+23
171 Zakłady Mięsne Łuków	Artykuły spożywcze (mięso, wędliny)	192	+21
172 Agro Efekt	Handel (produkty dla rolnictwa)	167	-5
173 PPHU Topaz	Handel (sieć sklepów)	DEBIUT	DEBIUT
174 Lima	Handel (tytoń)	DEBIUT	DEBIUT
175 Kolporter	Handel (prasa)	170	-5
176 Fabryka kabli Elpar	Przemysł (produkcja kabli)	172	-4
177 Petrojet	Handel (paliwa)	144	-33
178 Apator	Przemysł elektromaszynowy	188	+10
179 ZUE	Infrastruktura miejska	143	-36
180 Corab	Systemy dla OZE	181	+1
181 Aflofarm Farmacja	Produkcja leków	POWRÓT	POWRÓT
182 PW Pieprzyk	Paliwa (sieć stacji)	191	+9

	NAZWA FIRMY	BRANŻA	MIEJSCE W ROKU	AWANS/ SPADEK
			2024	2024/2025
183	Paula Fish	Artykuły spożywcze (ryby)	DEBIUT	DEBIUT
184	Lumiko	Artykuły spożywcze (nabiał)	DEBIUT	DEBIUT
185	Mastermedia	Handel (artykuły spożywcze)	POWRÓT	POWRÓT
186	Frega Frejowski, Garbol	Handel (FCMG)	POWRÓT	POWRÓT
187	Transfer Multisort Elektronik	Handel (elektronika)	162	-25
188	Miejskie Zakłady Autobusowe Warszawa	Transport	187	-1
189	Pol-Oil Corporation	Handel (paliwa)	116	-73
190	Rawlplug	Produkcja materiałów budowlanych	183	-7
191	Adros	Artykuły spożywcze (mięso)	DEBIUT	DEBIUT
192	Agrol Matejka M.	Handel (zboża)	DEBIUT	DEBIUT
193	Moris	Handel (stal)	176	-17
194	Polmax	Handel (paliwa)	165	-29
195	Electrum	Odnawialne Źródła Energii	POWRÓT	POWRÓT

	NAZWA FIRMY	BRANŻA	MIEJSCE W ROKU	AWANS/ SPADEK
			2024	2024/2025
196	Martex			
	Handel (części samochodowe)		DEBIUT	DEBIUT
197	Indykpol			
	Artykuły spożywcze (mięso, wędliny)		189	-8
198	Agrosimex			
	Handel (produkty dla rolnictwa)		200	+2
199	Inter Europol			
	Artykuły spożywcze (pieczywo)		POWRÓT	POWRÓT
200	Iglotex			
	Artykuły spożywcze (mrożonki)		POWRÓT	POWRÓT

W rankingu bazujemy na przychodach danej spółki za 2024 r. Dane pozyskaliśmy ze sprawozdań finansowych, raportów rocznych, ankiet wysłanych do poszczególnych firm oraz informacji pozyskanych z wywiadowni gospodarczej Dun&Bradstreet. W niewielu przypadkach firm, które jeszcze nie opublikowały sprawozdania finansowanego za 2024 r. posłużyliśmy się własnym szacunkiem przychodów, bazując na dynamice PKB.



PRZYSZŁOŚĆ JEST **Z MIEDZI**

Globalny lider w produkcji miedzi i srebra. Gigant, wizjoner odkrywca w branży wydobywczej i produkcyjnej. Od ponad 60 lat wydobywamy i przetwarzamy cenne zasoby ziemi, skutecznie budując pozycję lidera branży. Dzięki wiedzy i doświadczeniu naszych pracowników tworzymy produkty, które umożliwiają zrównoważony rozwój świata.

www.kghm.com



wprost

Forum
Wolności
Gospodarczej



*Czempioni
Gospodarczy*

BRANŻA ENERGETYCZNA

PARTNER RAPORTU



Bank Polski



Bank Polski

WIĘCEJ ENERGII NA ROZWÓJ BIZNESU

Skorzystaj z naszego doświadczenia w kredytowaniu
projektów poprawiających efektywność energetyczną.

pkobp.pl/biznes

FWG

Czempioni Gospodarczy

25 ENERGETYCZNYCH GIGANTÓW

*Sprzedawcy prądu nad Wisłą biją rekord za rekordem. Nic dziwnego, skoro **CENY ENERGII ELEKTRYCZNEJ W POLSCE NALEŻĄ DO JEDNYCH Z NAJWYŻSZYCH W EUROPIE**, a nawet na świecie.*



Tekst: **Szymon Krawiec**

Według danych Komisji Europejskiej, hurtowe ceny energii elektrycznej w Polsce były w zeszłym roku jednymi z najdroższych na naszym kontynencie. Więcej za prąd płacili tylko Irlandczycy i Włosi. Mimo tego, że było drogo, to i tak taniej, bo w 2023 r. hurtowe ceny energii były w Polsce jeszcze o jedną piątą wyższe.

FWG

Czempioni Gospodarczy



ENIQ- kopalnia energii

Fot. Materiały prasowe

Przychody Eniq wystrzeliły – z blisko 4 mld w 2022 roku do prawie 11 mld zł w roku 2023. Do góry poszły też zyski.

FWG*Czempioni Gospodarczy*

To przede wszystkim z tego powodu mieliśmy w zeszłym roku do czynienia z wyprowadzką znad Wisły wielu zagranicznych inwestorów. ABB zamknęło swoją fabrykę pod Łodzią. Ford przeniósł część produkcji z Polski do Michigan. Michelin zlikwidował swój zakład w Olsztynie. Spar wycofał się z Polski, sprzedając wszystkie swoje sklepy. Levi's zamknął fabrykę w Płocku. Ostatni zresztą swój zakład w Europie. Drogi polski prąd skutecznie ich wszystkich od Polski odstraszył. W tym roku z cenami nie jest zresztą lepiej.

Polska w czołówce

Jak wynika z danych Europejskiej Giełdy Energii z siedzibą w Lipsku, ceny energii elektrycznej w zawieranych przez przedsiębiorców kontraktach rocznych należą do europejskiej czołówki. Taniej jest w całej zachodniej Europie, drożej tylko w Irlandii i na południu Europy.

Jeżeli popatrzymy już bardziej globalnie, to taniej niż w Polsce jest w zasadzie wszędzie: Stanach, Kanadzie, Australii, Chinach, Brazylii czy Japonii.

FWG

Czempioni Gospodarczy



Fot. Materiały prasowe

Axpo odnotował niższy zysk niż w 2022 roku, ale nadal ma bardzo wysokie przychody – ponad 10 mld zł.

FWG*Czempioni Gospodarczy*

Stawki i tak z tygodnia na tydzień wahają się dość mocno. Głównie przez mało przewidywalną politykę Donalda Trumpa. Po ogłoszeniu ceł, ceny energii na europejskiej giełdzie spadły, bo zaczęło panować przekonanie, że biznes będzie się od Europy odwracał, więc ta prądu zacznie zużywać po prostu mniej.

Milion za godzinę pracy

Ceny w Polsce szaleją, bo mimo coraz większej liczby odnawialnych źródeł energii, wciąż jesteśmy uzależnieni od prądu z węgla. A za ten Unia każe sobie słono płacić w postaci uprawnień do emisji CO₂. Elektrownie je kupują i jeśli wyemitują mniej CO₂ niż uprawnień kupiły, to mogą je potem odsprzedać, a jeśli wyemitowały za dużo, to muszą ich dokupić.

Problem w tym, że ceny unijnych uprawnień ciągle drożeją i drożeć będą. Według analityków z Forum Energii, w tym roku uprawnienia podrożeją do 98 euro za tonę CO₂, a w 2030 będzie to już nawet dwa razy więcej, bo ok. 188 euro za tonę. O jakich dokładnie pienią-

FWG

Czempioni Gospodarczy



Fot. Materiały prasowe

Veolia Energy Contracting Poland zajęła trzecie miejsce w naszym zestawieniu.

FWG*Czempioni Gospodarczy*

dzach mówimy? Weźmy przykład Elektrowni Bełchatów, największej elektrowni węglowej w Europie i największego emitenta CO₂ w Unii. Co roku wydala do atmosfery ok. 35 mln ton CO₂. W efekcie za jedną godzinę pracy tej elektrowni trzeba płacić 1,2 mln zł w uprawnieniach do emisji. Rocznie daje to 12 mld zł.

Marne pocieszenie

Nie zapowiada się na to, żeby w takiej sytuacji ceny energii miały spadać. Oczywiście remedium pozostają odnawialne źródła energii – głównie farmy wiatrowe na lądzie czy morzu. Ale te wielomiliardowe nowe inwestycje operatorzy będą musieli również wkalkulować w ceny rachunku za prąd, żeby się im po prostu zwróciły. Podobnie będzie zresztą z elektrownią jądrową budowaną przez Amerykanów. Ona też musi się przecież opłacać, co zapewne poczujemy w wyższych cenach prądu.

Jedynym pocieszeniem dla zwykłego konsumenta są dalej utrzymywane rządowe tarcze, które mrozą ceny

FWG

Czempioni Gospodarczy



Fot. Materiały prasowe

Fortum Marketing and Sales choć odnotowało stratę nadal utrzymuje bardzo wysokie przychody – zajęło czwarte miejsce.

FWG*Czempioni Gospodarczy*

energii elektrycznej dla Polaków. Ta ostatnia ma potrwać do września tego roku i pewnie zostanie w jakiejś formie znów przedłużona. Pocieszenie to zresztą marne, bo Polacy i tak wzrosty cen energii odczuwają, płacąc za towary i usługi przedsiębiorców, którzy takich tarcz jak oni nie mają.

Zrywanie z monopolem

Wysokie ceny prądu zachęcają Polaków do zmian. Chcąc zerwać z monopolem czterech państwowych dostawców energii, coraz chętniej szukamy alternatyw oferowanych przez prywatnych sprzedawców prądu.

Według danych Urzędu Regulacji Energetyki, w zeszłym roku 44 tys. odbiorców prądu zdecydowało się na zmianę swojego sprzedawcy energii elektrycznej. W przypadku odbiorców indywidualnych to wzrost aż o 50 proc. w porównaniu z 2023 r.

Od wejścia w życie w 2007 r. nowego prawa, które umożliwiło zmianę dostawcy prądu, na ten krok do

FWG

Czempioni Gospodarczy



Fot. Materiały prasowe

Polenergia Obrót w 2022 roku odnotowała stratę, ale w 2023 już zysk – 56 mln zł.

FWG*Czempioni Gospodarczy*

tej pory zdecydowało się już w sumie ponad milion Polaków.

Również przez ten czas nad Wisłą wyrosło nam już kilkaset prywatnych podmiotów z koncesją na obrót energią elektryczną. To nie tylko małe, średnie czy duże firmy, ale też prawdziwi giganci z miliardami złotych przychodów, którzy jak równy z równym zaczęli konkurować z państwowymi hegemonami.

Polak, Szwajcar i Francuz

Między innymi właśnie takie spółki znalazły się w naszym rankingu 25 największych graczy na polskim rynku energii. Ale w naszym zestawieniu nie ma tylko klasycznych sprzedawców energii elektrycznej. Są również spółki od odnawialnych źródeł energii, od ciepła, od gazu – innymi słowy najistotniejsi prywatni gracze związani z szeroko pojętą branżą energetyczną na naszym rynku. W układaniu tego rankingu pomogła nam wywiadownia gospodarcza Dun&Bradstreet. Bazowaliśmy na przychodach za 2023 r., ponieważ

FWG

Czempioni Gospodarczy



Fot. Materiały prasowe

Spółka EON Polska odnotowała w 2023 roku najwyższy w naszym zestawieniu zysk.

FWG*Czempioni Gospodarczy*

wyniki finansowe za ubiegły rok nie są dla wszystkich spółek dostępne. Te mają jeszcze trochę czasu na złożenie sprawozdań finansowych. Kto znalazł się na podium?

Pierwsze miejsce zajęła katowicka spółka Eniq. To dzisiaj największy niezależny od państwa sprzedawca energii elektrycznej w Polsce. Zajmuje się handlem hurtowym energią elektryczną, wykorzystując połączenia międzysystemowe pomiędzy poszczególnymi krajami. Współpracuje nie tylko z polskimi operatorami, ale też tymi czeskimi i niemieckimi. W 2023 r. Eniq wypracował ponad 10,8 mld zł przychodów. Zysk netto wystrzelił do prawie 103 mln zł.

Drugie miejsce przypadło spółce Axpo Polska. To największy producent energii w Szwajcarii. Działa na ponad 30 rynkach. Nie tylko w Europie, ale też w Ameryce Północnej i Azji. Szwajcarzy są obecni nad Wisłą od ponad dwóch dekad. Oferują wyłącznie zieloną energię z gwarancją pochodzenia z odnawialnych źródeł.

FWG*Czempioni Gospodarczy*

Na ostatnie miejsce podium wskoczyła spółka Veolia Energy Contracting Poland. To część globalnego koncernu Veolia z siedzibą w Paryżu i historią sięgającą jeszcze połowy XIX wieku. Nad Wisłą firma zajmuje się przede wszystkim handlem energią i gazem.

Jakie inne firmy znalazły się w naszym zestawieniu? 

© Wszelkie prawa zastrzeżone

**Forum
Wolności
Gospodarczej**

Forum Wolności Gospodarczej

25 czempionów energetycznych

	NAZWA SPÓŁKI	PRZYCHODY 2023	ZYSK NETTO 2023	PRZYCHODY 2022	ZYSK NETTO 2022
1	ENIQ SP Z O O	10 846 660 181	102 975 863	3 828 141 495	91 278 470
2	AXPO POLSKA SP Z O O	10 052 013 000	139 198 000	8 058 859 000	749 171 000
3	VEOLIA ENERGY CONTRACTING POLAND SP Z O O	8 534 883 000	54 777 000	6 093 573 000	128 889 000
4	FORTUM MARKETING AND SALES POLSKA S A	8 104 617 740	-623 689 584	7 466 037 288	-283 939 794
5	POLENERGIA OBRÓT S A	5 308 227 265	56 229 727	6 612 893 552	-29 666 707
6	VEOLIA ENERGIA WARSZAWA S A	4 249 602 000	81 812 000	2 698 144 000	154 526 000
7	E ON POLSKA S A	3 177 571 341	256 257 009	3 924 164 396	109 991 235
8	TREND ENERGY SOLUTIONS S A	2 614 241 538	45 824 778	1 362 581 086	90 116 827
9	ENGIE ZIELONA ENERGIA SP Z O O	2 523 861 921	49 285 111	2 544 948 363	-109 458 992
10	VEOLIA ENERGIA ŁÓDŹ S A	2 443 218 000	203 747 000	1 419 376 000	1 098 000

FWG – Czempioni Gospodarczy

11	ENTENEO ENERGY TRADING SP Z O O	2 358 712 858	16 513 023	735 947 063	18 783 273
12	GET ENTRA SP Z O O	2 220 307 209	12 747 044	728 892 445	9 173 570
13	JWM ENERGIA SP Z O O	2 135 204 000	5 119 000	737 799 000	47 521 000
14	ENEFIT SP Z O O	1 815 095 871	10 044 089	1 370 472 895	8 219 822
15	STOEN OPERATOR SP Z O O	1 666 658 347	243 460 695	1 106 540 780	201 811 807
16	VEOLIA ENERGIA POZNAŃ S A	1 650 573 000	124 415 000	1 183 856 000	132 395 000
17	FORTUM POWER AND HEAT POLSKA SP Z O O	1 438 418 070	-67 937 131	1 082 005 154	-20 957 648
18	PAK VOLT SPÓŁKA AKCYJNA	1 318 633 000	-32 850 000	1 358 665 000	24 159 000
19	RESPECT ENERGY FUELS SP Z O O	1 071 388 044	75 978 539	566 584 748	41 945 630
20	ELECTRUM CONCREO SP Z O O	1 025 352 880	23 440 547	630 866 139	14 679 753
21	KENO SP Z O O	918 038 068	-31 491 835	2 277 918 298	131 955 101
22	HEKLA ENERGY SP Z O O	856 224 691	6 169 708	65 860 486	909 832
23	OZE ENERGY SP Z O O	764 886 773	4 097 744	153 965 601	2 753 552
24	ORANGE ENERGIA SP Z O O	529 102 000	51 151 000	591 154 000	27 326 000
25	EWE ENERGIA SP Z O O	518 355 128	-13 289 172	507 513 152	45 983 642

FWG*Czempioni Gospodarczy*

PKO BP jest partnerem raportów pt. „Czempioni gospodarczy”, pokazujących, jak poradziły sobie największe przedsiębiorstwa prywatne w kraju działające m.in. w takich branżach, jak: logistyka, budownictwo, IT, energetyka, farmacja, żywność czy motoryzacja. Cykl materiałów na ten temat jest realizowany w ramach inicjatywy „Wprost” – Forum Wolności Gospodarczej.

**Forum
Wolności
Gospodarczej**

FWG*Czempioni Gospodarczy*

Czym jest Forum Wolności Gospodarczej

W zeszłym roku „Wprost” ruszył z Forum Wolności Gospodarczej. To unikalny projekt na polskim rynku medialnym pokazujący kondycję i perspektywy przedsiębiorców w 35-lecie polskiej wolności gospodarczej. Dokładnie tyle lat minęło w zeszłym roku od wejścia w życie słynnej ustawy Mieczysława Wilczka, po której powstało kilka milionów polskich firm. Niektórzy po drodze zbankrutowali, inni zatrzymali się w rozwoju, byli tacy, którzy zamknęli działalność i wrócili do pracy na etat. Na placu boju zostali ci najwytrwalsi.

W tym roku obchodzimy kolejne 35-lecie. Tym razem wprowadzenia planu Balcerowicza, który na dobre przestawił naszą gospodarkę z tej centralnie planowanej na wolnorynkową. – „Nasza propozycja to gospodarka oparta na mechanizmach rynkowych, o strukturze własnościowej występującej w krajach wysoko rozwiniętych, otwarta na świat. Gospodarka, której reguły są dla wszystkich jasne: liczą się umiejętności, wiedza, talent, sprawne ręce, chęć do pracy. Trzeba zerwać z fałszywą grą, w której ludzie udają, że pracują, a państwo udaje, że płaci. Alternatywa, którą proponujemy – to życie udane zamiast udawanego” – mówił w 1989 r. ówczesny wicepremier i minister finansów na kilka miesięcy przed wprowadzeniem swojego planu w życie.

FWG*Czempioni Gospodarczy*

Dlatego po tych 35 latach wolnego rynku chcemy pokazać zwykłym Polakom gigantyczny sukces naszych firm prywatnych, które gdyby nie reformy Wilczka czy Balcerowicza nie rosłyby w Polsce tak szybko. Chcemy pokazać tych najlepszych z najlepszych. Przedsiębiorstwa i ludzi, którzy za nimi stoją. Spółki, ich właścicieli i menadżerów, dzięki którym Polska przeżywa swój drugi cud nad Wisłą. Nigdy w historii nie byliśmy tak bogaci jak teraz. A to zasługa tylko tych, którzy pracują. Przede wszystkim na swój własny rachunek.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

**Forum
Wolności
Gospodarczej**



Bank Polski

WIĘCEJ ENERGII NA ROZWÓJ BIZNESU

Skorzystaj z naszego doświadczenia w kredytowaniu
projektów poprawiających efektywność energetyczną.

pkobp.pl/biznes

POLOWANIE NA CIENIE



Pływający pod flagą Panamy uszkodzony tankowiec Eventin, będący częścią rosyjskiej floty cieni, został w styczniu przejęty przez niemieckie służby celne. Na pokładzie był ładunek ropy o wartości 40 mln euro

MOSKWA GROZI, ŻE BĘDZIE BRONIĆ WYJĘTEJ SPOD PRAWA FLOTY TANKOWCÓW, SZMUGLUJĄCYCH ROSYJSKĄ ROPE I PROWADZĄCYCH DZIAŁANIA DYWERSYJNE NA BAŁTYKU. *I bez tego wyegzekwowanie zaostorzonych przez UE sankcji będzie bardzo trudne, nawet jeśli Sojusz chwali się, że po poszerzeniu o Szwecję i Finlandię Bałtyk stał się natowskim morzem wewnętrznym.*



Tekst: **Jakub Mielnik**

Polskie samoloty przepędziły rosyjski tankowiec, kręcący się koło kabli elektrycznych łączących Polskę ze Szwecją. Oznacza to, że Moskwa przenosi coraz bliżej nas podjazdową wojnę, prowadzoną przeciw NATO na Bałtyku. Wojna ta będzie się nasilać, gdy państwa nadbałtyckie – a więc także i Polska – zaczną egzekwować zaostrome właśnie unijne

Zagranica

sankcje, nałożone na operującą na naszych wodach flotę cieni.

Rosjanie już zapowiadają, że będą jej bronić wszelkimi dostępnymi sposobami.

*Niedawno ich myśliwiec Su-35 wdarł się w **PRZESTRZEŃ POWIETRZNĄ ESTONII**, by zabezpieczyć ucieczkę wyjętego spod prawa tankowca Jaguar, którego zamierzali zaaresztować Estończycy.*

Rosjanie regularnie zagłuszają także sygnał GPS w rejonie Bałtyku i fałszują kody identyfikacyjne statków, by zamaskować ruchy swojej floty cieni. Kilka z nich – zapewne na zlecenie służb rosyjskich – uszkodziło podmorskie kable telekomunikacyjne, łączące kraje bałtyckie.

Incydent z udziałem polskiego lotnictwa i okrętu marynarki wojennej ORP Heweliusz pokazuje, że sytuacja będzie się zaostrzać, tworząc nowe zagrożenia

w rejonie morza, które po wejściu do NATO Szwecji i Finlandii z triumfem zostało ogłoszone wewnętrznym morzem Sojuszu. Wyegzekwowanie pełnej kontroli na Morzu Bałtyckim może być jednak równie trudne, jak wprowadzenie w życie nowych unijnych sankcji wobec rosyjskiej floty cieni.

Fałszowanie sygnałów, zagłuszanie GPS

Żeby ścigać i blokować statki rosyjskiej floty cieni, trzeba przede wszystkim wiedzieć, gdzie one się znajdują. Radary wykrywają co prawda każdą jednostkę, ale nie da się za ich pomocą ustalić, co to za statek, pod jaką banderą płynie i dokąd, a także z jakim ładunkiem. Tego typu dane uzyskuje się za pomocą połączonych ze sobą systemów AIS i GNSS, które są podstawą nawigacji na morzach.

Pierwszy z nich nadaje do innych statków i portów podstawowe dane o armatorze, ładunku i porcie przeznaczenia jednostki. GNSS z kolei ma pokazywać pozycję statku, identyfikowanego z pomocą AIS. Oba systemy nie są jednak kodowane. Można je bardzo ła-

Zagranica

two zagłuszyć albo podrobić, podając inną od rzeczywistej identyfikację statku i fałszując jego położenie na morzu. Stwarza to dla innych jednostek zagrożenie podobne, jak zagłuszanie sygnałów GPS, notorycznie uprawiane w rejonie Bałtyku przez Rosjan. To jeden ze sposobów na ułatwianie przez Moskwę pracy jej floty cieni.

”Zagłuszanie sygnałów GPS, a jednocześnie **FAŁSZOWANIE IDENTYFIKACJI TANKOWCÓW** i ich położenia pozwala rosyjskim operatorom tankowców unikać międzynarodowych sankcji.

Jest to o tyle łatwe, że prawo morskie pisane było dawno temu, gdy nie istniały jeszcze nowoczesne narzędzia identyfikacji i nawigowania. Nie ma więc szczegółowych przepisów, zakazujących fałszowania sygnałów ani procedur postępowania w przypadku wykrycia takiego procederu na wodach międzynarodowych.

Dodatkowym utrudnieniem jest to, że Rosjanie notorycznie fałszują bandery swoich tankowców, używając sieci międzynarodowych spółek do rejestrowania ich w odległych i biednych krajach, nie mających żadnych środków, by pilnować przestrzegania praw obowiązujących na morzu.

Wojna na morzu wewnętrznym NATO

Dotąd udało się uprzykrzyć życie tylko tym rosyjskim statkom, które płynęły w strefach ekonomicznych państw Sojuszu. Finowie i Estończycy zaaresztowali już kilka rosyjskich tankowców, kilka innych zmusili do powrotu do rosyjskich portów.

Przemykanie się rosyjskiej floty cieni przez wody Zatoki Fińskiej, kontrolowanej przez należące do NATO Finlandię i Estonię, zostało poważnie zakłócone, gdy okazało się, że tankowce Moskwy nie ograniczają się wyłącznie do zasilania wojennego budżetu Kremla pieniędzmi na handlu ropą. Prowadzą one także operacje dywersyjne, wlokąc swoje kotwice kilometrami po dnie Bałtyku z zamiarem rwania kabli

Zagranica

telekomunikacyjnych czy podmorskich linii energetycznych – jak to mogło być ostatnio w przypadku należącego do PGE kabla łączącego systemy energetyczne Polski i Szwecji.

Polskie lotnictwo skutecznie przepędziło rosyjską jednostkę do enklawy królewieckiej. Na wodach międzynarodowych bardzo trudno jest jednak osiągnąć takie rezultaty i namierzać sankcjonowaną flotę cieni. Rosjanie, nie dość, że fałszują koordynaty i dane, to jeszcze pływają pod fałszywymi banderami.

*Nawet jeśli kraje NATO wyślą do identyfikacji podejrzanych jednostek swoje samoloty, to **BEZ WEJŚCIA NA POKŁAD** nie ma szans na upewnienie się, z kim mamy naprawdę do czynienia.*

Po ostatniej próbie zaaresztowania takiego sankcjonowanego tankowca na wodach Estonii, Moskwa użyła samolotu bojowego do wywarcia presji na kraj NATO. Sojusznicy dyskutowali ten przypadek szcze-

Zagranica

gółowo podczas spotkania szefów dyplomacji Sojuszu w Turcji.

Zdecydowana reakcja polskiego lotnictwa i marynarki wojennej na podejrzane ruchy rosyjskiej jednostki koło podmorskich linii energetycznych pokazuje, że podjęta została decyzja zgodna ze stanem faktycznym: Bałtyk to wewnętrzne morze NATO i nikt nie ma prawa tego kwestionować.

Rosjanie na razie zrozumieli sygnał i czmychnęli do Kaliningradu. Z pewnością jednak nie powiedzieli w tej podjazdowej wojnie na Bałtyku ostatniego słowa. 



PL-NON-01760_2025_02

Tworzymy innowacje w trosce o zdrowszą przyszłość

MSD w Polsce to:

- **4 lata** z rządu przyznany status **centrum badawczo-rozwojowego**
- **165** badań klinicznych na przestrzeni roku
- **4100+** pacjentów biorących udział w badaniach klinicznych
- **30+** produktów leczniczych m.in. w obszarach onkologii, szczepionek, chorób zakaźnych, nadciśnienia płucnego, antybiotykoopornych zakażeń bakteryjnych i grzybiczych
- **2 mln** dawek szczepionek dostarczonych na rynek polski (2024)
- **215 mln zł** inwestycji w B+R (2024)
- **1200** pracowników oraz współpracowników świadczących usługi na rzecz MSD
- **11 100+** miejsc pracy w całej gospodarce powstałych w wyniku działalności MSD w Polsce
- **15%** **światowego zapotrzebowania** na urządzenia do identyfikacji zwierząt pokrywane przez zakład produkcyjny Animal Health koło Wrześni

Nasza działalność w Polsce:



Dział Badań
Klinicznych



Human
Health



Animal
Health*



Centrum
Zarządzania Danymi

*Spółki Intervet Sp. z o.o., Allflex Polska Sp. z o.o.



POLSKA NA BOCZNYM TORZE

Kijów, 10 maja 2025 r. – Emmanuel Macron, Friedrich Merz, Donald Tusk i Keir Starmer z wizytą u Wołodymyra Zełenskiego

Kancierz Niemiec z premierem Francji zrobili polskiemu premierowi kampanijną przysługę, zabierając go na rozmowy do Kijowa i pokazując jako ważnego europejskiego gracza. Friedrich **MERZ SZYBKO JEDNAK ZAMIENIŁ NASZEGO PREMIERA NA ZAPRZYJAŻNIONĄ Z PIS PREMIER WŁOCH**, *która ma nad Donaldem Tuskiem tę przewagę, że bardzo dobrze dogaduje się z prezydentem Donaldem Trumpem.*



Tekst: **Jakub Mielnik**

Obecność Polski przy najważniejszym obecnie negocjacyjnym stole w Europie nie przetrwała wyborczego weekendu. Jeszcze kilka dni temu Donald Tusk mógł szczycić się udziałem w rozmowach z Donaldem Trumpem i Wołodymyrem Zełenskim, prowadzonych przez Emmanuelą Macrona, Friedricha Merza i brytyjskiego pre-

Zagranica

miera Keira Starmera. Teraz został odsunięty na boczny tor przez Merza i Giorgię Meloni.

Kanclerzowi Niemiec najwyraźniej nie spodobało się, jak bezceremonialnie nasz premier łajał go w Warszawie. Szefowa włoskiego rządu ma za to okazję, żeby odegrać się na Tusku za to, jak potraktował ją po eurowyborach, dławiąc w zarodku jej pretensje do obsadzania posad w UE.

Nie bez znaczenia dla nieobecności Polski w gronie rozgrywających sprawy Ukrainy jest także to, że z powodu niegdysiejszych złośliwości pod adresem prezydenta USA, Tusk jest uważany za obciążenie w rozmowach z czułym na swoim punkcie imienniku zza oceanu.

Podróż w winnym wagonie

Wszystko to może mieć istotny wpływ nie tylko na losy wojny i pokoju na Ukrainie, ale także na wynik wyborów prezydenckich w Polsce.

Dotąd Tuskowi udawało się zręcznie rozgrywać kwestie międzynarodowe. Kanclerz Merz zgodził się

Zagranica

na udział w kampanii prezydenckiej, dając polskiemu premierowi możliwość pokazania, że wbrew temu, co twierdzi opozycja, Tusk się Niemcom nie kłania i żadnych imigrantów wpuszczać do Polski nie będzie.

Pomysł był dobry, jednak w publicznym besztaniu Merza w Warszawie Tusk posunął się na tyle daleko, że zostało to bardzo źle przyjęte w Niemczech: nie dość, że nowy kanclerz miał problem z zaprzysiężeniem swojego rządu, to jeszcze Polacy obsztorcowali go jak pętaka.

*Merz zniósł to mężnie, ale szybko zaczął sygnalizować Tuskowi, **GDZIE WIDZI JEGO MIEJSCE**. Dlatego polski premier pojechał do Kijowa w innym niż Merz, Macron i Starmer wagonie.*

Polski MSZ próbował sprawę bagatelizować, ale opozycja w Polsce zyskała świetny pretekst do atakowania polityki zagranicznej koalicji.

Zagranica

Ta jednak miała ciągle w rękę żelazne argumenty: zdjęcia unijnych przywódców w Kijowie zaświadczały, że rząd w Warszawie naprawdę liczy się w świecie. I nawet jeśli Tusk jechał tam w osobnym wagonie, to nie brakowało przecież w Europie ludzi zazdroszczących mu, że w ogóle wsiadł do tego pociągu.

Sojuszniczka PiS zamiast lidera KO

Dziś jednak można chyba zacząć głośno zastanawiać się, czy nie była to aby tylko jednorazowa przejażdżka? Czy polski premier znalazłby się w Kijowie, gdyby były inne niż przez Polskę drogi dotarcia do ukraińskiej stolicy? Bo rozmowy na temat przyszłości Ukrainy toczą się dalej w najlepsze, ale już bez obecności szefa polskiego rządu.

Zamiast Tuska, w gronie liderów rozmawiających z Zełenskim i prezydentem Trumpem pojawili się włoska premier, a także fiński prezydent Alexander Stubb. Wiele wskazuje na to, że to Giorgia Meloni stoi za tym, że z grona przywódców negocjujących przyszłość Ukrainy wypadł właśnie Tusk.

Włoska premier po kijowskiej wizycie szefów rządów poczuła się pominięta i zaczęła **GŁOŚNO PROTESTOWAĆ** przeciwko nieobecności przy negocjacyjnym stole.

Podczas szczytu UE w Tiranie powiedziała wręcz, że Merz z Macronem nie zabrali jej do Kijowa, bo Włochy nie zamierzają wysyłać żadnych wojsk na Ukrainę. Gdyby to było jakieś kryterium, to i Tusk by się tam nie znalazł: nasz rząd zdecydowanie wyklucza przecież udział polskiego wojska w jakichkolwiek działaniach na Ukrainie.

Potwierdził to prezydent Macron, apelując do premier Włoch, żeby nie rozpowszechniała nieprawdopodobnych informacji: – Dość mamy tego ze strony Rosji – mówił francuski przywódca, odwołując się do europejskiej solidarności w rozgrywce z Rosją i Donaldem Trumpem. Siła jego argumentacji wobec szefowej rządu Włoch nie jest jednak duża. Meloni go osobiście nie

Zagranica

lubi, bo francuski prezydent krytykował ją ostro jako liderkę włoskiej skrajnej prawicy, pomijając potem ostentacyjnie przy okazji oficjalnych przyjęć.

To dlatego dopominając się o obecność Włoch przy negocjacyjnym stole, Meloni skrytykowała egoizm europejskich przywódców, wskazując na skłonności Macrona do przypisywania Francji wszelkich zasług związanych z wojną na Ukrainie.

Ratowania napiętych relacji między europejskimi sojusznikami podjął się Friedrich Merz, którego łączy z Włoszką m.in. ostra krytyka dotychczasowej niemieckiej polityki migracyjnej. Pretekstem do ugłaskania poryrowanej Meloni była inauguracyjna msza nowego papieża Leona XIV, na której stawił się także nowy kanclerz Niemiec.

Po spotkaniu w Rzymie oboje mówili na konferencji prasowej o konieczności utrzymania jedności Unii. Merz obiecał też rozmowy w UE w sprawie włączenia Włoch w wysiłki zmierzające do zakończenia wojny. Oboje mówili także o tym, że w Unii nie ma członków pierwszej i drugiej kategorii.

Szybko jednak okazało się, że stół negocjacyjny nie jest z gumy i że zrobienie miejsca dla Meloni wymaga zabrania krzesła dla Donalda Tuska.

Dlaczego Donald nie lubi Donalda

Być może jest to tylko przypadek i nieobecność Tuska da się wytłumaczyć trudną dla niego sytuacją, jaka powstała po pierwszej turze wyborów prezydenckich w Polsce. Nie można jednak tutaj wykluczać także innych czynników, jak choćby niechęci Meloni do Tuska. Po części jest ona wynikiem jej politycznego sojuszu z PiS w europarlamencie, a po części osobistymi doświadczeniami z premierem Polski.

To Donald Tusk, jako jeden z ważnych polityków frakcji europejskich chadeków, wziął na siebie niewdzięczne zadanie spacyfikowania Giorgii Meloni, dominującej się o uszanowanie włoskich interesów przy obsadzaniu unijnych instytucji. Tusk bez ogródek powiedział jej, że chadecy wraz z socjalistami mają dość głosów w Parlamencie Europejskim, żeby nie liczyć się z konserwatystami Meloni.

Zagranica

Mówił to z tym większą satysfakcją, że Meloni publicznie udzielała wsparcia pokonanemu przez niego w wyborach PiS-owi.

*Jest więc prawdopodobne, że Meloni, która nie waha się wdawać w publiczne spory np. z Macronem, mogła także **WZIĄĆ CICHY ODWET** na Tusku, doprowadzając do odsunięcia go od rozmów z Trumpem.*

Zapewne nie odbyło się to bez konsultacji z europosłami obecnej polskiej opozycji, liczącymi na podkopanie pozycji Tuska w czasie wyborów prezydenckich.

Swój udział musiał w tym mieć także kanclerz Merz, patronujący dokooptowaniu Meloni do grona przywódców debatujących nad przyszłością Ukrainy. Dla pragmatycznego Niemca jasne jest, że Donald Trump, od którego woli zależy los pokoju w Europie, nie przepada za swoim polskim imiennikiem.

Zagranica

Jego otoczenie, skrupulatnie informowane także przez polityków PiS, wie przecież doskonale, że Tusk koncentrował się w przeszłości głównie na wyzłóśliwaniu się na Trumpa. O ile więc Polska ma strategiczne znaczenie dla wsparcia walczącej Ukrainie, to szef jej rządu jest w obecnej sytuacji raczej obciążeniem niż ułatwieniem w rozmowach z czułym na swoim punkcie prezydentem USA.

Co innego Meloni, z którą Trump otwarcie flirtuje, czy fiński prezydent Stubb, z którym można godzinami grać w golfa. 



**Tego lata sprzedawaj
więcej za mniej!**

Do -30%

**na narzędzia
marketingowe!**

**SKORZYSTAJ
Z OKAZJI →**

WWW.GETRESPONSE.PL



KLIMAT NAM SIĘ ZMIENIŁ

Fot. Instagram / Jarosław Kret

– *Patriotyzm to XIX-wieczne pojęcie, które uważam za przestarzałe. Ja **NIE JESTEM PATRIOTĄ, JESTEM OBYWATELEM I DZIECKIEM NATURY – MÓWI JAROSŁAW KRET.** Na pytanie, o jaką Polskę by walczył, odpowiada: – Ja przede wszystkim bym nie walczył, bo dlaczego mam walczyć? Z kim? Przeciwno komu? Ja nie walczę o Polskę, ja mogę walczyć o pokój. O pokój, spokój i dobrobyt dla mojego dziecka.*



Rozmawiała **Katarzyna Burzyńska-Sychowicz**

Wróciłeś do Telewizji Polskiej po 7,5-letniej przerwie. Jaka to jest telewizja dziś?

To jest to samo, bo wrócili ci sami ludzie. Ci, którzy byli ze mną na wygnaniu. Kiedy zostałem zwolniony, Polsat przyjął mnie pod swoje przyjazne skrzydła. Pracowałem tam cztery lata.

Ale jednak ciągnęło cię do stacji matki?

Tak, nawet w Polsacie, rozmawiając z tymi, którzy wcześniej pracowali ze mną w TVP, mówiliśmy, że „u nas” to było tak i tak, bo TVP była „nasza”. To jest moja stacja matka, stąd jestem, stąd się wywodzę.

Zmieniło cię to wygnanie?

Zmieniło, bo ja cały czas byłem dzieckiem sukcesu. Nigdy nie zadzierałem nosa, cieszyłem się, że mam fajną pracę, że jestem doceniany, mam swoją wyrobioną pozycję; myślałem, że ta pozycja jest trwała, bo nie jestem dziennikarzem politycznym. Dodatkowo miałem bardzo wysoką akceptowalność widzów. Przedstawiano mi dane, że to jest osiemdziesiąt kilka, pod

Jarosław Kret

– prezenter pogody, dziennikarz telewizyjny, fotoreporter i podróżnik. W latach 2002–2016 był związany z TVP, od 2019 do 2023 r. zapowiadał pogodę w telewizji Polsat. Od 2020 przez rok miał na antenie Superstacji autorski magazyn EkoKret, w którym omawiał zagadnienia związane z ekologią. Od 2024 r. znów prowadzi prognozę pogody w TVP.

dziewięćdziesiąt procent akceptowalności – to jest coś niesamowitego.

Również z tego powodu, w momencie, jak się dowiedziałem, że jutro mam już nie przychodzić do pracy, bo mi nie będzie działać przepustka i w ogóle to wynocha, to było dla mnie jak dostać w pysk. Skończyło się deprechą, trzeba było to odchorować...

Straciłeś grunt pod nogami?

*Tak, bo pozbawiono mnie stałego źródła dochodu, nie miałem zaplecza, które dawałoby mi świadomość, że mam bezpieczną poduszkę do wylądowania; wszelkie **ZAWORY BEZPIECZEŃSTWA** pękły.*

Nagle nic już nie było stabilne, nic nie było pewne... Wszystko na co liczyłem, przestało się liczyć. Potem miałem jeszcze kilka przygód w życiu prywatnym, które też pewnie wiązały się z tym, że życie zawodowe mi się posypało...

To są czynniki spustowe, które otwierają ci prostą drogę do depresji, a poradzić sobie z tą chorobą nie jest łatwo... To nie jest pstryk i światło. To trwało latami, żebym się otrząsnął i wyszedł na prostą.

Mówisz o tym, że terapia pokazała ci, że bardzo długo byłeś niesamodzielny życiowo - co to znaczy?

Jestem osobą silnie związaną z rodziną, byłem bardzo blisko ze swoimi rodzicami, a jak się jest blisko, to jest się trochę maminsynkiem. Nie w tym sensie, że byłem rozpieszczony, tylko miałem świadomość bezpieczeństwa. Dodatkowo mam brata bliźniaka – czułem to zaplecze, które buduje rodzina. Ale w pewnym momencie, jak to się wszystko rozsypało i się z kimś związałem, od razu tego kogoś też traktowałem jak rodzinę; oddawałem tej relacji całego siebie, wierząc, że to jest bliski związek, relacja stała, nie do zerwania – to była moja niedojrzałość życiowa.

Życie mi pokazało, że wszelkie więzy także potrafią się zerwać: i rodzinne, i nierodzinne. Nikt mnie tego nie nauczył, nikt nie powiedział, żaden dziadek ani babcia, ani mama czy tata, że: Jarek, zabraknie ci kiedyś

najbliższych – albo sami odejdą, albo cię porzuca. Tak było w moim przypadku.

Nie brakuje ci relacji z bratem bliźniakiem?

Teraz się już cieszę, że jej nie ma. Zerwanie relacji z nim też w pewien sposób pomogło mi zbudować doświadczenie życiowe samodzielnego człowieka. Bliźniactwo jest zarówno psychologicznym jak i socjologicznym fenomenem. Psychologicznym dlatego, że to jest silne uzależnienie obydwu stron, tyle, że jedna strona uzależnia się pasywnie, druga – bardzo aktywnie. Jedna jest hubą, druga – organizmem, z którego ta huba czerpie.

*Z kolei fenomen socjologiczny polega na tym, że ludzie **NIE ROZUMIEJĄ BLIŹNIACTWA**, w związku z tym nie traktują bliźniąt tak jak powinny być traktowane.*

Gotowi są nawet napiętnować bliźnięta, które z sobą zrywają – tak jak to było w moim przypadku.

Ludzie się dziwią, dlaczego ja nie chcę mieć kontaktu ze swoim bratem... Łatwiej zrozumieć, kiedy dotyczy to kogoś odległego w rodzinie, np. nie mam kontaktu z jakąś ciocią, bo okazała się niezłą cholera. Ale wy, bliźniaki?! Ten brak akceptacji społecznej dla moich wyborów to kolejne doświadczenie, które w jakiś sposób zbudowało mnie i moją niezależność, w której obecnie jestem.

Wpłynęło też na uzyskanie odporności na różne przykre doświadczenia, których doświadczam. Oczywiście, to znowu nie jest tak, że coś złego mi się przydarzyło i ja to od razu przekuję na sukces, zwycięstwo, dobro i tak dalej. To są długie procesy, ale, jeżeli mamy świadomość, możemy się im poddać albo spróbować się im poddać, a nawet pomóc się im toczyć.

Telewizja uzależnia, poddajesz się jej sile?

Tak, telewizja uzależnia. W moim przypadku to jest praca, która mi daje mnóstwo satysfakcji. Ja jestem człowiekiem, który uwielbia wolność, jestem wolnym duchem, nie potrafiłbym odnaleźć się w systemie pracy od 8 do 16, kiedy miałbym czekać na wolny weekend, potem czekać na wakacje...

Telewizja daje mi swobodę, mogę mieć wpływ na swój grafik, a poza tym bez przerwy coś nowego z siebie wnieść, zadziałać, wymyślić, dawać. Telewizja to cały czas nowe wyzwania, bez przerwy coś się dzieje. I jeszcze ta prognoza pogody, która w sumie wpadła mi w życie przypadkowo – to coś, co odpowiada mojemu temperamentowi i mojej psychice wolności – obcuje codziennie z czymś, co jest zupełnie nieprzewidywalne i muszę to okiełznać.

Jak twoja idea wolności ma się do koncepcji związku?

Nie wszystkim to odpowiadało i czasem również przez to moje związki się rozpadały. Słyszałem, że nie jestem człowiekiem, na którym można budować, nie jestem opoką, nie gwarantuję stabilizacji.

Nie dajesz poczucia bezpieczeństwa?

Pewnie tak jest, ale to też kwestia zdefiniowania poczucia bezpieczeństwa przez drugą stronę. Druga sprawa jest taka, że ja cały czas, od 25 już lat, jestem w silnym związku emocjonalnym z moją partnerką z przełomu wieków, Tannishthą. Ona jest hinduską, in-

dyjską aktorką, zajmuje się też reżyserią. Związałem się z nią w 1999 r. Daliśmy sobie wolność, o której tak dużo mówię.

Mieszkaliśmy razem przez pewien czas w Indiach i chcieliśmy wspólnej przyszłości, jednak

”*ja doszedłem do wniosku, że **W INDIACH NIE DAM RADY** zbudować siebie, więc wróciłem do Polski i tutaj zacząłem z powrotem pracować w telewizji.*

Mimo tego jesteśmy w takim eterycznym, efemerycznym i jednocześnie dziwnym związku nieformalnym, który chyba najbardziej jej i mnie odpowiada, bo zarówno ona jak i ja mamy wolne dusze.

To wasze połączenie dusz nie przeszkadzało innym twoim partnerkom?

Przeszkadzało, choć ja nigdy nie ukrywałem, że jestem w bardzo mocnej relacji z Tannishthą. To naprawdę silna przyjaźń. Dziwne to jest, no ale co zrobić (śmiech).

Masz szczęście do kobiet czy raczej problemy z kobietami?

Czy ja wiem? Kilka moich byłych partnerek jest w bardzo dobrej relacji ze mną, o innych nie będę wspominał, z szacunku do nich i do siebie. Z jedną z nich rozstaliśmy się w dużej mierze z mojej winy – to było jakieś 15 lat temu – i to mi cały czas ciąży... Nie wiem, czy ona wie, czy nie, ale ogromnie sobie ją cały czas cenię.

Jesteś typem mężczyzny, który potrafi przyznać się do błędu, przeprosić?

Jeżeli związek się rozpada, jeżeli coś się rozjeżdża, nie ma winy tylko po jednej stronie; nie ma takich sytuacji. Ważne tylko, żeby rozstać się umiejętnie, choć różnie to bywa...

My, pracując tu, gdzie pracujemy, eksponując się na świat, eksponujemy też poniekąd swoje związki, dlatego, że siłą rzeczy jesteśmy w jakiś tam sposób podpatrywani. Problem polega na tym, że w pewnym momencie nie jesteśmy w stanie zapanować nad tym, jak rzeczywistość, jak to, co się dzieje naprawdę, jest postrze-

gane przez świat zewnętrzny albo jak to jest umiejętnie kreowane, żeby było w jakiś sposób postrzegane. Zdarzyło mi się być w związku, w którym mnóstwo rzeczy zostało wykreowanych bez mojej wiedzy i świadomości.

Przez media?

Bardziej dla mediów i dla swojej popularności, bo na pewno nie dla mojej...

Doświadczyłeś w związku z tym jakichś nieprzyjemności albo hejtu?

Ja na szczęście mam jedną zasadę: nie czytam niczego o sobie, tak jak nie oglądam siebie w telewizji. Nie prowadzę mediów społecznościowych, po co mi to? Ja i tak mam za dużo ekspozycji w telewizji, po co jeszcze się tam nadeksponować? To nie moja choroba. W związku z tym nie mam też informacji zwrotnej, czy mnie zalewa fala hejtu czy nie. Nie interesuje mnie to i bardzo mi z tym dobrze.

Czy w dzisiejszych czasach mężczyzna eksponujący siebie w telewizji musi o siebie dbać, to jest konieczność czy wybór?

Nie wiem, u mnie to jest sprawa genów. Nie dbam o siebie jakoś szczególnie, nie chodzę na siłownię czy po górach.

”*Za bardzo kocham wolność, żeby dać się **WCISNAĆ W KIERAT TRENINGÓW** czy biegania po tych wszystkich zabiegach kosmetycznych: spa, to, tamto...*

Jeżeli ktoś chce, to proszę bardzo, ja tego nie potrzebuję. Jedyna moja dbałość o zewnętrzną to to, że codziennie rano biorę prysznic, leję sobie wodę na łeb i się golę, tyle. Tak mnie stworzyła natura, Bogu dzięki, że nie zdiadziałem jeszcze.

Tak jak ci powiedziałem, jestem wolnym ptakiem, nie chciałbym dać się zniewolić też tym, że coś mi strzyka w kolanie albo w plecach i nie mogę wstać z łóżka. Jak muszę leżeć dwa czy trzy dni, bo mnie zwali jakaś choroba, to szlag mnie trafia.

Nałogi też cię nie zniewoliły - czy to prawda, że nigdy nie miałeś w ustach alkoholu?

No nie. Raz czy dwa razy ktoś dał mi w szklance jakiś napój z alkoholem, dotknąłem go językiem i powiedziałem: nie. Nigdy świadomie nie piłem alkoholu. W mojej rodzinie się nie piło, nie było czegoś takiego jak barek. Mój ojciec, w ogóle moi rodzice, z tą swoją czystością i nieskazitelnością zawsze mi imponowali, byłem w nich wpatrzony, bardzo mi to odpowiadało. W moim dzieciństwie na Muranowie dużo było gitowców, jakichś łobuzów, pijaków. Ci pijacy strasznie źle mi się kojarzą z tamtych czasów...

Był taki wierszyk: „Na podwórzu jest kałuża, coś z kałuży się wynurza. Oczy, uszy pełne błota, czy to żaba? Hipopotam? Hipopotam – powiadacie? Nie, to tata po wypłacie”. Co trzeci tata z mojego Muranowa był właśnie taki, ale nie mój. Ja mojego ojca nigdy nie widziałem w upojeniu alkoholowym ani żadnym innym. Wychowałem się w kulturze niepicia alkoholu, a potem stwierdziłem: po jaką cholere ja mam się tym intoksykować? Mnie to jest kompletnie niepotrzebne. I tak wytrzymałem do dziś.

To dziwi tylko w Polsce, nigdzie indziej na świecie nie spotkałem się z tym, żeby ktokolwiek był zadziwiony tym, że nie piję alkoholu.

Często mówisz o tym, że bycie tatą to bardzo ważna część twojego życia. Co przekazujesz swojemu synowi?

Ja przede wszystkim nie jestem wymagający, wolę dawać wolność. Mój syn ma 15 lat, a ja uważam, że każdy człowiek na każdym etapie swojego życia potrafi korzystać i prowadzić się instynktem. Zamiast nakazywać mojemu synowi, pokazuję, bo jestem wrogiem wywierania presji. Presja to nacisk, to jest ciśnienie, a to odciska piętno na człowieku.

*Nie chcę mojego syna wytrenować czy wytresować. Dziecko to jest **INDYWIDUALNY BYT**. On nie musi być taki sam jak ja,*

może korzystać z moich doświadczeń, jak najbardziej, ja mu wszystko opowiadam i relacjonuję, ale

nie zmuszam go do niczego. Zadaję mu pytania, a on sam wybiera.

Wciąga cię polityka? Jesteś na bieżąco?

Staralem się nie być, bo mam świadomość, że to bardzo często brudna gra; intelektualnie mi to nigdy nie odpowiadało. Natomiast jak polityka brutalnie weszła w moje życie, postanawiając zrobić sobie z telewizji tubę, musiałem się nią zająć, zaznajomić się z nią – ja tak mam, że jak zmagam się z jakimś problemem, to muszę go zgłębić, postarać się zrozumieć. No więc przyglądam się temu, co się dzieje w polityce, mam swoje emocje; czasem ogarnia mnie przerażenie, że tak łatwo oddajemy swoje życie i los jakimś kuriozalnym typom czy mafijnym wręcz grupom.

Nie będę wymieniał nazw partii i ich szefów czy prezesów, ale patrzę na niektóre sytuacje i ludzi, i widzę, że oni mają ciężki PRL-owski rodowód. Dla przeciwwagi zauważam też w polityce ludzi, i jest to nawet spora grupa, którzy intelektualnie są naprawdę sprawni, na wysokim poziomie, również uczciwości.

Jaka jest pogoda na jutro dla Polski?

Klimat nam się zmienił, pogoda się bardzo zdynamizowała, jest bardzo nieprzewidywalna – podobnie jest w polityce: długoterminowo ciężko powiedzieć, co nas czeka. Ale to, co się dzieje w świecie, ma bardzo duży wpływ na politykę u nas.

Jaki powinien albo jaki nie powinien być mąż stanu?

”Według mnie najpierw powinniśmy **ZREDEFINIOWAĆ MĘŻA STANU**, zadać sobie pytanie, czy on w ogóle jest nam potrzebny – człowiek, który w zasadzie jest pro forma.

Czy w dzisiejszych czasach potrzebna jest nam taka formuła polityczna czy inna? A jeżeli taka, to czy tak wybierana? My postanowiliśmy wybierać prezydenta w wolnych wyborach.

Ajak inaczej mógłby być wybierany?

To zależy, do czego ma ten prezydent służyć. Bo jeżeli on ma być tylko pewnego rodzaju formalnością, to

niech już będzie w jakimś konkretnym ciągu, a ten ciąg można wykreować w parlamencie – wtedy prezydenta wybiera parlament: Sejm i Senat.

Wolałbyś, żeby tak było?

Jasne, że tak. Bo jeżeli naród ma wybierać prezydenta, który ma być tylko figurantem, i naród będzie chciał wybrać gangstera i bandytę, to wybierze gangstera i bandytę. I co z tego będzie? Problem. Bo władza jednak powinna być w dużej mierze w rękach demokratycznie wybranych urzędników, profesjonalistów. Już mamy świadectwa tego, co się dzieje, jak zbyt dużo władzy wpada w ręce szaleńca. Kiedy szaleniec jest bossem, to jest taki trochę mafijny układ. Coś takiego wydarzyło się w Stanach i to jest dramatyczne – człowiek, który ma niesamowitą władzę w rękach, bawi się tym jak małe dziecko w piaskownicy.

Na szczęście świat jest tak skonstruowany, że wszystko jest wielką sinusoidą. Są wzloty i upadki, żeby był upadek, coś musi pójść w górę, jak pójdzie za wysoko, to spada, jak spada, to się odbije itd. Zawsze byliśmy podzieleni, tyle, że teraz różne media

mają wpływ na to, że to podzielenie bardzo się wyeksponowało.

Cały nasz świat i rzeczywistość, która nas otacza, stają się memiczne, a ludzie powoli zaczynają gubić rozeznanie w tym, co jest rzeczywistością, a co nią nie jest...

Chciałbyś być jeszcze mężem, nie stanu, po prostu mężem? Czy to zanadto ograniczałoby twoją wolność?

Uważam, że instytucja małżeństwa jest już passe. W dawnych czasach małżeństwo dawało siłę i wsparcie kobiecie, w Niemczech była kultura 3K: Kirche, Küche, Kinder, czyli kościół, kuchnia i dzieci – kobieta była do tego ograniczana i sprowadzana, więc musiała mieć oparcie w mężu i instytucji małżeństwa, która sankcjonowała pozycję kobiety i dawała bezpieczeństwo jej i dzieciom. Ale czy dziś ktoś tego realnie potrzebuje?

Ja nie jestem zwolennikiem małżeństw, dla mnie to już jest jakaś przeszłość. Jeżeli ktoś chce, proszę bardzo. Małżeństwa jednopłciowe? Zawierajcie jednopłciowe! Daj Boże zdrowie, róbcie co chcecie.

Azwiązki partnerskie?

Tak, dobrze byłoby stworzyć prawo i system wpływający na to, żeby nasi partnerzy życiowi i dzieci były zaopiekowane.

Tylko czy my mamy polityków, którzy są w stanie się tym zająć?

To jest problem. I to nie jest problem polityków, tylko problem polityki. Bo mamy postępowych i odważnych polityków, ale oni są związani w polityczne relacje, które nie pozwalają im podjąć tych kroków. Wszystko wymaga czasu. To są wyzwania współczesnego świata i musimy je podejmować, jeżeli chcemy budować zdrowe społeczeństwo, a to zdrowe społeczeństwo nie zamyka się tylko w naszych granicach.

Jesteśmy w Unii Europejskiej i daj Boże, żebyśmy byli w niej cały czas. Bardzo chcę, żeby moje dziecko, które ma niezwykle zdolności językowe, mogło bez problemu wsiąść w pociąg i pojechać na studia na uniwersytet, który sobie wybierze i wymarzy, a nie żeby był ograniczony do szkoły w mieście, w którym w tej chwili mieszka. Okazuje się, że w tym naszym świecie bied-

nym imigrantom przydarza się czasem większa szansa na zrealizowanie się, bo my niejednokrotnie jesteśmy zbyt mocno związani różnymi relacjami tutaj, w naszym kraju, korzenie nas mocno trzymają i czasem nie pozwalamy sobie dać się wyzwolić, ruszyć w świat i otworzyć głowę.

Może też nas trzyma patriotyzm. Ty jesteś patriotą?

Patriotyzm to XIX-wieczne pojęcie, które uważam za przestarzałe. Ja nie jestem patriotą, jestem obywatelem i dzieckiem natury.

Mój ojciec był w Szarych Szeregach AK, walczył o Polskę i siedział za to w Polsce w więzieniu. Jedna z moich babek miała rodowe niemieckie arystokratyczne nazwisko Hauke, a mój inny dziadek brał udział w Powstaniu Wielkopolskim – walczył o wolną Wielkopolskę. Jeszcze jeden mój dziadek zginął w obozie koncentracyjnym w Niemczech, bo był bogatym właścicielem sklepów bławatnych. U dziadka znalazłem też jakieś odznaczenie za wojnę z dwudziestego roku – walczył z Rosjanami. Tylko on walczył o zupełnie inną Polskę niż ta, którą w tej chwili

Polska jest. To ja właściwie nie wiem, o co on walczył. Bo ta Polska wtedy nie miała Pomorza Zachodniego, Ziemi Lubuskiej, nie miała Dolnego Śląska, wtedy to w ogóle nie była Polska, więc on nie myślał tymi kategoriami, on myślał o Królewcu, Lwowie i Wilnie – o tę Polskę walczył. No to zaraz, momentik... Jak ja mam się w tym wszystkim odnaleźć? My żyjemy w innych czasach.

O jaką Polskę ty byś walczył?

Ja przede wszystkim bym nie walczył, bo dlaczego mam walczyć? Z kim? Przeciwno komu? Ja nie walczę o Polskę, ja mogę walczyć o pokój. O pokój, spokój i dobrobyt dla mojego dziecka. A moje dziecko znajdzie sobie dobry byt, mam nadzieję, tam, gdzie zostanie zaakceptowane ze swoimi umiejętnościami, może to być Polska, Meksyk, Norwegia, Egipt albo równie dobrze Stany Zjednoczone.

A ja? Czy ja mam bronić kości moich dziadków rozrzuconych gdzieś po świecie? W mojej rodzinie były osoby, które nosiły nazwiska polskie, niemieckie, holenderskie i żydowskie – takie mam korzenie, jestem

niezłą mieszanką i myślę, że większość z nas jest taką mieszanką.

To, do jakiego klanu i plemienia się zapiszemy, siedzi wyłącznie w naszych głowach.

Dlaczego Indie nie siedziały ci w głowie na dłużej?

Uwielbiam mieszkać w Indiach, tylko nie dałbym rady tam pracować. Nie byłem na tym poziomie, żeby podjąć tam pracę. Natomiast mogłem podjąć pracę w Niemczech i trochę żałuję, że tego nie zrobiłem. Mogłem pracować w niemieckiej telewizji.

Dlaczego tak się nie stało?

To było dla mnie za wcześnie. Propozycję, żeby tam spróbować swoich sił, dostałem jeszcze w latach 90. Mimo że znam świetnie niemiecki i nie mam żadnych problemów kulturowych jeśli chodzi o Niemcy, wtedy nie byłem jeszcze gotowy.

*Miałem też szansę na **PRACĘ W AL-DŻAZIRZE**, co w końcu nie wyszło, choć też pracowałbym tam chętnie. Ja się znajduję wszędzie, jestem kosmopolitą.*

Gdzie planujesz spędzać emeryturę?

Jeszcze z pięć lat przynajmniej muszę tutaj ciężko harować, żeby dać mojemu synowi porządne wykształcenie. A jeżeli Franek wyfrunie już spod moich skrzydeł, mam swoje jedno ulubione miejsce na świecie – Mauritius – i tam bym się wyprowadził.

Wszystko tutaj sprzedam, podzielę na pół, połowę zostawię Frankowi, drugą połowę wsadzę w kieszeń i koniec: uciekam na Mauritius. 

SPÓŁKA AKCYJNA

DO RZECZY

Zainwestuj w Do Rzeczy S.A. Kup Akcje Spółki!

WEJDŹ NA WWW.DORZECZY.PL/GIELDA

*„Idziemy na giełdę,
by budować jeszcze
mocniejsze, niezależne
medium.”*



Paweł Lisicki
REDAKTOR NACZELNY
TYGODNIKA „DO RZECZY”



DO RZECZY S.A.
– LIDER KONSERWATYWNO - LIBERALNEGO RYNKU
WYDAWNICZEGO W POLSCE W DRODZE
NA NEW/CONNECT (GPW)

Niniejszy materiał ma charakter wyłącznie promocyjny (reklama) i nie stanowi podstawy do podjęcia decyzji o nabyciu akcji Do Rzeczy S.A. („Spółka”). Memorandum Informacyjne sporządzone w związku z ofertą publiczną akcji Spółki jest jedynym prawnie wiążącym dokumentem zawierającym informacje o Spółce oraz ofercie publicznej. Inwestorzy powinni zapoznać się z Memorandum Informacyjnym przed podjęciem decyzji o nabyciu akcji Spółki, w celu zrozumienia ryzyka i korzyści związanych z inwestycją w akcje. Memorandum Informacyjne zostało udostępnione na stronie internetowej www.dorzeczy.pl/gielda oraz Domu Maklerskiego INC S.A. www.platforma.dminc.pl.



INFOLINIA: +48 508 040 882

Dom maklerski INC S.A.

wprost

REDAKTOR PROWADZĄCY: *Szymon Krawiec*

SEKRETARZE REDAKCJI: *Katarzyna Dobrowolska,*

Leszek Bugajski

REDAKTOR: *Paulina Socha-Jakubowska*

ZESPÓŁ: *Piotr Barejka, Magdalena Frindt, Jakub Mielnik,
Joanna Miziołek, Agnieszka Niestuchowska,
Eliza Olczyk, Katarzyna Pinkosz, Katarzyna Świerczyńska*

STUDIO „WPROST”: *Karol Kinal (kierownik)*

Anna Abratańska

WYDAWCA: *Agencja Wydawniczo-Reklamowa „Wprost” Sp. z o.o.*

BIURO REKLAMY: *reklama@wprost.pl, tel.: 22 347 50 00*

ADRES REDAKCJI: *Batory Office Building II,*

Al. Jerozolimskie 212, 02-486 Warszawa,

tel.: 22 347 50 00 (recepcja), www.wprost.pl

Wydawca tytułu, spółka AWR „Wprost”,

należy do Grupy Kapitałowej PMPG Polskie Media SA

ISSN 02091747

NA PODSTAWIE ART. 25 UST. 1 PKT 1B PRAWA AUTORSKIEGO WYDAWCA WYRAŹNIE
ZASTRZEGA, IŻ DALSZE ROZPOWSZECZNIANIE MATERIAŁÓW OPUBLIKOWANYCH
W TYGODNIKU „WPROST” JEST ZABRONIONE.

© WSZYSTKIE MATERIAŁY W TYGODNIKU CHRONIONE SĄ PRAWEM AUTORSKIM. WSZELKIE
PRAWA ZASTRZEŻONE. DALSZE ROZPOWSZECZNIANIE TREŚCI ARTYKUŁU TYLKO
ZA ZGODĄ WYDAWCY. REGULAMIN I WARUNKI LICENCJONOWANIA MATERIAŁÓW
PRASOWYCH NA WWW.WPROST.PL/REGULAMIN/